

**NIECH ŻYJE BRATERSTWO NARODÓW SŁOWIAŃSKICH!**

# **ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE**

## **Z TREŚCI:**

Słowo wstępne — Ruch słowiański w Polsce — Dziesięciolecie „Monachium“ — Przeciw imperializmowi w obronie demokracji — Bułgarski plan gospodarczy — Wszechsłowiański festiwal radiowy — Muzyka słowiańska na Ukrainie — Klasyka rosyjska w teatrach ZSRR — Zadania współczesnego słowianoznawstwa — Herby państw słowiańskich — Kroniki — Przegląd prasy — Nowe książki — Czasopisma — Słowiańscy działacze Białorusi — Słowiańskie nazwy miesięcy

**MIESIĘCZNIK  
POŚWIĘCONY  
SPRAWOM  
SŁOWIAŃSKIM**

---

---

## T R E Ś Ć

- W. Barcikowski*: Słowo wstępne  
*S. Trojanowski*: Ruch słowiański w Polsce  
*K. Piwarski*: Dziesięciolecie »Monachium«  
*L. Baranow*: Ruch słowiański — bojowy oddział obozu demokratycznego  
*L. Z.*: Dwuletni plan gospodarczy Bułgarii  
*S. Łobaczewska*: Wszechsłowiański festiwal radiowy  
*M. Mychajłow*: Muzyka narodów słowiańskich na Ukrainie  
*Wł. J. Dobrowolski*: Klasyka rosyjska na radzieckiej scenie  
Życie nauki słowiańskiej. *N. S. Dierżawin*: O zadaniach współczesnego słowianoznawstwa  
Rozwój idei słowiańskiej w Polsce (lata 1841—3)  
Najważniejsze wiadomości o Słowiańszczyźnie: Herby państw słowiańskich  
Kronika polityczna  
Kronika gospodarcza  
Kronika kulturalna  
Sprawy słowiańskie w prasie polskiej  
Nowe książki słowiańskie  
Przegląd czasopism słowiańskich  
Z nowego ruchu słowiańskiego: Słowiańscy działacze Białorusi  
Z Komitetu Słowiańskiego w Polsce: Wybór delegacji na Zjazd Uczonych Sławistów w Moskwie  
Wiadomości praktyczne: Słowiańskie nazwy miesiącey

---

---

ZYCIE SŁOWIAŃSKIE. MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SŁOWIAŃSKIM.  
Wydaje Prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce, Warszawa, al. J. Stalina 24.  
Kolegium redakcyjne: Henryk *Batowski*, Kazimierz *Piwarski*, Józef *Sieradzki*,  
Henryk *Świątkowski*, Stanisław *Trojanowski*.  
Redaktor: Henryk *Batowski*.

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Batorego 15, m. 5. Telefon 548-95.  
Konto PKO. administracji, Kraków IV-305. Przedpłata kwartalna: 100 zł.



60180

Redakcja „Życia Słowiańskiego“ zawiadamia, że w numerze 1—2/48 został błędnie wydrukowany adres: „Batorego 15“ zamiast „Basztowa 15“, co niniejszym prostujemy.

krację, i każdy uczciwy...  
mych celów, znajdzie w nim życzliwego partnera.

Mamy nadzieję w roku 1948 zasilić nasze szeregi takimi właśnie partnerami, którzy zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa imperia-  
lizmu, chcą przeciwstawić się rozpętaniu nowej wojny światowej. Pra-  
gniemy w tym nowym roku zacieśnić nasze węzły przez wzmoczenie wy-  
miany kulturalnej i młodzieżowej, przez umasowienie naszych braters-  
kich uczuć, przez dotarcie do najszerszych warstw naszych ludów  
z ideologią przyjaźni, współdziałania i wzajemnej pomocy.

60180

## SŁOWO WSTĘPNE

Rok 1947 wniósł dla rozwoju współzycia narodów słowiańskich bardzo wiele. Kongres Ogólnosłowiański w Belgradzie w r. 1946, oraz Plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego w Warszawie i Rozszerzone Prezydium tego Komitetu w Sofii, stworzyły platformę wzajemnego porozumienia, pogłębiły i utrwaliły stosunki między bratnimi narodami, opierając je na szczerej przyjaźni, całkowitym wzajemnym zaufaniu i wzajemnej pomocy. Nie ma dziś między nimi zagadnień, budzących spory, przeciwnie każdy żywotny interes jednego z tych narodów jest jednocześnie interesem wszystkich innych.

Zarówno Komitet Ogólnosłowiański, jak i narodowe Komitety Słowiańskie wykonały w roku 1947 olbrzymią pracę. Rok 1948 jeszcze scementuje nasze braterskie stosunki. Na luty br. naznaczono Plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego w Pradze. Mamy przed sobą: Kongres Uczonych w Moskwie w kwietniu, Kongres Ogólnosłowiański i Plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego w drugiej połowie bieżącego roku. Oczekuje nas intensywna, ale produktywna praca, którą podejmiemy z całym zapałem, z wiarą i głębokim przekonaniem, że cementujemy prawdziwą wspólnotę i szczerą współpracę, odmienną od tej, jaką obserwujemy w państwach kapitalistycznych, żerujących na przyjaciółach i wrogach, szukających łatwych zdobyczy, zamkniętych w swojej imperialistycznej skorupie. Ruch słowiański jest pod tym względem ruchem rewolucyjnym, zrywającym z narodowym szowinizmem, ruchem, łączącym narody i państwa oraz ich obywateli, przy zachowaniu właściwej im odrębności i suwerenności państwowej. Ruch słowiański nie ma zamiaru tworzyć słowiańskiego rasizmu. Jego celem jest walka o pokój i demokrację, i każdy uczciwy niesłowiański sojusznik, dążący do tych samych celów, znajdzie w nim życzliwego partnera.

Mamy nadzieję w roku 1948 zasilić nasze szeregi takimi właśnie partnerami, którzy zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa imperializmu, chcą przeciwstawić się rozpętaniu nowej wojny światowej. Pragniemy w tym nowym roku zacieśnić nasze węzły przez wzmoczenie wymiany kulturalnej i młodzieżowej, przez umasowienie naszych braterskich uczuć, przez dotarcie do najszerszych warstw naszych ludów z ideologią przyjaźni, współdziałania i wzajemnej pomocy.

Doświadczenie dotychczasowe uczy nas, że te pragnienia będą miały realne pokrycie.

Jednocześnie chciałbym w tym miejscu złożyć serdeczne życzenia na rok 1948 wszystkim bratnim Komitetom Słowiańskim i wszystkim ich członkom i pracownikom, którzy niejednokrotnie dowiedli, jak dalece leży im na sercu przyjaźń naszych narodów i pomyślny ich rozwój w pokojowej i spokojnej pracy dla wspólnego dobra i dla dobra całej ludzkości.

Wacław Barcikowski  
przewodniczący Prezydium Komitetu  
Słowiańskiego w Polsce

## RUCH SŁOWIAŃSKI W POLSCE

### Nasze plany

Praca Komitetu Słowiańskiego w Polsce i Towarzystw Przyjaźni Polsko-Słowiańskiej w roku 1948 polegać będzie głównie na wykorzystaniu przy pomocy różnych form działalności — bogatego dorobku ideologiczno-programowego. Złożyły się nań: Kongres Wszechsłowiański w Belgradzie, plenarne posiedzenie Komitetu Ogólnosłowiańskiego w Warszawie, posiedzenia prezydium OSK w Moskwie i Sofii, odbyte w latach 1946—1947, Zjazd Dziennikarzy Słowiańskich w Zagrzebiu, odbyty w styczniu br., oraz plenarne posiedzenie Komitetu Ogólnosłowiańskiego, które odbyło się w końcu lutego 1948 r. w Pradze. Równie bogate, jak się spodziewamy, będą wyniki następujących rocznie i zjazdów:

- 1) Kongres Uczonych-Slawistów wyznaczony na drugą połowę kwietnia 1948 r. w Moskwie.
- 2) Kongres Ogólnosłowiański, mający się odbyć w Pradze w drugiej połowie br.
- 3) Stulecie Wiosny Ludów.
- 4) Inne ważne rocznice obchodzone w poszczególnych państwach słowiańskich.

Formy pracy Komitetu i Towarzystw oraz ważniejsze pozycje planu — zawarte są w szczegółowym programie pracy Komitetu Słowiańskiego w Polsce na rok 1948.

### Zadania

Należy tutaj przypomnieć, że głównym zadaniem Komitetów Słowiańskich w poszczególnych krajach jest:

A) Propagowanie zbliżenia narodów słowiańskich, pogłębianie współpracy i przyjaźni międzysłowiańskiej, oraz — przyjaźni i współ-

pracy z niesłowiańskimi republikami demokratyczno-ludowymi, jak i ze wszystkimi miłującymi pokój narodami, to wszystko w dziedzinie: politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

B) Popularyzacja i podkreślanie faktu, że narody słowiańskie tworzą obecnie bojowy oddział obozu postępu i demokracji w walce o pokój i bezpieczeństwo świata.

C) Popularyzacja i podkreślanie kluczowej roli Związku Radzieckiego w obozie miłujących wolność narodów oraz w obozie całej postępowej ludzkości.

D) Popularyzacja polityki słowiańskiej w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami w walce o demokratyzację Niemiec i formalne zatwierdzenie w traktacie pokojowym zachodnich granic Polski, uznanych w opinii postępowego świata za granice światowego pokoju.

E) Demaskowanie polityki imperialistów amerykańskich wobec Niemiec, przygważdżanie kłamstw i oszczerstw, rzucanych na Związek Radziecki i na demokratyczno-ludowe republiki słowiańskie przez podżegaczy wojennych.

F) Popularyzacja i podkreślanie wyższości obecnych form polityczno-ustrojowych oraz form gospodarki narodowej państw słowiańskich nad systemem gospodarki kapitalistycznej w państwach burżuazyjnych Zachodu.

G) Popularyzacja i podkreślanie wyższości form międzynarodowej współpracy narodów słowiańskich nad polityką presji dolara na niezależność gospodarczą i polityczną państw zniszczonych przez wojnę.

H) Podkreślanie wielkiego wkładu Słowian, a szczególnie Związku Radzieckiego do skarbnicy ogólnoludzkiej kultury w dziedzinie nauki, w szczególności w dziedzinie ekonomii i polityki oraz w dziedzinie sztuki.

I) Zwalczanie mitu rasistowskiego szerzonego przez reakcyjną propagandę o rzekomej niepełnowartości Słowian, oraz zwalczanie maniery płaszczenia się przed dekadencją burżuazyjną kulturą Zachodu.

Realizacja tych zadań przyczynia się niewątpliwie w poważnej mierze do stabilizacji stosunków w Europie.

O ile ideologia Komitetów i organizacji słowiańskich staje się ideologią szerokich mas ludowych, o tyle pogłębia się świadomość polityczna, o tyle rośnie dumą narodowa Słowian, nie mająca zresztą nic wspólnego z bezkrytyczną idealizacją przeszłości i szowinizmu. Dzięki patriotyzmowi słowiańskiemu krzepnie siła Słowian, którzy stanowią obecnie najistotniejszy czynnik pokoju i stabilizacji stosunków politycznych w Europie.

## Perspektywy rozwoju

Nowy ruch słowiański jest ideologicznym odbiciem warunków współpracy Słowian w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej, warunków, które stworzyła Wielka Rewolucja Październikowa oraz walka wyzwolencza prowadzona przez narody słowiańskie u boku bohaterkiej Armii Radzieckiej przeciwko napastnikom faszystowskim i przeciw rodzimej reakcji. Warunki te otworzyły przed narodami słowiańskimi wielkie, niespotykane dotychczas szanse rozwoju.

Z przedmiotu targów i rozgrywek międzynarodowych stali się Słowianie najbardziej ważkim i autorytatywnym czynnikiem postępu społecznego i politycznego. Dlatego perspektywy rozwoju ruchu słowiańskiego są równie rozległe, jak wielka jest szansa historyczna, którą narody słowiańskie zdobyły, dzięki własnym walorom, w obecnej chwili dziejowej.

*Stanisław Trojanowski*  
sekretarz generalny  
Komitetu Słowiańskiego w Polsce

## DZIESIĘCIOLECIE „MONACHIUM“

### I

Pojęcie «Monachium» w znaczeniu «polityki monachijskiej» ma dla nas już swą treść wyrazistą. Nie pomogły próby wybielania tej polityki, podejmowane przez samych «monachijczyków» oraz ich klientelę. W zdrowej opinii wszystkich narodów świata ustalił się od dawna pogląd, potępiający obłądną politykę ustępstw wobec Hitlera, zbrodnie popelnioną przez Chamberlaina i Daladiera, w imię hasła «obrony pokoju», na żywym ciele Czechosłowacji, którą rzucono na pastwę Hitlerowi. Sąd potępiający znalazł upowszechnienie w związku z tokiem następnych wypadków, które wykazały jasno, że «polityka monachijska» była nie tylko haniebna, ale i z gruntu błędna, a tego nawet pozbawieni skrupułów ludzie politykom nie wybaczą. Ustępstwa monachijskie nie dały przecież W. Brytanii oraz Francji żadnego rezultatu: nie zdołały ich uchronić od wmieszania w wojnę, a odroczenie wybuchu wojny światowej o 11 miesięcy wcale nie polepszyło sytuacji aliantów, a raczej ją pogorszyło.

### II

Jeśli stwierdzamy stanowczą przewagę głosów krytycznych czy wprost potępiających «politykę monachijską», to nie wynika stąd wcale, aby taka opinia opierała się na właściwej argumentacji. Wręcz przeciwnie: przeważało dotąd powierzchowne ujęcie «Monachium». Uwa-

żano, że państwa zachodnie prowadziły wówczas politykę lekkomyślną i krótkowzroczną, strusią i dojułrkowską. We Francji panowała ówczesnie psychoza arcylekkomyślnego pacyfizmu i karygodnego defetyzmu, podsycana zręcznie przez agentury faszystowsko-hitlerowskie. Z ich inspiracji (i za ich pieniądze!) pisma prawnicze francuskie prowadziły kampanię oszczerczą przeciw «bellicystom» we własnym społeczeństwie i rozpisywały się na temat rzekomych pokojowych tendencji Hitlera czy Mussoliniego. Ale owa psychoza znalazła dogodny podłoże w klasie kapitalistów francuskich, którzy widzieli wówczas przed Francją alternatywę: albo poważne reformy socjalne, albo też ugięcie karku przed Hitlerem. Woleli oni to drugie choćby za cenę suwerenności i niepodległości Francji, byle tylko zachować majątki i możliwości finansowe na przyszłość! Kapitałiści francuscy i angielscy, oklaskiwali Daladiera i Chamberlaina po ich powrocie z Monachium. W Izbie Gmin konserwatywna większość zgłosiła owację Chamberlainowi; w parlamencie francuskim głosowali przeciwko kapitulacji monachijskiej tylko komuniści i jeden poseł prawniczy Kérillis<sup>1)</sup>.

### III

Głębsze zrozumienie sensu całej sprawy «Monachium» możliwe jest jednak dopiero po zapoznaniu się z zagadnieniem istotnych celów polityki państw zachodnich i ich planów na przyszłość w dobie monachijskiej. Publikacje, które ukazały się w okresie wojennym i zwłaszcza powojennym, rzuciły już sporo światła na tę kwestię. Obszerne wreszcie wyjaśnienie rzeczywistej polityki W. Brytanii oraz Francji wobec Niemiec hitlerowskich przyniosły ostatnio komunikaty Radzieckiego Biura Informacyjnego (opracowane na podstawie tajnych dokumentów niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagran.). Na tej podstawie można już dzisiaj powiedzieć bez ogródek, że «Monachium» nie wynikało ze zbiegu okoliczności, ale stanowiło celowy etap ówczesnej polityki brytyjskiej, na której wzorowała się polityka francuska za Daladiera i Bonnetą.

Otoczalna propaganda angielska przedstawiała «Monachium» jako niezwykle wyczyn premiera Chamberlaina, owego «latającego wysłańca pokoju», który w ostatniej chwili «w cudowny sposób» uratował Europę przed straszną wojną, zniżając się do upokarzających rokowań z «pół-wariatem» — Hitlerem. Zwolennicy premiera przyznawali, że zadanie jego było bardzo przykre: trzeba było jednak jakoś tego «pół-wariata» zaspokoić i — rzucono mu na pożarcie Czechosłowację. Tak się przy tym «złożyło», iż przy stole konferencji w Monachium zasiadły cztery

<sup>1)</sup> M. in. interesująca korespondencja intymna Chamberlaina do siostry przynosi Keith Felling, *The Life of Neville Chamberlain*, London 1946. Na tej książce opiera się E. N. Dzelepy, *La vérité sur Munich, Europe, octobre 1947*. Na szczególną uwagę zasługuje wydawnictwo M. Sayers — A. Kahn, *La grande conspiration contre la Russie*, Paris 1947. — Sporo szczegółów zawierają pamiętniki: Bonnetą, Hendersona, Reynauda itd. Najwięcej materiału dostarczyły ostatnio komunikaty Radzieckiego Biura Informacyjnego.



państwa zachodnie, bo w ostatniej chwili zjawił się na scenie jak «deus ex machina» Mussolini z różdżką oliwną. Tak się zarazem «złożyło», że przy stole obrad zabrakło przedstawiciela ZSRR. Z ówczesnych wynurzeń Chamberlaina i Daladiera przebiegała nuta optymizmu. Dopiero późniejsze szaleństwo Hitlera — głosily te same koła — przekreśliły «pokojowy» dorobek monachijski, ale któż to mógł przewidzieć? — W taki sposób starała się propaganda «monachijszczyków» przysłonić kulisy polityki i zdezorientować opinię.

W istocie przebieg wypadków wrześniowych 1938 r. był wynikiem ukartowanej gry i przemyślanej reżyserii angielskiej. Śledząc genezę wypadków, należy się cofnąć w lata poprzednie. Odrodzenie imperia- lizmu niemieckiego po klęsce w pierwszej wojnie światowej możliwe było głównie dzięki temu, że kapitał amerykański i angielski udzielił Niemcom hojnej pomocy finansowej (w ramach tzw. planu Dawesa), co pozwoliło Niemcom odbudować potencjał wojenny i gospodarczy. Kontakty kapitału anglosaskiego z Niemcami bynajmniej nie ustały w do- bie hitleryzmu, ale nawet uległy wzmocnieniu. Równocześnie W. Bry- tania i Francja prowadziły politykę ustępstw i «nieinterwencji» wobec hitleryzmu i faszyzmu, przeciwstawiając się polityce Związku Radziec- kiego, który stale dążył do stworzenia systemu zbiorowego bezpieczeń- stwa celem powstrzymania agresji. Ustępstwa i pobłażliwość rządzą- cych sfer Anglii i Francji wobec państw faszystowskich, które w r. 1936 utworzyły blok wojenno-polityczny pod nazwą osi «Berlin—Rzym», sta- nowiły dla Hitlera zachętę do wkroczenia na drogę agresji. Polityka państw zachodnich prowadzona była z myślą, że — kaplując sobie Hi- tlera koncesjami — uda się skierować następnie agresję niemiecką na wschód, przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Minister spraw zagran. W. Brytanii Halifax oświadczył na kon- ferencji z Hitlerem w Obersalzbergu w r. 1937, że

«zarówno on jak i inni członkowie rządu angielskiego, w całej pełni zdają sobie sprawę z olbrzymich osiągnięć Hitlera nie tylko w samych Niemczech. W wyniku bowiem unicestwienia komunizmu w swym kraju, zagroził on drogę komunizmowi do Europy zachodniej, wobec czego Niemcy mają pełne prawo, by uważać się za bastion Za- chodu przeciwko bolszewizmowi».

W dalszym ciągu Halifax wywodził, że cztery wielkie mocarstwa za- chodnio-europejskie powinny wspólnie stworzyć podstawę, na której może być ustalony trwały pokój w Europie. Oczywiście, Halifax brał pod uwagę koncesje na rzecz Niemiec, kiedy mówił, że «Anglicy są realistami i są przeświadczeni, iż błędy dyktatu wersalskiego winny być naprawione». Wchodząc już w szczegóły, minister angielski wy- jaśniał Hitlerowi, iż

«zagadnienia, do których zaliczył również sprawę Gdańska, Austrii i Czechosłowacji, można scharakteryzować w tym sensie, że dotyczą one takich zmian w systemie europejskim, które prawdopodobnie, prędzej czy później nastąpią. Anglii zależy jedynie na tym, aby zmiany te odbyły się w drodze pokojowej ewolucji i by można było uniknąć metod, które wywołałyby dalsze wstrząsy».

A w marcu 1938 r. ambasador angielski w Niemczech Henderson podkreślał w imieniu swego rządu pragnienie stworzenia podstaw dla szczerzej i serdecznej przyjaźni z Niemcami, przy czym dawał do zrozumienia, że Anglia godzi się na dwa zasadnicze postulaty Hitlera: 1. «zjednoczenie Europy bez Rosji», 2. uznanie zmian terytorialnych, których Niemcy zamierzały dokonać. Rozmowa ta toczyła się dnia 3 marca 1938 r.

12 marca tego roku Hitler zaanektował Austrię. W. Brytania i Francja zachowały się biernie. Natomiast Związek Radziecki ponownie wystosował apel o zorganizowanie zbiorowej akcji bezpieczeństwa celem obrony krajów, zagrożonych agresją. W nocy z dnia 17 marca t. r. ZSRR podkreślał, iż gotów jest «przystąpić do omówienia z innymi państwami w Lidze Narodów lub poza jej ramami praktycznych kroków» celem zapobieżenia zawczasu nowej wojnie światowej. Rząd angielski w odpowiedzi wyraził opinię, iż projektowana konferencja w sprawie «zgodnej akcji przeciwko agresji niekoniecznie wywrze pomyślny wpływ na perspektywę pokoju w Europie». A więc W. Brytania uchylała się od współpracy pokojowej, co oznaczało jasno, że nie zamierza stawiać przeszkód planom hitlerowskiej agresji. Dla każdego było przecież wówczas łatwe do przewidzenia, że bezkarność aneksji Austrii zachęci tylko Hitlera do dalszych agresji. Na najbliższym etapie jego agresywnych planów znalazła się teraz Czechosłowacja.

Premier Chamberlain chciał porozumienia z Hitlerem i sprawa Czechosłowacji była dlań tylko obiektem przetargów dyplomatycznych. W lipcu 1938 r. ambasador niemiecki w Londynie Dirksen donosił swemu rządowi, że «osiągnięcie kompromisu z Niemcami stanowi jeden z najistotniejszych punktów polityki brytyjskiej», że «rząd brytyjski przejawia w stosunku do Niemiec maksimum zrozumienia». A więc rząd angielski gotów był poświęcić Czechosłowację. W tym kierunku oddziaływała również polityka angielska na Francję, której minister spraw zagran. Bonnet szukał tylko pretekstu, aby uchylć się od wykonania zobowiązań sojuszniczych wobec Czechosłowacji i zasłonić się stanowiskiem Anglii, która zalecała «pokojowe» rozwiązanie problemu, czyli w praktyce wypełnienie żądań Hitlera. Warunkiem jednak powodzenia całej gry było — zdaniem Chamberlaina — nieodkrywanie do czasu w pełni kart, nawet wobec sojuszniczki Francji. Chodziło również o to, aby w Czechosłowacji nie zdawano sobie — do czasu — sprawy z powagi sytuacji. Na zapytania z Pragi, jakie Francja zajmie stanowisko w razie konfliktu zbrojnego między Czechosłowacją a Niemcami, udzielał Paryż w zasadzie odpowiedzi w duchu traktatu sojuszu z r. 1935. Londyn nie zajmował wyraźnego stanowiska, zalecał jednak usilnie porozumienie w sprawie sudeckiej. Taki stan niepewności potrzebny był Chamberlainowi, aby Hitler musiał się liczyć z różnymi ewentualnościami i — potrafił lepiej ocenić dobre usługi pośredniczące Anglii.

W krytycznej chwili, we wrześniu 1938 r., odkrył Chamberlain częściowo swe karty przed rządem francuskim, na który spadło arcy-niewdzięczne zadanie uświadomienia rządowi Czechosłowacji całej gry sytuacji: w razie konfliktu zbrojnego między Czechosłowacją a Niem-

cami na tle sprawy sudeckiej Francja nie może liczyć na automatyczne wystąpienie Anglii po swej stronie, sama zaś nie jest w stanie ryzykować wojny — zaleca więc Czechosłowacji ustąpienie wobec żądań Hitlera. Bonnet podjął się tej roli i wykonał ją z całym cynizmem: najpierw wywarł nacisk odpowiedni na Czechosłowację, aby ją w sytuacji przymusowej nakłonić do ustąpienia, a następnie odpowiadał czelnie na głosy krytyków jego polityki, że Francja nie złamała swych przyrzeczeń, skoro konflikt został w końcu uregulowany na drodze «pokojuowej»!

Równocześnie zaś podjął Chamberlain swe podróże do Hitlera (do Berchtesgaden i Godesberg), których celem było powstrzymanie «półwariata» od lekkomyślnego kroku, tj. od uderzenia na Czechosłowację. Wszak Anglia gotowa jest uznać «słuszność» większości jego żądań (zorientowana na podstawie osławionego raportu lorda Runcimana, który odegrał swą rolę rzekomo bezstronnego arbitra ściśle wedle wskazówek Chamberlaina) i w tym duchu wpłynąć na Francję i Czechosłowację, pod warunkiem jednak, że wszystko odbędzie się bez użycia siły, za zgodnym porozumieniem mocarstw zachodnich z Hitlerem. Oczywiście, gdyby Hitler nie ustąpił, trudno byłoby przewidzieć wówczas rozwój sytuacji: Chamberlain pobrzękiwał trochę szabelką, ale niezbyt groźnie. W tej grze Hitler był stanowczo górą. Uprawiał «bluff» gotowości wojennej z całym tupetem i ku osłupieniu swych własnych generałów, którzy wiedzieli, że Niemcy nie są przygotowane do odparcia ewentualnego ataku z zachodu. Hitler uprawiał «bluff» do końca, aby wytargować bez wojny możliwie dużo obszarów Czechosłowacji i to w sposób odpowiednio efektowny (bez plebiscytu, okupowanie terenu w krótkich terminach itd.). Być może zresztą, iż Hitler zagalopował się już tak daleko, że tak czy tak nie byłby się cofnął przed agresją na Czechosłowację. Sedno jednak rzeczy tkwi w tym, czy istotnie wszystkie szanse wojenne były po jego stronie. Co do tego sam Hitler miał poważne wątpliwości i dlatego wolał zagarnąć część Czechosłowacji bez walki<sup>1)</sup>.

#### IV

Z takich przesłanek wynikły układy monachijskie (29/30 września 1938 r.). Hitler przeprowadził swe żądania, zaimponował samym Niemcom swą potęgą, przed którą się korzą Anglia i Francja, przytłumił opozycję generalską, której teraz zabrakło argumentu. Ofiarą padła Czechosłowacja, której przedstawicielom zakomunikowali reprezentanci wielkich czterech mocarstw wyniki swej umowy. Pominięty został w tak zasadniczej dla losów Europy kwestii — Związek Radziecki, który jedyny ze wszystkich mocarstw występował zdecydowanie w obronie niezależności Czechosłowacji i stwierdzał publicznie swą gotowość wystąpienia przeciw Niemcom w obronie Czechosłowacji, oczekując — zgodnie z postanowieniami układu między ZSRR a Czechosłowacją, oraz

<sup>1)</sup> Do stanu przygotowań Niemiec we wrześniu 1938 r. wiele materiału przyniósł proces norymberski. Por. Cartier R., *Les secrets de la guerre dévoilés par Nuremberg*, Paris 1946, oraz Gisevius H. B., *Bis zum bitteren Ende*, Zurich 1946.

Francją a Czechosłowacją — równoczesnego wystąpienia Francji. Ale Francja Daladiera i Bonneta nie wystąpiła, gdyż nie leżało to w planach imperialistów zachodnich. Nic dziwnego, że w sferach owych imperialistów kapitulacja monachijska przed Hitlerem przyjęta była z nietajonym zadowoleniem, obudziła bowiem nadzieję na dalsze porozumienie z Hitlerem i skierowanie go przeciwko Związkowi Radzieckiemu. «Kiedy rządy Niemiec hitlerowskich, Włoch faszystowskich oraz Anglii i Francji podpisały układ monachijski, spełniły się marzenia światowej reakcji o antyradzieckim «świętym przymierzu», pielęgnowane od r. 1918. Układ monachijski pozostawił ZSRR bez sojuszników» (Sayers — Kahn, *La grande conspiration contre la Russie*, Paris 1947).

Rząd W. Brytanii spodziewał się teraz zacieśnienia współpracy z Hitlerem. Chamberlain przed wyjazdem z Monachium podpisał z Hitlerem pakt angielsko-niemiecki o nieagresji i wzajemnej konsultacji w sprawach spornych. To właśnie było istotnym celem Chamberlaina. Chodziło o to, aby powstrzymać Hitlera od wysuwania dalszych roszczeń w stosunku do państw zachodnich (premier angielski zalecał od razu Francji zawarcie równoległego paktu z Niemcami, który istotnie podpisał Bonnet z Ribbentropem w grudniu t. r.), a skierować go na wschód. Anglia i Francja zostawiły tedy faktycznie Hitlerowi wolną rękę w Europie wschodniej, głównie w nadziei, że uda się popchnąć Niemcy, na drogę konfliktu zbrojnego z ZSRR już w czasie najbliższym. Państwa zachodnie spodziewały się, że będą mogły spokojnie obserwować, jak ten konflikt się rozwinie i jakie w takiej czy innej jego fazie będzie należało zająć stanowisko.

Politykę imperialistów zachodnich przenikał w pełni Józef Stalin i zdemaskował ich prawdziwe cele w słynnej mowie na XVIII Zjeździe Partii (10. III. 1939 r.):

«Polityka nieinterwencji oznacza pobłażanie napastnikom, rozpętywanie wojny — a co za tym idzie, przekształcenie jej w wojnę światową. W polityce nieinterwencji przebija dążenie, chęć — nieprzeszkadzania napastnikom w ich niecznej robocie, nieprzeszkadzania, powiedzmy, Japonii w uwikłaniu się w wojnie z Chinami, a jeszcze lepiej ze Związkiem Radzieckim, nieprzeszkadzania, powiedzmy, Niemcom w ugrzęźnięciu w sprawach europejskich, w uwikłaniu się w wojnie ze Związkiem Radzieckim, pozwolenie wszystkim uczestnikom wojny, aby głęboko ugrzęźli w odmęcie wojny, skrytego zachęcania ich do tego, pozwolenia im, aby się wzajemnie osłabiali i wyczerpali, a potem, gdy dostatecznie osłabną — wkroczenia na widownię ze świeżymi siłami, wystąpienia, oczywiście, «w interesie pokoju» i podyktowania swoich warunków osłabionym uczestnikom wojny».

Imperialiści zachodni byli srodze zawiedzeni, kiedy okazało się, że Niemcy jeszcze nie kwapią się do uderzenia na Związek Radziecki, a tymczasem wysuwają żądania na zachodzie!

«Nasuwa się myśl — mówił Stalin 10. III. 1939 r. — że ziemię Czechosłowacji oddano Niemcom jako cenę, za którą zobowiązali się oni rozpocząć wojnę ze Związkiem Radzieckim, Niemcy zaś obecnie odmawiają spłacenia weksła, wyprasząc swich wierzycieli za drzwi».

Z ust Stalina padło wleńczas znamienne ostrzeżenie:

«Należy jednakże zaznaczyć, że wielka i niebezpieczna gra polityczna rozpoczęta przez zwolenników polityki nieinterwencji, może się dla nich skończyć poważnym fiaskiem».

Ową grę prowadziły państwa zachodnie i nadal, po aneksji Pragi i Klajpedy przez Hitlera, w okresie bezpośredniego już zagrożenia Polski. Rokowania angielsko-francuskie ze Związkiem Radzieckim w miesiącach wiosennych i letnich 1939 r. wykazały niezbicie, że państwa zachodnie prowadzą podwójną grę i uchylają się od wszelkich konkretnych zobowiązań co do ewentualnej współpracy z ZSRR. Dodać należy, że stanowisko polskiego rządu sanacyjnego, który odmówił przepuszczenia wojsk radzieckich przez terytorium Polski na wypadek wojny z Niemcami, zostało poparte przez członków misji brytyjskiej i francuskiej w Moskwie, a więc znalazło aprobatę kół rządowych W. Brytanii i Francji. Równocześnie zaś jeszcze w czerwcu 1939 r. w rozmowach w Londynie z wysłannikiem Hitlera Wohltatem minister brytyjski Hudson i doradca Chamberlaina Wilson proponowali Niemcom podział świata na sfery politycznych i gospodarczych wpływów pomiędzy obu kontrahentami. W. Brytania nadal planowała wówczas tzw. «kanalizację» agresji niemieckiej na wschód — przeciwko Związkowi Radzieckiemu i Polsce, którą również gotowa była poświęcić «w chwili kiedy nie wysechł jeszcze atrament na dokumencie, zawierającym gwarancje brytyjskie dla Polski».

Wypadki potoczyły się jednak tak, że monachijska próba izolowania ZSRR i wyeliminowania go z polityki europejskiej obróciła się właśnie przeciwko państwom zachodnim, które zostały zmuszone do wojny już w 11 miesięcy po «Monachium». Okazało się, że tylko ZSRR prowadził wówczas politykę prawdziwie przewidującą, krocząc po tej drodze, która miała przynieść na koniec triumf idei pokoju nad imperializmem hitlerowskim oraz wyzwolenie wszystkim ofiarom hitlerowskiej agresji.

Wracając do sprawy «Monachium», należy zaznaczyć, że tym, który odniósł sukces w Monachium, był Hitler a nie Chamberlain. Na czasie zyskały Niemcy a nie Anglia czy Francja. Niemcy w następnych miesiącach wykończyły «linię Zygfrйда» i opanowały zasoby wojenne oraz przemysł zbrojeniowy Czechosłowacji. Monachium stanowiło poważny etap na drodze do rozbrojenia moralnego Francji, co przygotowało grunt pod jej rozkład w r. 1940.

## V

Chamberlainowi nie udało się pokierować krokami Hitlera. Tym niemniej należy sobie uprzytomnić, na czym polegała istota zrodzonej z owych planów «polityki monachijskiej». Oznaczała ona próbę dyktatu czterech mocarstw kapitalistycznych w sprawach polityki europejskiej, przy wyeliminowaniu Związku Radzieckiego i przekreśleniu zasady zbiorowego bezpieczeństwa i równoczesnym usankcjonowaniu

polityki faszystowskiej zaboreczności. Jasne jest zupełnie, że «polityka monachijska» była skierowana przeciwko Słowiańszczyźnie, gdyż oddawała na łup zaboreczności hitlerowskiej Czechosłowację i kierowała ekspansję hitlerowską na wschód, przeciw ZSRR i Polsce. Jednym z narzędzi polityki hitlerowskiej był podówczas polski rząd sanacyjny, który oddał wielką przysługę Hitlerowi przez zawarcie polsko-niemieckiego paktu o nieagresji z r. 1934 (stanowiącego poważne uderzenie wprost w zasadę zbiorowego bezpieczeństwa), a następnie wysługiwał się Hitlerowi agresywną polityką wobec Czechosłowacji i nieprzyjazną postawą wobec ZSRR. Obejmując rolę jednego z grabarzy Czechosłowacji, ścielił zarazem Beck Hitlerowi drogę do agresji na Polskę.

Wyzwolenie przyniósł tak Czechosłowacji, jak Polsce i innym narodom słowiańskim, ofiarom agresji germańskiej, Związek Radziecki. Oręż Armii Czerwonej rozgromił armie hitlerowskie, zdławił ostatni opór wroga w jego własnym siedlisku, niosąc światu hasła sprawiedliwego pokoju, prawdziwej wolności i demokracji. Narody słowiańskie wysnuły właściwe wnioski z doświadczeń dziejowych i mają je trwale w pamięci, budując sobie przyszłość. Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej wyciągają rękę do innych państw i narodów, pod hasłem współpracy pokojowej. Ale na przeszkodzie staje znowuż stary świat «monachijski», który nie zginął jeszcze. Przeciwnie, dzisiaj widzimy nawet próbę wznowienia «polityki monachijskiej». Wydanie jest nowe, ale treść pozostała ta sama: polityka bloku mocarstw kapitalistycznych, wspieranie sił reakcyjnych, próby wyeliminowania ZSRR z polityki światowej, dyskredytowanie organizacji zbiorowego bezpieczeństwa, wygrywanie stawki niemieckiej przeciwko ZSRR i państwu słowiańskim. Jednakże narastające w całym świecie siły postępu i demokracji położą kres harcom «neo-monachijszym», co wreszcie zapewni światu trwałą pokój. Wielką otuchą napawa nas pełna solidarność krajów słowiańskich, które pierwsze padły ofiarą agresji hitlerowskiej. Wzbogacone zasobem kosztownych doświadczeń dziejowych, występują, one teraz jednolicie przeciwko intrygom imperialistów i kapitalistów zachodnich, próbujących dzisiaj podważyć dzieło Poczdamu oraz protegujących wyraźnie siły reakcyjne niemieckie, co przysposabia je do nowej agresji. Zwołana z inicjatywy polskiej konferencja ministrów spraw zagranicznych Polski, Jugosławii i Czechosłowacji w Pradze, podniosła głos ostrzegawczy, odwołując się do sumienia narodów świata:

«W imieniu narodów, które pierwsze padły ofiarą agresji hitlerowskiej i które w nieprzerwanej walce z tą agresją poniosły najcięższe ofiary, ministrowie spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, zebrani w Pradze, podnoszą głos przestrogi wobec czynionej obecnie próby takiego rozwiązania zagadnienia niemieckiego, które by — wbrew najżywońszemu interesom narodów Europy — przekształciło Niemcy w ośrodek zamętu i narzędzie nowej agresji, zagrażającej pokojowemu rozwojowi Europy i jej zdobyciom cywilizacyjnym, uratowanym za tak drogą cenę w ostatniej wojnie wspólnym czynem wszystkich demokratycznych sił świata».

Kazimierz Piwarski

## RUCH SŁOWIAŃSKI — BOJOWY ODDZIAŁ OBOZU DEMOKRATYCZNEGO <sup>1)</sup>

Współczesny ruch słowiański jest ruchem ludowym w pełnym znaczeniu tego słowa. Ruch ten wchodzi w skład sił tego obozu, który przez uczestników niedawno w Polsce odbywającej się narady przedstawicieli dziewięciu partyj robotniczych i komunistycznych został nazwany antyimperialistycznym i demokratycznym. Jest to ten sam obóz, który prowadzi walkę przeciw siłom imperializmu, przeciw podżegaczom do nowej wojny, przeciw dążeniom Stanów Zjednoczonych A. P. do osiągnięcia panowania nad światem i do podporządkowania sobie krajów Europy.

Dlatego było zrozumiałe, że społeczeństwa słowiańskie i organizacje słowiańskie we wszystkich krajach z entuzjazmem powitały deklarację przedstawicieli dziewięciu partyj i referat ob. Zdanowa «O sytuacji międzynarodowej».

Organizacje słowiańskie, tak jak wszystkie inne organizacje demokratyczne w świecie, widzą w tej deklaracji wyrażenie dążeń i nadziei całej postępowej ludzkości, wyrażenie idei, o które walczą demokratyczne siły świata.

Nowy, współczesny ruch słowiański powstał w okresie II wojny światowej. Było to wtedy, gdy nad światem zawisło śmiertelne niebezpieczeństwo. Znajdujący się wtedy w Moskwie czołowi przedstawiciele społeczeństw słowiańskich powzięli myśl stworzenia organizacji demokratycznej jednoczącej pod swoim sztandarem wszystkie postępowe elementy bratnich narodów słowiańskich.

Na podstawie tego antyfaszystowskiego, postępowego stanowiska utworzono w r. 1942 Komitet Wszechsłowiański w Moskwie.

Wzły przyjaźni między narodami słowiańskimi zostały przypieczętowane krwią braci przelaną na polach walki przeciw bandom hitlerowskim, dla obrony ziemi słowiańskiej.

Kłęska Niemiec hitlerowskich, zniszczenie armii niemieckiej i państwa faszystowskiego nie są w oczach demokratycznych narodów słowiańskich jednoznaczne z zaprzestaniem walki przeciw faszyzmowi i reakcji. Organizacje słowiańskie zdają sobie sprawę z tego, że po klęsce Niemiec hitlerowskich i imperialistycznej Japonii niezbędne są dalsze wysiłki obozu demokratycznego i postępowego przeciw resztkom faszyzmu, przeciw ideologii faszystowskiej, przeciw imperialistom, którzy nie złożyli broni i nie zrzekli się swoich planów i zamiarów zduszenia sił demokracji i ustanowienia władzy imperializmu.

Narody słowiańskie rozumiały, że czeka je długa i uparta walka przeciw siłom faszyzmu i reakcji, że walka ta wymaga dalszej mobilizacji sił całej postępowej ludzkości. Fakt ten tłumaczy, dlaczego w grudniu 1946 r. organizacje słowiańskie zwołały w Belgradzie Zjazd Słow-

<sup>1)</sup> Artykuł przełożony z miesięcznika «Sławianie» (Moskwa) nr 11/1947 (ze znacznymi skrótami).

wiański, na którym czołowi przedstawiciele narodów słowiańskich uroczyście ślubowali wierność zasadom demokracji i w imieniu Słowian całego świata wyrazili gotowość kontynuowania walki o powszechny pokój demokratyczny i szczęście narodów. To było i pozostaje bojowym programem współczesnego ruchu słowiańskiego.

Nie dziwnego, że już wtedy, w r. 1946, decyzje pierwszego powojennego Zjazdu Słowiańskiego wywołały niesłychany alarm i zamieszanie w obozie reakcji. Znane są próby reakcji, by przedstawić Zjazd Słowiański i Komitet Ogólnosłowiański, wybrany przez ten Zjazd jako, nie istniejący w rzeczywistości, jakiś «słowiański Komintern».

Najemnicy imperializmu anglo-amerykańskiego straszą zacofane warstwy narodów amerykańskiego, angielskiego i innych «niebezpieczeństwem komunistycznym». Ale dla każdego jest jasne, że cały ten hałas, podjęty przez mistrzów prowokacji i podżegaczy do nowej wojny, potrzebny był dlatego, by zbalamucić opinię publiczną i znaleźć uzasadnienie dla podstępnych planów i zamysłów.

Mamy prawo postawić pytanie: jeżeli imperialiści w swoim czasie twierdzili, że Komitet Ogólnosłowiański jest nie czym innym, jak «nowym Kominternem», jeżeli oni obecnie mówią o tym, że Biuro Informacyjne, utworzone przez przedstawicieli dziewięciu partyj dobrowolną uchwałą, jest również wskrzeszonym Kominternem, to co ma być właściwie prawdą? Która z tych dwu wersji jest prawdziwa?

Prawdziwe jest to, że panom reakcjonistom, jak wyraził się ob. Wyszynskij, majaczy się «widmo komunizmu». Prawdą jest to, że ani jedna z dwu wyżej cytowanych wersji nie jest prawdziwa, bo jak o tym powiedział w swoim referacie ob. Zdanow: «Rozwiązanie Kominternu, odpowiadające postulatowi rozwoju ruchu robotniczego w warunkach nowej sytuacji historycznej, odegrało swoją pozytywną rolę... Nowy etap w rozwoju partyj komunistycznych potrzebował nowych form łączności między partiami. To było powodem konieczności rozwiązania Kominternu i zorganizowania nowych form łączności między partiami».

Te nowe formy łączności wypływają z niezbędności dla partyj tych wymiany doświadczeń i dobrowolnej koordynacji działań poszczególnych partyj.

Wychodząc z tych, a nie z jakichkolwiek innych założeń, narada przedstawicieli dziewięciu partyj powzięła jednogłośnie uchwałę o stworzeniu Biura Informacyjnego w Belgradzie przedstawicieli partyj biorących udział w naradzie i o wydawaniu organu tego Biura.

Zapytać trzeba, co jest złego w tym, że narada przedstawicieli dziewięciu partyj, wyrażając podstawowe interesy narodów świata, wytknęła sobie cel: zorganizować opór przeciw podżegaczom wojennym i nie pozwolić im na prowokowanie nowej wojny? Co złego w tym, że uczestnicy narady uważają za niezbędne zorganizowanie oporu przeciw amerykańskiemu planowi podbicia krajów europejskich?

Jest całkowicie jasne, że nie może być mowy o jakimś naruszeniu norm międzynarodowych przez przedstawicieli dziewięciu partyj, którzy zebraли się w Polsce na naradę i przyjęli znaną deklarację. Mówić można o czym innym: panom imperialistom nie podoba



się, że przedstawiciele dziewięciu partyj zdemaskowali plany obozu imperialistycznego, zerwali maskę z prawicowych socjalistów, tych zdrajców klasy robotniczej, a wezwali narody świata do złączenia wszystkich sił i do walki przeciw podżegaczom do nowej wojny. Właśnie to nie było w smak panom reakcjonistom i ich pomocnikom. Dlatego oni używają sobie na kłamstwach i oszczerstwach.

Ale jeżeli deklaracja narady i referat ob. Żdanowa nie podobały się panom imperialistom z powodów wyżej tu wymienionych, to dokumenty owe były za to przyjęte z całkowitą aprobatą nie tylko przez partię rewolucyjną wszystkich krajów, lecz także przez wszystkie milujące wolność narody świata, gdyż w ideach, zawartych w deklaracji i referacie ob. Żdanowa, narody świata widzą swoje własne myśli i cele.

Jak wynika z deklaracji narady przedstawicieli dziewięciu partyj i z referatu ob. Żdanowa, na arenie świata obecnie odbywa się walka dwu kierunków politycznych, dwu przeciwnych obozów: obozu imperialistycznego, na którego czele stoją Stany Zjednoczone A. P., oraz obozu antyimperialistycznego — demokratycznego, na czele którego stoi Związek Radziecki.

Obóz imperialistyczny kierowany przez Stany Zjednoczone A. P. ma na celu ustanowienie panowania imperializmu amerykańskiego nad światem i zduszenie demokracji. Tym celem i dążeniami obozu imperialistycznego przeciwstawia się obóz antyimperialistyczny — demokratyczny, pod kierownictwem Związku Radzieckiego, stawiający sobie za cel: zwalczać imperializm, wzmocnić siły demokracji i zlikwidować resztki faszyzmu.

Walka tych dwu obozów odbywa się w warunkach dalszego zaostrożenia powszechnego kryzysu kapitalizmu, osłabienia jego sił, a wzmocnienia sił socjalizmu i demokracji.

Obecnie jest zupełnie jasne, że obóz imperialistyczny wszczął akcję przeciw ZSRR i krajom nowej demokracji, dlatego, że w Związku Radzieckim i w tych krajach obóz ten widzi główną przeszkodę dla realizacji swych planów imperialistycznych.

Tak jak w swoim czasie polityka monachijska rozwiązała ręce agresji hitlerowskiej, tak i obecnie ustępstwa wobec nowego kursu Stanów Zjednoczonych A. P. — wobec obozu imperialistycznego — mogą kierowników tego obozu uczynić jeszcze bardziej agresywnymi.

Wynika z tego, że zadanie demokratycznych narodów świata, zadanie organizacji słowiańskich, stanowiących bojowy oddział obozu demokratycznego, leży w tym, by zwalczać siły imperializmu, podrywać plany i zamiary podżegaczy do nowej wojny, pamiętając przy tym, że główne niebezpieczeństwo w dzisiejszej sytuacji międzynarodowej dla klasy robotniczej i wszystkich jej sojuszników stanowi niedocenia nie sił własnych, a przecenianie sił przeciwnika. Należy przy tym pamiętać, że siły obozu demokratycznego, broniące pokoju, są naprawdę wielkie.

Oprócz krajów demokracji ludowej, której narody prowadzą walkę o suwerenność narodową swoich krajów, do obozu antyimperialistycznego

i demokratycznego należą również narody krajów kolonialnych i podległych walczące o niepodległość narodową. Do obozu tego należy także wielki ruch demokratyczny wszystkich krajów: silne międzynarodowe demokratyczne ugrupowania, jak związki zawodowe (liczące w swych szeregach do 70 milionów członków), organizacje kobiece (łącznie ponad 80 mil. postępowych kobiet świata), organizacje młodzieży, dziennikarzy, pisarzy, prawników, spółdzielców, byłych więźniów politycznych z czasów faszystowskich itd.

Duszą i kierowniczą siłą obozu demokratycznego są partie rewolucyjne, najwierniejsi obrońcy interesów swoich narodów. W okresie II wojny światowej i powojennym partie te w wielu krajach wzrosły tak bardzo, że stały się najpotężniejszymi partiami masowymi w swoich krajach.

Aby pojąć jak wielka jest ta siła reprezentowana przez nie w obozie demokratycznym, wystarczy wskazać na to, że ilość członków partii biorących udział w naradzie w Polsce osiąga 14—15 milionów.

«Wzrost wpływu komunistów — mówił generalissimus Stalin w wywiadzie udzielonym korespondentowi «Prawdy» w związku z fultońską mową Churchila — nie może być uważany za przypadkowy. Przedstawia on w pełni uzasadnione zjawisko. Wpływ komunistów wzrósł dlatego, że w ciężkim okresie panowania faszyzmu w Europie komuniści okazali się niezawodnymi, śmiałymi, ofiarnymi bojownikami przeciw ustrojowi faszystowskiemu, za wolność narodu».

Jedną z głównych przyczyn, które spowodowały wzrost sił partii rewolucyjnego socjalizmu, jest zwycięstwo Związku Radzieckiego w wojnie przeciw Niemcom hitlerowskim. Masy ludowe w okresie przedwojennym i w czasie wojny przekonały się o wyższości systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym i o wyższości ustroju radzieckiego w dziedzinie społecznej, politycznej i państwowej.

Wreszcie, narody świata wiedzą dobrze, że na czele obozu demokratycznego stoi potężny Związek Radziecki, twierdza socjalizmu, przedmurze pokoju i bezpieczeństwa.

W rezultacie II wojny światowej ogromnie wzrosła potęga Związku Radzieckiego, jego znaczenie międzynarodowe i autorytet. «ZSRR — mówił ob. Żdanow — był kierowniczą siłą i duszą klęski wojennej Niemiec i Japonii. Dokoła Związku Radzieckiego zjednoczyły się demokratyczne i postępowe siły całego świata. Państwo socjalistyczne wytrzymało najcięższe próby wojenne i ze śmiertelnej wojny z tak potężnym wrogiem wyszło zwycięsko».

O ile chodzi o wzrost potęgi Związku Radzieckiego, świadczy o tym wymownie cały powojenny rozwój gospodarki socjalistycznej państwa radzieckiego: pomyślne i z nadwyżką wypełnienie planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR.

Występując w roli przywódcy obozu demokratycznego, Związek Radziecki i jego narody nie pozwolą się zastraszyć ani szantażem, ani groźbą nowej wojny, ani bombą atomową. Narody ZSRR są głęboko przeświadczone o słuszności swojej sprawy. One wiedzą, że walczą

w obronie najwznioślejszych idei ludzkości: powszechnego demokratycznego pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Do tego potężnego i niezwykłego obozu demokracji należy także ruch słowiański.

Nie trzeba się przeto dziwić, że cała słowiańska opinia publiczna, tak jak i uczestnicy odbywającego się niedawno w Sofii kolejnego zebrania Komitetu Ogólnosłowiańskiego, jednogłośnie aprobowali deklarację narady przedstawicieli dziewięciu partyj i referat ob. Zdanowa o położeniu międzynarodowym, gdyż w dokumentach tych miłujące wolność narody słowiańskie, jak i wszystkie demokratyczne narody świata, widzą swoje własne uświęcone cele.

Ruch słowiański, wierny zasadom walki o pokój i demokrację, przedstawia bojowy oddział obozu demokratycznego.

Narody słowiańskie dzielnie stoją na straży powszechnego pokoju i ludowej demokracji, na straży narodowej suwerenności, wolności i niepodległości swoich krajów, pamiętając, że «między dążeniem imperialistów do rozpętania nowej wojny a możliwością zorganizowania takiej wojny jest ogromny dystans» i że jeśli siły broniące pokoju «będą nieugięte w obronie pokoju, jeżeli ujawnią wytrzymałość i nieustępliwość, wówczas plany napastników spotkają się z całkowitym niepowodzeniem».

*Leonid Baranow*

członek Komitetu Ogólnosłowiańskiego,  
członek Prezydium Słowiańskiego Komitetu ZSRR.

## DWULETNI PLAN GOSPODARCZY BUŁGARII <sup>1)</sup>

Pierwszym planem gospodarczym nowej Bułgarii był plan próbny, stosowany w ciągu r. 1946. Mimo bardzo ciężkich powojennych warunków, plan ten przyniósł wyniki pomyślne. W roku ubiegłym Bułgaria przystąpiła do realizacji dwuletniego planu gospodarczego obejmującego lata 1947 i 1948.

Ogólnie rzecz biorąc, plan dwuletni ma na celu zapewnienie państwu prawdziwej niezależności gospodarczej i podniesienie stopy życiowej obywateli przez przekształcenie Bułgarii z zacofanego kraju rolniczego na uprzemysłowiony i o nowoczesnej kulturze rolnej.

Przyjrzyjmy się teraz głównym zadaniom planu: osiągnięcie poziomu przedwojennego w produkcji rolnej i przekroczenie go w niektórych gałęziach, rozwinięcie przemysłu energetycznego przez zelek-

<sup>1)</sup> Por. -art. I. Stefanova pt. «Sytuacja ekonomiczna Bułgarii», «Życie Słowiańskie», nr 6/1946.

tryfikowanie kraju i wzrost produkcji węgla, zwrot w gospodarce narodowej w kierunku sektora publicznego, tj. państwowego, miejskiego i spółdzielczego. Osiągnięcie powyższych zadań ma nastąpić przez zmechanizowanie produkcji rolnej, utworzenie nowych stacyj maszynowo-traktorowych, zwiększenie wydajności pracy w przemyśle, budowę nowych kopalń (i nowoczesnych urządzeń w już istniejących), nowych przedsiębiorstw przemysłowych, elektrowni, tam wodnych, linii kolejowych, szos i in.

W dziedzinie produkcji rolnej plan przewiduje w r. 1948 wzrost o 34% w stosunku do 1939 r., a jeżeli chodzi o powierzchnię zasianej ziemi — zwiększenie o 1,3%. Szczególny nacisk plan kładzie na uprawę zboża, paszy i surowców włókienniczych. Pierwsze dwa czynniki są niesłychanie ważne dla rozwiązania problemu żywnościowego. Tak więc produkcja zboża wzrośnie w r. 1948 o 12% w stosunku do 1939 r. (produkcja zaś podstawowych płodów ziemnych, jak ryż, ziemniaki, jarzyny — 41% w stosunku do 1939 r.), paszy o 44% w stosunku do 1939 r. (a o 106% w stosunku do 1946 r.). W zakresie wytwórczości surowców włókienniczych plan dąży do wzrostu o 226% w stosunku do 1939 r. (o 349% w stosunku do 1946 r.), chcąc w ten sposób uniezależnić całkowicie bułgarski przemysł włókienniczy od surowców zagranicznych.

Plan przewiduje stworzenie 350 nowych gospodarstw spółdzielczych do końca 1948 r., osiągając w ten sposób ogólną cyfrę 800 i obejmując pod uprawę 400.000 ha ziemi; w okresie tym ma powstać również 50 stacyj maszynowo-traktorowych. W dziedzinie zmechanizowania produkcji rolnej wytwórczość poszczególnych rodzajów cięższych maszyn rolniczych wzrośnie od 14 do 111%, zaś lżejszych od 10 do 26% w stosunku do 1946 r. W związku ze spodziewanym zwiększeniem produkcji paszy nastąpić powinien szybki wzrost pogłowia i ptactwa domowego (np. hodowla świń w 1948 r. osiągnie 1,5 mil. szt. wobec 635.000 sztuk w 1946, a ptactwa — 20 mil. szt. wobec 9 mil. w 1946).

Uprzemysłowienie kraju w planie dwuletnim zajmuje naczelną rolę. W r. 1948 produkcja przemysłowa wzrośnie o 67% w stosunku do 1939. W poszczególnych gałęziach przemysłu przewidziany jest następujący wzrost produkcji: przemysł metalurgiczny — 67,3%, przemysł budowlany — 85%, przemysł włókienniczy i tkacki — 66%, przemysł spożywczy — 49%, kauczukowy — 145%, chemiczny — 141%. W celu szybkiego zrationalizowania wytwórczości przemysłowej, ministerstwo przemysłu ma za zadanie kierowanie rozdziałem surowców i materiałów pomocniczych między przedsiębiorstwa, rozdziałem produkcji zależnie od przystosowania technicznego przedsiębiorstw, kontrolowanie przy pomocy specjalnej sekcji jakości wytworów przemysłowych, opracowanie projektów i środków mogących rozwinąć i zrationalizować przemysł maszyn. Oprócz tego plan gospodarczy przewiduje organizowanie rynków zbytu dla produktów przemysłu drzewnego i konserwowego, odpowiednie zaopatrywanie przemysłu w surowce, materiały pomocnicze, części pojedynczych urządzeń przemysłowych itp. Wydajność pracy w przemyśle ma wzrosnąć o 20%.

W związku z zadaniem uprzemysłowienia kraju w planie gospo-

darczym na szeroką skalę jest uwzględniona budowa nowych przedsiębiorstw przemysłowych (np. 17 nowych przedsiębiorstw dla fabrykacji środków produkcji; 26 nowych fabryk będzie produkować dobra konsumpcyjne), urządzeń energetycznych, tam, osuszenie ziemi, regulacja rzek, melioracja, budowa nowych kopalń węgla, nowych linii kolejowych (na dług. 120 km), szos (700 km), dróg leśnych (450 km).

Zelektryfikowanie kraju w stopniu wystarczającym wychodzi nieco poza ramy planu dwuletniego, mianowicie nastąpi w r. 1949, w którym to roku wzrost produkcji energii elektrycznej wyniesie 50% w stosunku do 1946 r.

Wydobycie węgla zwiększy się w r. 1948 o 40% w stos. do 1946.

Co do transportu, plan przewiduje znaczne wzmoczenie ruchu kolejowego, autobusowego, wodnego i powietrznego.

W wyniku rozwoju przemysłowego i rolniczego, według przewidywań planu, obrót handlowy wewnętrzny wzrośnie w r. 1948 o 80% w stos. do r. 1946. Na terenie całego kraju powstanie sieć sklepów państwowych, a w większych ośrodkach wielkie sklepy spółdzielcze. Tego rodzaju organizacja handlu zmniejszy wydatnie pośredniczenie między producentem a konsumentem i tym samym obniży cenę produktów przemysłowych o 5%, rzemieślniczych o 10%. Obrót zagraniczny również ulegnie wzmoczeniu: wartość wywozu według cen z 1946 podniesie się w 1948 o 148%, a przywozu o 146%.

Produkcja rzemieślnicza będzie podlegać również planowaniu (reglamentowane dostarczanie materiałów) i zwiększy się o 44,2% w roku 1948 w stos. do r. 1939.

Do wypełnienia zadań planu dwuletniego niezbędne jest zatrudnienie ok. 103.000 nowych robotników. Oczekiwany jest wzrost wydajności pracy: w kopalniach o 5%, w budownictwie o 20%, w transporcie o 15% (o przemyśle była mowa wyżej). Wynagrodzenie będzie wypłacane zależnie od ilości i jakości, według ustalonych stawek.

Środki finansowe konieczne do urzeczywistnienia planu będą dostarczane z budżetu państwowego, samorządów, spółdzielni, organizacji i przedsiębiorstw prywatnych. Dla ułatwienia sfinansowania planu uchwalono w r. 1947 ustawę o reformie monetarnej i podatku dochodowym.

L. Z.

Artykuł opracowany na podstawie informacji z nrów 10 i 12 «Free Bulgaria» oraz nru 30 «Bulgarie Nouvelle» z r. 1947.

## WSZECHSŁOWIAŃSKI FESTIWAL RADIOWY

Pomysł urządzenia Wszechsłowiańskiego Festiwalu Radiowego uznać należy za inicjatywę śmiałą, zakrojoną na wielką miarę. I jeżeli nawet pierwsza tego rodzaju impreza nie może się poszczycić wynikami ze wszech miar zadawalającymi, to już i te osiągnięcia, które zdobyliśmy, nie mogą być lekceważone. Tym więcej, że inicjatywa ta nie była jednorazowa. W następnych latach odbywać się mają takie

festiwale w innych krajach słowiańskich, tak, że utrzymanie dalszego kontaktu jest zapewnione. A o to przecież chodziło w pierwszym rzędzie.

Pierwsze spotkania muzyków słowiańskich na terenie radia cechowała pewna rozbieżność poczynań artystycznych, zarówno jeżeli weźmiemy pod uwagę ęcałość festiwalu, jak i jego poszczególne odcinki, w pierwszym rzędzie odcinek najważniejszy: muzyki tzw. poważnej. Tak Czesi, jak i Rosjanie pokazali ten wycinek swej twórczości muzycznej z oparciem się o tradycje XIX wieku, z nieznacznym tylko uwzględnieniem muzyki współczesnej. Polska przeciwnie — ześrodkowała się na twórczości współczesnej, od Szymanowskiego zaczynając, a muzykę dawniejszą uwzględniając tylko w małym procencie. Może to wyglądać na jakieś nieporozumienie programowe, bo ostatecznie nikt nie zaprzeczy, że byłoby bardziej wskazane uzgodnić takie rzeczy nawet w szczegółach. Przyjrząwszy się jednak bliżej powodom, jakie tu zaważyły, dochodzimy do wniosku, że takie zestawienie programów bynajmniej nie było przypadkiem, ale ma swoje głębokie uzasadnienie w różnej u poszczególnych narodów słowiańskich tradycji w muzyce. Zarówno Rosjanie, jak i Czesi mogą się pochlubić bardzo pięknie rozwiniętymi tradycjami muzycznymi w wieku XIX: pierwsi mieli przecież w swej Szkole tzw. narodowej tak wielkie talenty, jak Glinka, Bałakiriew, Borodin, Rimskij-Korsakow, nie mówiąc już o Musorgskim, Czajkowskim i Skriabinie; drudzy mieli Smetanę i Dwořaka wraz z całym szeregiem uczniów, których nazwiska w późniejszych latach stały się sławne (jak choćby Suk, Novák i i.). W Polsce przeciwnie, druga połowa XIX wieku była okresem pustki w muzyce, w którym po Chopinie pojawił się jeden tylko talent na wielką miarę, Moniuszko, a ten właśnie dla swej jedyności pokazywany bywał już tak wielokrotnie na wszelkich imprezach za granicą, że stał się tam powszechnie znany. To, co było po Moniuszce, a przed «Młodą Polską», nie wytrzymuje porównania ani z Zachodem ani ze Wschodem. Dlatego siłą faktu musieliśmy w tym festiwalu położyć główny akcent na twórczości współczesnej, która charakteryzuje się bujnym rozkwilem i stanęła znów do współzawodnictwa z Europą. Zapewne, można było wciągnąć do programu dawną muzykę polską z XVI i XVII w., w większej mierze, niż to uczyniono na festiwalu. Tak jednak czy inaczej, program ułożono, biorąc pod uwagę te lokalne warunki środowiska, trafnie, pokazano bowiem szereg dzieł współczesnych z ostatnich lat 50, które istotnie mogą być uznane za najlepsze i dla Polski najbardziej charakterystyczne.

Niestety nie mogłam słyszeć koncertu, dyrygowanego przez naszego młodego, bardzo zdolnego kapelmistrza z Katowic, W. Kałkę-Rowickiego, którego odbiór miał być podobno bardzo dobry. Słyszałam natomiast koncerty z Warszawy i Wrocławia pod batutą Grzegorza Fitelberga, pięknie przygotowane i naprawdę reprezentatywne pod względem ułożenia programu: III. Symfonia Szymanowskiego, tak dawno niegrana (niestety bez chórów), Koncert Skrzypcowy Palestra z Umińską, II. Symfonia Woytowicza — to wszystko mocne pozycje, podobnie, jak z dawniejszej muzyki Karłowicza «Epizod na maskaradzie» (dokończony i zinstrumentowany przez Grzegorza Fitelberga) i «Bajka» Mo-

nieszki, która grana była na otwarcie festiwalu. Pozycją naprawdę reprezentatywną był też koncert Polskiego Wydawnictwa Muzycznego w Krakowie pod batutą A. Panufnika. I tam także znalazły się — poza jedynym Divertimentem F. Janiewicza (ucznia Haydna, którego trio na 2 skrzypiec i wiolonczelę zostało zinstrumetowane przez Panufnika na orkiestrę smyczkową) same utwory nowe, a nawet prawie same «prawykonania»: A. Maławskiego Toccata na małą orkiestrę, Z. Mycielskiego «Lamento di Tristano» na małą orkiestrę, A. Panufnika Kolysanka na 29 instrumentów smyczkowych i harfę, oraz M. Spisaka Suita na orkiestrę smyczkową. Największą rewelacją była tu Kolysanka Panufnika jako pomysł naprawdę nowy, niezwykle twórczy w zakresie kolorystyki instrumentalnej; prosta melodia ludowa pojawia się tam w akompaniamencie pochodów ćwierćtonowych (użycie ćwierćtonów jest przy tym zupełnie różne od techniki, którą posługuje się współczesna Szkoła czeska).

I Czesi i muzycy radzieccy pokazali na festiwalu w zakresie muzyki poważnej swe pozycje zdawna znane, te, na których budowała się cała ich muzyka dzisiejsza. Koncert muzyki radzieckiej zawierał program, złożony wyłącznie z utworów Czajkowskiego (wspaniały, o żywiołowym temperamencie dyrygent Iwanow, którego koncepcja V Symfonii Czajkowskiego była wyjątkowym zupełnie zjawiskiem) i znany z konkursów chopinowskich pianista Lew Oborin (który wykonał doskonale pod względem pianistycznym partię Koncertu b-moll). Filharmonia czeska dała tuż przed rozpoczęciem oficjalnego programu festiwalowego szereg koncertów w kilku miastach polskich z programem złożonym z utworów swych «klasyków» dziewiętnastowiecznych z Symfonią B. Martinū jako reprezentanta współczesności. Zespół praski i talent interpretacyjny Rafała Kubelika jako dyrygenta budzą najwyższy podziw. Tu przede wszystkim, w cudownym funkcjonowaniu i zgraniu się całego zespołu, w świadzeniach każdego poszczególnego członka orkiestry znać wspaniałe, długoletnie tradycje tego kraju w dziedzinie muzyki symfonicznej i zespołowej. Innym przykładem tego stanu rzeczy może być Nonet czeski, jedyny dziś w Europie zespół tego rodzaju. Niestety nie mogłam słyszeć wszystkich transmisji z Pragi i z Moskwy. Mogę tylko stwierdzić, że zarówno transmisja koncertu czeskiej muzyki symfonicznej, jak i transmisja «Rusalki» Dwořaka były pod każdym względem doskonałe. Znowu jeszcze jeden zespół, świetne chóry, i — rzecz bardzo ważna — znakomite warunki akustyczne studia w praskiej stacji. Audycja radiowa pt. «Kameralna muzyka radziecka» przyniosła jako pozycję najbardziej interesującą Kwintet fortepianowy Szostakowicza, niewątpliwie najbardziej twórczego talentu wśród masy pojawiających się dziś wszelkiego typu talentów muzycznych w Związku Radzieckim.

O ile wycinek muzyki poważnej przedstawiał się istotnie ciekawie i dał w dużej mierze prawdziwy obraz stosunków panujących na terenie kultury muzycznej poszczególnych krajów słowiańskich, o tyle zawiódł

wycinek muzyki popularnej. Nie w tym znaczeniu, by poskąpiono mu miejsca na festiwalu. Wprost przeciwnie. Audycji typu popularnego było sporo, ale ani jedna z tych, które słyszałam, nie spełniała w całości tych wymagań, jakie stawia się dziś temu typowi muzyki. Mieliśmy więc dwa znakomite chóry: chór rosyjski Swiesznikowa i zespół bułgarski «Rosna Ki'ka», oba znakomite ze stanowiska poziomu śpiewania zespołowego, techniki chóralnej itp., po prostu wzory, dla nas prawdopodobnie jeszcze przez dłuższy czas niedościgłe. Ale program tych wieczorów dawał wiele do myślenia... I to właśnie tam, gdzie w grę wchodziły opracowania pieśni ludowych, przeznaczone jako muzyczna pożywka dla najszerszych warstw słuchaczy (pod tym względem o wiele lepsze wyniki zaprezentował występujący w dwa tygodnie później Chór Dzieci z Pragi: posiada on specjalną literaturę muzyczną, napisaną dla chórów dziecięcych, o dobrym poziomie). We wszystkich tych imprezach za mało jeszcze zawsze pamięta się o tym, że popularność, nawet prostota, to wcale nie synonimy łatwizny w znaczeniu sztampy muzycznej. Muzyka, którą podaje się tej publiczności, nieobeznanej z salą koncertową, powinna właśnie być najlepszą muzyką, mimo, że na pewno nie eksperymentalną (co znowu nie jest równoznaczne z konwencjonalizmem). Widocznie jest to problem specjalnie trudny do rozwiązania dla naszej generacji, mimo, że właśnie dla tej generacji jak najbardziej istotny, gdyż nigdzie — nie mówiąc oczywiście o poszczególnych wyjątkach — nie znalazłam przykładów jego rozwiązania zadawalającego. Nawet przy podniesieniu strony wykonawczej do możliwie najwyższego poziomu (jak w chórze Swiesznikowa), program przeważnie zawodził. Ale dobrze się stało, że ten wycinek naszego współczesnego życia muzycznego został pokazany na festiwalu chociaż w formie budzącej zastrzeżenia; wszak jest to przecież z punktu widzenia muzyki radiowej, przeznaczonej w pierwszym rzędzie do tego, by iść w masę, zagadnienie zupełnie pierwszorzędne. A najpewniejszą drogą do rozwiązania tego zagadnienia jest skonfrontowanie teorii, tzn. tego, czego się po tej muzyce dziś spodziewamy z perspektywy popularyzacji umuzykalnienia mas, z praktyką. Dlatego, gdybym miała głos w układaniu przyszłych programów festiwalowych, głosowałabym za wypracowaniem specjalnie starannym tego właśnie odcinka, może nawet za ustanowieniem jakiegoś kącika eksperymentalnego, w którym pokazać można by muzykę, skomponowaną specjalnie dla tych celów, i poddać ją krytyce. Właśnie Wszechsłowiańskie Festiwale Radiowe wydają mi się najlepszą okazją do tego rodzaju eksperymentów. I nie bójmy się eksperymentów w tych sprawach. Jedyne świadoma robota, a nie dążenie po linii najmniejszego oporu, tzn. po linii tego, co już praktykuje się na tym polu, dać może dobre wyniki.

*Stefania Łobaczewska*



## MUZYKA NARODÓW SŁOWIAŃSKICH NA UKRAINIE <sup>1)</sup>

Zwycięstwa Armii Radzieckiej nad ciemnymi siłami hitleryzmu wzmocniły historyczną przez stulecia uświęconą przyjaźń i związki kulturalne narodów słowiańskich, a między innymi zbliżyły ich świat muzyczny.

Słowiańskie pieśni ludowe, zwłaszcza obrzędowe, mają wiele wspólnych cech w swych melodiach, np. pieśni jak «Na Dunajeczku, kraj berezku», «Błahosłowy maty wesnu zakłykaty» i wiele innych. Pieśń «Kolada» była dawniej znana wszystkim narodom słowiańskim, a później zachowała się tylko u Czechów i Ukraińców. Ta wspólność pieśni słowiańskich została wszechstronnie zbadana w klasycznej pracy ukraińskiego teoretyka i kompozytora Piotra Sokalskiego «Russkaja narodnaja muzyka» (1888).

Jakież miejsce zajmowała i zajmuje muzyka zachodnich i południowych Słowian w twórczości kompozytorów ukraińskich i w wykonawczej działalności organizacyj muzycznych Ukrainy?

Tematyka słowiańska była bliska naszym kompozytorom w zaraniu ukraińskiej zawodowej szkoły muzycznej. Bardzo charakterystyczna jest pod tym względem twórczość Piotra Sokalskiego, najbardziej wyrazistego z poprzedników wielkiego kompozytora ukraińskiego Mikołaja Łysenki. Od r. 1866, pod wpływem tendencji słowianofilskich, które zapanały w Rosji, i protestu przeciw prześladowaniu Słowian na Bałkanach, w twórczości Sokalskiego ważne miejsce zajęła tematyka słowiańska. Napisał on pieśń bułgarską «Gde rodot mój», a w r. 1869 komponuje marsz bułgarski do słów w tymże języku. Wielkie znaczenie ma jego «Album słowiańskie» — płomienne wezwanie do rzeczywistej pomocy dla narodów słowiańskich na Bałkanach, znajdujących się w niewoli tureckiej. Sokalski jest twórcą ukraińskiej gry fortepianowej. W swoich utworach na fortepian kompozytor ten szerokożytkował melodie zachodnich i południowych Słowian. Ważne miejsce wśród ukraińskich utworów na fortepian zajmuje jego południowo-słowiańska rapsodia «Na brzegach Dunaju» (1884).

W «Obrazach muzycznych na fortepian» w siedmiu częściach (1886) ostatnie trzy części noszą nazwy symboliczne, podkreślające łączność Słowian od Adriatyku po Rosję: «Nad wodami Adriatyku», «Zaduma nad brzegami Dniepru», «Słowiańskie powiewy nad brzegiem Dunaju».

Wiele z tych utworów to wynik osobistych wrażeń, zyskanych przez Sokalskiego w czasie pobytu na Bałkanach. Ponadto bliska była temu kompozytorowi muzyka zachodnich sąsiadów słowiańskich — Polaków. Można to zauważyć zwłaszcza w jego kompozycjach fortepianowych, przy których on często korzystał z rytmu tańców słowiańskich. Wśród tych kompozycji znajdujemy 6 polek i 9 mazurków, z tego jeden na skrzypce i fortepian.

<sup>1)</sup> Artykuł dostarczony przez Radzieckie Biuro Informacji w Warszawie.

Wyraźnymi przykładami wniknięcia w styl muzyki polskiej przeżyła jest opera Sokalskiego «Obleżenie Dubna» (według powieści Gogola «Taras Bulba»), zwłaszcza cała partia Urszuli.

Twórca ukraińskiej szkoły muzycznej Mikołaj Łysenko w swoim utworze poświęconym 27-ej rocznicy śmierci wielkiego poety ukraińskiego Tarasa Szewczenki, «Marszu żałobnym», podkreśla, że śmierć tego poety była stratą dla wszystkich narodów słowiańskich. Kompozytor dla pierwszej części marsza zużytkował znakomity temat serbski, już wykorzystany przez Czajkowskiego w «Marszu słowiańskim», przez Rimskiego-Korsakowa w «Fantazji serbskiej», a w naszych czasach przez Szabalina w «Kwartecie słowiańskim», dla trio zużytkował zaś improwizację na temat «Marsza żałobnego» Szopena.

W operze «Taras Bulba» Łysenko udowadnia mistrzowskie oprowadzenie rytmicznych zwrotów intonacyjnych muzyki polskiej. Kompozytor zużytkował rytmy mazurka i poloneza w swych partiach wokalnych, np. «Ognie płoną» i inne.

Jednym z najbardziej wyrazistych utworów Łysenki na chór jest «Jan Hus». Postać Czecha — bojownika za lepszy los ludu pracującego, została wykorzystana dla utworu o akcentach bardzo współczesnych, w carskiej Rosji w drugiej połowie XIX wieku.

Teatr ukraiński przed rewolucją, mimo skomplikowanych warunków swojej pracy, starał się zaznajomić masy ludowe z kulturą muzyczną krajów słowiańskich. Wybitny ukraiński działacz teatralny Mikołaj Sadowski wystawił operę «Halka» Moniuszki. Genialny artysta włożył wiele energii i miłości w ten spektakl, aby godnie przedstawić publiczności oryginalne dzieło wielkiego polskiego kompozytora.

W roku 1912 kijowianie po raz pierwszy usłyszeli w teatrze Sadowskiego pełną słońca, wiecznie młodą operę twórcy czeskiej szkoły muzycznej Fryderyka Smetany «Sprzedana narzeczona». Sadowski wystawił również sztukę polskiego poety Słowackiego «Mazepa», a w czasie wojny w 1914—18 utwór «Bałkańska caryca» czarnogórskiego autora Mikołaja Njegoša.

Do tradycji przodowników sceny ukraińskiej nawiązała opera radziecka. Po starannym przygotowaniu, z wielkim zrozumieniem stylu epoki i kolorytu lokalnego, w roku 1937 Kijowski Stołeczny Teatr Opery i Baletu wystawił ponownie operę Smetany «Sprzedana narzeczona» w opracowaniu zasłużonego artysty URSS Włodzimierza Manzyja. Główne role powierzono narodowym artystom ZSRR Zoi Hajdaj i Iwanowi Patorżyńskiemu.

Reżyserzy przebywali na studiach artystycznych w Czechosłowacji, gdzie zapoznali się z materiałami związanymi z tą operą. Przedstawienia «Sprzedanej narzeczonej» w Kijowie cieszyły się ogromnym powodzeniem i stanowiły piękną manifestację braterstwa między narodem czeskim a narodami ZSRR.

Na Ukrainie istnieje wiele zawodowych i samodzielnych zespołów śpiewaczych. Samodzielnych chórów w r. 1945 było 5.025, a zawodowych 33. Jeżeli w repertuarze chóru spotykamy utwory kompozytorów słowiańskich, zwłaszcza czeskich i polskich, jest to zasługą przede

wszystkim «Dumki» najdawniejszej i najpoważniejszej kapeli Ukrainy Radzieckiej. Jeszcze w r. 1925 «Dumka» nawiązała stosunki z czechosłowackimi zespołami śpiewaczymi. W okresie letnich występów w r. 1947 kapela wykonywała pieśni bułgarskie i polskie, m. in. Moniuszki «Pieśń poranna», Kazury «Pieśń o kalinie» i Rzepki «Mazurek». Obecnie «Dumka» ma w swoim repertuarze szereg polskich pieśni: «Krakowiaka», «Przyleciały sokoly», «Postój piękna gołąbko» Moniuszki, «Oj, i w polu jezioro» Kuby. Spośród czeskich pieśni ludowych wymienić można szereg znanych utworów. Ponadto «Dumka» często występuje z utworami kompozytorów ukraińskich, poświęconymi tematowi jedności narodów słowiańskich: kantatą «Gniew Słowian» zasłużonego artysty USRR M. Werykowskiego, i chórem A. Szlocharenki «Hej Słowianie do broni».

Państwowa Orkiestra Symfoniczna Ukrainy w 15-letnim okresie swego istnienia wzbogaciła swój repertuar ogromną ilością utworów słowiańskich. Systematycznie wykonuje się I, III i V Symfonię Dwořaka, jego koncert na skrzypce i wiolonczelę «Rapsodię słowiańską» i «Tańce słowiańskie». Z utworów Smetany wykonuje się poemat symfoniczny «Blanik», uwerturę «Weltawa» i tańce ze «Sprzedanej narzeczonej». Następnie koncert skrzypcowy i koncert fortepianowy Szymanowskiego, «Polonez» Noskowskiego, dwa koncerty fortepianowe Szopena, suitę taneczną Suka, dwie suity Nováka i wiele innych.

Preludia, etiudy, walce, mazurki, polonezy, sonaty, nokturny, scherza, genialnego polskiego kompozytora Szopena zdobią programy koncertowe wszystkich pianistów Ukrainy.

W okresie Wielkiej Wojny Ojczyźnianej kompozytorzy Ukrainy Radzieckiej swymi utworami utrwalali historyczną przyjaźń narodów słowiańskich. Pracując nad tematyką słowiańską, kompozytorzy ukraińscy i rosyjscy nie natykają się na żadne trudności. Pieśni serbskie, czeskie lub polskie w całej swej oryginalności pod względem kolorytu i stroju są bardzo bliskie do rosyjskich i ukraińskich.

Spośród ostatnich prac kompozytorów ukraińskich w dziedzinie tematyki słowiańskiej trzeba wymienić opracowania polskich pieśni ludowych przez kompozytora Filipa Kozyckiego. Kozyckij po mistrzowsku opracował dla kapeli «Dumka» polski hymn narodowy. Niewątpliwie ważnym i mistrzowskim dziełem jest Michała Werykowskiego kantata «Gniew Słowian», wyrażająca nieugiętą wolę Słowian i nienawiść do odwiecznych wrogów — Niemców. Silnym rytmem i wyrazistą melodyjnością odznacza się chór męski Andrzeja Szlocharenki «Hej Słowianie do broni». Jest to płomiennie wezwanie do walki przeciw faszyzmowi.

Żołnierze armii jugosłowiańskiej przy pomocy walecznej armii radzieckiej wyzwolili swoją ojczyznę od barbarzyństwa niemieckiego. Na ulicach Belgradu, Zagrzebia i Lublany w miastach i wsiach Jugosławii brzmią pieśni rosyjskie i ukraińskie. Śpiewają je młodzieńcy i dziewczęta jugosłowiańskie. A z drugiej strony do skarbnicy pieśni armii radzieckiej weszły różne pieśni jugosłowiańskie, zwłaszcza pieśń o marszałku Tito.

Na Ukrainie w ostatnim czasie zainteresowanie dla muzyki słowiańskiej wzrosło bardzo silnie. Jest to moment pozytywny. Związki kulturalne między narodami słowiańskimi są obecnie szczególnie ważne, gdy po odniesionym we wspólnej walce zwycięstwie utrwała się bratnia miłość wszystkich narodów słowiańskich.

*Mikołaj Mychajłow*  
muzykolog, członek Komitetu  
dla Spraw Sztuki przy Radzie Ministrów URSR.

## KLASYKA ROSYJSKA NA RADZIECKIEJ SCENIE

(w 125-ą rocznicę urodzin Ostrowskiego)

Teatr rosyjski na przełomie XIX w. na XX-ty oddalał się w swym repertuarze od klasyków narodowej literatury od Lermontowa, Su-chow-Kobylina, Gribojedowa, a przede wszystkim Ostrowskiego. Gdy w latach 1901—1903 Deniczuk ogłosił swe znakomite dzieło o inscenizacjach dzieł Ostrowskiego od prapremier do lat ogłoszenia dzieła, zdawało się owoczesnym krytykom, że monografia owa jest jakby nagrobkiem na twórczości znakomitego dramaturga, bo stawał się on coraz bardziej niepopularny na scenach zawodowych, tak, że w roku 1903 wystawiono tylko jedną sztukę tego autora w przeciągu całego sezonu. Tradycjonalnie podtrzymujący jego kult Teatr Mały w Moskwie, wystawiał jego utwory jako utwory muzealne przez zwykły pietyzm. Krytyka owych lat zarzucała mu wiele, krytyka podziwiająca wonezas Arcybaszewa, Andriejewa i innych modernistów. Wyśmiewano mieszczańską moralność Ostrowskiego, banalność, niezrozumienie dla ludzkiej duszy, oddawanie jedynie prostych anegdot z życia małych kupców.

Pierwszą oznaką zmiany na lepsze była inscenizacja w Teatrze Artystycznym w Moskwie w 1910 r. komedii Ostrowskiego «Dla każdego mądrcy wystarczy prostota». Sztukę ujęto zupełnie inaczej, niż ustaliła dotychczasowa tradycja. Rolę Krutickiego odtworzył sam Stanisławski, Kaczalow — Glumowa, Moskwin — Golutwina, Leonidow — Gorodnina. Tu po raz pierwszy w czasach nowszych ukazała się niezwykła świeżość i typowa dla klasyka wieczna aktualność twórczości scenicznej Ostrowskiego. Tak jak teatr, na którego kurtynie widnieje po dziś dzień symboliczna mewa, przybliżył i umiejscowił raz na zawsze na rosyjskiej scenie twórczość Czechowa i Gorkiego, tak wskrzesił dla niej i nie zmieniając intencji autora, uaktualnił twórczość zapomnianego chwilowo Ostrowskiego.

W miarę zbliżania się do lat rewolucji ilość wystawionych sztuk Ostrowskiego wzrasta. Prawdziwym jednak przełomem będzie dopiero rok 1918. W r. 1917, po rewolucji lutowej aż do rewolucji październikowej i w r. 1918 teatry zalane były masą sztuk przeważnie o bardzo niskim poziomie. Wystawiano bowiem wszystkie sztuki, które zakazała cenzura carska, bez względu na to, jakie wartości artystyczne i spo-

leczne one przedstawiały. Jednakże po zwycięstwie rewolucji październikowej wstrzymano inflację owych miernot i wysunięto na pierwszy plan inscenizacje klasyków rodzimych i obcych.

Klasyków tych, między innymi i Ostrowskiego, inscenizowano różnorodnie, wykazując zwłaszcza u ostatniego niezwykle bogactwo możliwości inscenizacyjnych. Słynne było między innymi wystawienie «Lasu» Ostrowskiego w inscenizacji Mejerholda.

Skrajnym eksperymentom podległa również «Burza» Ostrowskiego w «Heroicznym Teatrze» N. Ferdinandowa w r. 1922, w formie «metrorytmicznej» i Gajdeburowa w tymże roku. Dalej, wystawienie tej sztuki w tymże roku przez Sachnowskiego jako stylizowany obrazek. Tairow znowu w r. 1924 przedstawił ją w tempie niesłychanie zwolnionym, celem wydobywania elementów statycznych. Sudakow wreszcie dał inscenizacje futurystyczne. Mejerhold wystawił w tymże czasie eksperymentalnie «Dochodowe Miejsce».

Teatr Mały przeciwstawił się tej nawale nowatorstwa i idąc po linii tradycji, pogłębił jedynie swój stosunek do twórczości Ostrowskiego i takim pierwszym etapem jego nowych sukcesów w tej dziedzinie było wystawienie w r. 1925 tejże samej sztuki co Mejerhold, czyli «Dochodowego miejsca» w reżyserii Wołkonskiego. Dalszym etapem była inscenizacja «Wilków i owiec» w 1935 r. W tym samym czasie zaczął kampanię o istotne wartości w twórczości Ostrowskiego Teatr Artystyczny w Moskwie, wystawiając w 1925 r. «Gorące serce», a potem szereg innych utworów.

Odtąd twórczość Ostrowskiego, wystawiana przeważnie po linii krytycznego realizmu, ogarnęła coraz liczniejszego sceny i doszła do imponujących cyfr. Tak w r. 1940 «Bez winy oskarżonej» osiągnęło 2147 spektakli na scenach zawodowych Związku Radzieckiego — w sumie w przeciągu pięciu lat oglądało dzieła Ostrowskiego na scenie 6 i pół miliona widzów. Iluż oglądnie je w tym roku, w 125-ą rocznicę urodzin!

*Władysław J. Dobrowolski*

## ŻYCIE NAUKI SŁOWIAŃSKIEJ

### O ZADANIACH WSPÓLCZESNEGO SŁOWIANOZNAWSTWA

Akad. N. S. Dierżawin, «Sławianie» (Moskwa), nr 9/1947. (W skróceniu).

...Po Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, tym fakcie o historycznym znaczeniu dla całego świata, oznaczającym zwrot zasadniczy w losach całej ludzkości, a w szczególności narodów słowiańskich, zaczyna się również w rozwoju słowianoznawstwa nowa epoka.

Słowianoznawstwo radzieckie bezustannie posuwa się naprzód. Sukcesy osiągnięte w przebiegu ostatnich dziesięcioleci w pokrewnych dziedzinach nauki, odkrywają nowe horyzonty dla współczesnego słowianoznawstwa. Wiele z tego, co jeszcze stosunkowo niedawno było uważane za ostatnie słowo nauki filologicznej lub historycznej, obecnie jest czymś beznadziejnie przestarzałym. Niemało problemów, przed którymi poprzednio zatrzymywali się bezradnie nawet najwybitniejsi uczeni, znajdując dla nich bardzo naiwne, dalekie od prawdziwej nauki wyjaśnienia, zostało obecnie zbadanych i jest dostępne dla szerokiej mas. Jeżeli na przykład, zagadnienia etnogenezy Słowian, kwestia początku państwa ruskiego, problemy pochodzenia i rozwoju poszczególnych języków słowiańskich i kultury materialnej narodów słowiańskich, oraz niektóre inne zagadnienia, w swoim czasie spowodowały wysunięcie bałamutnych, nienaukowych i nawet niekiedy reakcyjnych w swej istocie teorii, to obecnie jedne z tych problemów otrzymały prawidłowe, naukowe rozwiązanie, a inne znacznie zbliżyły się do takiego rozwiązania.

Radziecki badacz naukowy rozporządza potężną bronią, której nie posiadali jego poprzednicy. Bronią tą jest: metoda materializmu historycznego i dialektycznego. Z jego pomocą mamy możliwość objaśnienia najciemniejszych nawet miejsc historii powszechnej, znalezienia jasných, wyrażnych rozwiązań dla najbardziej

skomplikowanych i mętnych etapów rozwoju społecznego i kulturalnego. Ważną pomocą dla filologów słowiańskich są osiągnięcia językoznawstwa radzieckiego, a w pierwszym rzędzie materialistyczna nauka o języku, opracowana przez zmarłego akademika N. J. Marra i jego uczniów.

Współczesnym słowianoznawcom radzieckim, wychowanym w duchu postępowej materialistycznej nauki marksizmu-leninizmu, obce są reakcyjno-idealistyczne błędne drogi ich poprzedników. Ale niestety wśród pewnej części uczonych zagranicznych jeszcze zachowały się przeżytki takich idei. Życie dawno obaliło podobne poglądy i wyobrażenia, zerwało z nich maskę, odkryło ich prawdziwą, reakcyjną i antynarodową treść, ale tradycje jeszcze żyją.

Słowianoznawcy radzieccy i wszyscy postępowi uczeni bratnich słowiańskich narodów mają obowiązek poprowadzić energiczną walkę ideową przeciw reakcyjnym koncepcjom w dziedzinie nauki historii słowiańskiej, filologii słowiańskiej itd., bez względu na ich umiętne zamaskowanie jakąś «demokratyczną» i «narodową» frazeologią. Należy odrzucić odżywające zwietrzałe poglądy i koncepcje, a najważniejsze problemy przeszłości i teraźniejszości krajów słowiańskich należy oświetlić w sposób zgodny z prawdziwą, postępową nauką.

Większość przedrewolucyjnych słowianoznawców radzieckich, podobnie jak i wielu współczesnych uczonych krajów słowiańskich, którzy jeszcze nie wyzwolili się od starych, idealistycznych, burżuazyjnych poglądów, była zwolennikami kierunku formalistycznego. Szkoła formalistyczna w filologii słowiańskiej uważała za główny przedmiot badań jakiś zabytek przeszłości językowej lub piśmienniczej. Szczytem osiągnięć takiej nauki było odkrycie nowego zabytku lub dodanie do istniejących już opisów jakiegoś zabytku nowych szczegółów i wiadomości.

Oczywiście, praca taka jest bardzo

potrzebna, gdyż ona dostarcza niezbędnego materiału dla pracy naukowo-badawczej, dla wywodów teoretycznych i popularyzacji. Jednakże szkola formalistyczna zwyczajnie sprowadza całą sprawę tylko do kwestii formy, oddzielając zabytek od tego podłoża historycznego, na którym zabytek powstał, od jego środowiska socjalnego, które on przedstawiał.

Słowianoznawstwo radzieckie podchodzi inaczej do zbadania jakiegokolwiek zabytku historycznego, językowego czy literackiego. Ono nie uważa zabytku za cel sam dla siebie, ale za źródło poznania ustroju społecznego i kultury danej epoki.

W dziedzinie słowianoznawstwa osiągnięto w ZSRR poważne wyniki. Powstał szereg naukowo-badawczych i naukowo-popularnych prac w dziedzinie historii i filologii narodów słowiańskich, które to prace oparte są na zasadach metodologii leninowsko-stalinowskiej<sup>1)</sup>.

...Radzieccy słowianoznawcy zajmując się opracowaniem materiałów dotyczących dalekiej przeszłości, jeszcze niedość wiele uwagi udzielają najnowszej historii krajów słowiańskich. Historia państw słowiańskich w okresie między obu wojnami światowymi, walka mas ludowych przeciw reżimom faszystowskiemu, zabiegi reakcji faszystowskiej w krajach słowiańskich, agresja i okupacja hitlerowska, ruch partyzancki w latach II wojny światowej, charakterystyka kierowniczych sił ruchów narodowo-wyzwoleńczych, wreszcie przejście wyzwolonych przez Armię Radziecką krajów słowiańskich do nowych form demokracji ludowej — oto najbardziej aktualne i najważniejsze zagadnienia, które winny przykuć uwagę historyków-slawistów.

Doniosłej roli narodów słowiańskich w walce o demokrację i wyższe formy ustroju społecznego nie można wyjaśnić przez zwyczajny zbieg okoliczności, zwykły kaprys historii. Rola ta wynika z prawidłowości rozwoju historycznego. Nasi

uczeni winni łącznie podejść do zbadania i analizy tych dróg prawidłowego rozwoju historycznego przy pomocy metody dialektyczno-historycznej. Oczywiście, badania tego rodzaju winny być wolne od jakiegokolwiek idealizacji przeszłości i nie mogą mieć nic wspólnego z szowinistycznymi i rasistowskimi koncepcjami wyższości lub wyłączności «rasy słowiańskiej».

Przed historykami-slawistami leży szczególnie ważne zadanie jak najgłębszego opracowania kwestii wpływu Wielkiej Rewolucji Październikowej na ruchy społeczne w krajach słowiańskich, oraz dania wyraźnego i pełnego obrazu współdziałania narodów słowiańskich z narodami Związku Radzieckiego w walce przeciw faszystom, w przebiegu której to walki zrodziła się wieczna i nieznaruszalna przyjaźń narodów słowiańskich.

Słowianoznawcy powinni stworzyć szereg podstawowych opracowań o istocie i formach demokracji ludowej w krajach słowiańskich, przekonująco udowadniając na konkretnym materiale, że polityczny i społeczny ustrój krajów słowiańskich stoi nieporównanie wyżej i jest bardziej postępowy, niż upadająca, rozkładająca się burżuazyjna demokracja Zachodu. Wreszcie, ogromne przesunięcia w świadomości ludzkiej, w ich ideologii, dokonane w wyniku wydarzeń niedawnej przeszłości, domagają się zbadania i spopularyzowania.

Do rzędu ważniejszych zadań współczesnego słowianoznawstwa należy walka przeciw fałszerskim teoriom, stworzonym przez historyków zachodnich. Dobrze wiadomo, że historiografia niemiecka usiłowała wytworzyć fałszywy obraz historycznego rozwoju narodów słowiańskich, przedstawić Słowian jako rasę niższego gatunku i w ten sposób uzasadnić swoje krwiożercze plany zabioru ziem słowiańskich, przeznaczając ich ludność słowiańską częściowo na wytopienie, a częściowo w niewolę.

Trzeba stwierdzić, że w pracach niektórych historyków angielskich, francuskich, amerykańskich, znajduje się немало przeinaczeń historii słowiańskiej. To w formie zamaskowanej, to otwarcie — wypowiada się tam

<sup>1)</sup> Opuszczono dwa ustępy, w których autor krótko charakteryzuje dotychczasową działalność slawistyki radzieckiej — o czym już informowaliśmy naszych Czytelników w nrze 11 naszego pisma z r. 1947, str. 403-6. *Red.*

myśl o «nierównej duchowej wartości» Słowian, o tym, że tylko w tych krajach słowiańskich, które kierowały się wskazaniem z Zachodu, istnieje mniej lub bardziej wysoka kultura. Szczególniej wielkie i poważne są przeinaczenia faktów w dziełach zachodnich uczonych i publicystów, poświęconych zagadnieniom historii najnowszej i współczesnemu społeczeństwu i politycznemu rozwojowi krajów słowiańskich.

Nasi słowianoznawcy winni z użyciem wszelkich argumentów historycznych obalić pseudonaukowe koncepcje, wydobyć na wierzch prawdę i zdemaskować agresywne podłoże podobnych fałszerstw.

W dziedzinie językoznawstwa i historii literatury główną uwagę należy zwrócić na problemy budowania nowej, demokratycznej kultury we współczesnych państwach słowiańskich. Badania naukowe filologów słowiańskich winny okazać wszechstronną pomoc praktyczną dla procesu rozwoju kulturalnego i oświaty najszerzych mas pracujących, który to proces odbywa się w naszych oczach w wyzwoleńskich spod tyranii faszystowskiej i niewoli kapitalistycznej słowiańskich republikach ludowych.

Należy skończyć z resztkami uciążliwości i niewolniczego naśladownictwa wobec burżuazyjnej kultury i nauki Zachodu. Niestety, owo kłanianie się przed kulturą zachodnią, ten szkodliwy przeżytek przeszłości, da się zauważyć jeszcze u niektórych uczonych sławistów, zwłaszcza zagrańskich, którzy nieraz przeceniają wpływ kulturalny i wkład uczonych zachodnich w studium Słowiańszczyzny.

Prace badawcze czołowych uczonych słowiańskich w dziedzinie historii, języka i rozwoju kultury narodowej, były ściśle związane z walką Słowian o niepodległość narodową. Uczeni i pisarze nierzadko występowali jako budziciele uświadomienia narodowego swoich narodów. Słowianoznawstwo, jak i inne nauki, rozwijało się w walce z usiłowaniami obcych zaborców i kolonizatorów, by w każdy sposób zmniejszyć i przemiłczeć osiągnięcia Słowian w dziedzinie naukowej, technicznej, w lite-

raturze i sztuce. Obecnie siły obozu imperialistycznego i antydemokratycznego, imperializmu amerykańskiego gotującego się do zdobycia władzy nad światem i do pogromu demokracji, prowadzą zaciekle atak na milujące własność narody w dziedzinie politycznej, gospodarczej i ideologicznej. Siły te próbują rozpowszechnić szkodliwą legendę o nierówności narodów słowiańskich i innych demokratycznych w dziedzinie kultury materialnej i duchowej. Imperialiści próbują podkopać w tych narodach wiarę we własne siły i narzucić podporządkowanie się współczesnej kulturze burżuazyjnej. Rozpowszechnienie uniżonego stosunku i niewolniczego naśladownictwa wobec Zachodu należy do programu współczesnych pretendentów do panowania nad światem, tak jak dawniej należało do programu zaborców niemieckich.

I jedni i drudzy widzą w tym jeden ze środków rozbrojenia narodów wobec agresji.

W ZSRR, którego potęgą opiera się na przyjaźni załudniających państwo to narodów, oczywiście istnieje ogromne zainteresowanie dla narodów słowiańskich i ich walki o nowe formy społecznego ustroju, dla ich bohaterskiej przeszłości, ich literatury i sztuki. Dlatego uczeni radzieccy winni równoległe z pracą badawczą i przygotowaniem nowych kadrów sławistycznych zwrócić największą uwagę także na działalność popularyzacyjną.

Radzieccy sławiści, pracujący w wyjątkowo pomyślnych warunkach, stosujący metodologię leninowsko-stalinowską do zbadania zagadnień słowianoznawczych, rozporządzający ogromnym doświadczeniem organizacyjnym i pedagogicznym, mogą i powinni okazać ważną pomoc swoim zagranicznym kolegom w dziedzinie tworzenia postępowej nauki słowianoznawczej.

Sławiści winni odegrać wielką rolę w dziedzinie rozpowszechnienia w najszerzych masach ludności krajów słowiańskich idei niewzruszalnej przyjaźni między narodami słowiańskimi, które pewnie weszyły na drogę rozwoju demokratycznego i ze Związkiem Radzieckim na czele krocza



w przedniej straży sił walczących przeciw imperialistycznej agresji, przeciw faszyzmowi, o pokój, bezpieczeństwo, demokrację i równouprawnienie narodowe.

Takie są podstawowe zadania, stojące przed słowianoznawstwem w obecnym etapie. Nie ulega wątpliwości, że zadania te będą pomyślnie rozwiązywane.

## ROZWÓJ IDEI SŁOWIAŃSKIEJ W POLSCE

W ostatnim zeszycie naszego pisma z r. 1947 przynieśliśmy pierwszy wyjątek z tekstu wykładów Mickiewicza w Paryżu o Słowiańszczyźnie (lata 1840—44). Przyniesiemy jeszcze szereg dalszych wyjątków, przeplatając je innymi cytatami z tego okresu.

Słowiańszczyzna i braterstwo słowiańskie były w tym okresie najważniejszym obok sprawy niepodległości Polski przedmiotem zainteresowań Polaków. Wybitny pisarz i działacz emigracyjny St. Witwicki świadczy nam o tym w «Wieczorach pielgrzyma» z r. 1842:

*«Od kilku lat o niezym prawie z takim zapalem nie mówią [Polacy], jak o Słowiańszczyźnie; o Słowiańszczyźnie więcej nie ledwo niż o Polsce; nie masz polskiego literata, co by o czymkolwiek bądź zacząwszy, nie zawadził natychmiast jakimś sposobem o Słowiańszczyznę i jej nie wspomniął».*

I rzeczywiście — obok Mickiewicza mówią i piszą o Słowiańszczyźnie najwybitniejsi przedstawiciele naszego narodu w tym czasie — zarówno często, jak gorąco: Lelewel, Mierosławski, Teofil Wiśniowski i in.

Warto przytoczyć jako cenny dokument: Odczwę Komitetu Narodowego w Brukseli, podpisana m. in. przez Lelewela, zatytułowaną «Do Słowian», z roku 1843:

*«...Powołani głosami większej części Emigracji, tej, która wyznaje zasady Ludu, w jej imieniu i w imieniu uciśnionego Ludu Polskiego odzywamy się do was Bracia Słowianie. Pozdrowienie Wam. Ludy Europy składają jedną wielką rodzinę, ale między ludami Polski, a ludami Serbii, Czechów i innych Słowian jest nieskończenie bliższe powinowactwo i pokrewieństwo. Polacy należą do szczepu Sławian równie, jak wy inni; ..... z wami wszystkimi zarówno oni żywią i rozogniają narodowość i braterstwo wśród niedoli i nadziei. Wyborców i Rodaków naszych oczym zwróconym są na was; a pomni się, że wasza baczość pogląda na nich z temi uczuciami, z jakimi sami są ku Wam. Przemawiając w imieniu wyborców i rodaków naszych nie potrzebujemy się z długim rozciągać słowem. Jednostajne są uczucia, a wzajemna wspólność braterska, w zaufaniu dziełem zajęta, wzajem na się niechybną czyni rachubę. Technie pierś i serce tymże upragnieniem, do jednego celu wolności zmierzają, wzajem bratnią podają sobie rękę».*

*Cześć Wam cni Serbowie; wyprzedziliście w powodzeniu innych; niech Wam Bóg szczęści i sprzyja, jak Wasi bracia Wam sprzyjają<sup>1)</sup>. Naród polski, pomny na swe obowiązki, nie ustaje w swych usiłowaniach, przeświadczony, że co wydoła dla siebie, to będzie i dla Was».*

*Bracia, nie mierzymy przeszłych i obecnych cierpień, nie mierzymy, gdzie są cięższe i dolegliwsze, ale nie przestajemy stawiać wam za przykład doświadczenia nasze, abyście nie popadli w gorsze, nie doznali losu podobnego; bo Caryzm na was siła zastawił. W imię wyborców i Rodaków naszych, w imię Ludu polskiego, przesyłamy Wam pozdrowienie i to słowo braterskie: Podajmy sobie rękę miłując się, a Bóg z nami».*

W rok później, 1844 r., tenże Komitet Narodowy ogłosił odczwę «Do ludu Wielkiej Brytanii», w której w ten godny uwagi sposób wyraża się o braterstwie polsko-rosyjskim:

<sup>1)</sup> Aluzja do przewrotu, dokonanego przez «obrońców konstytucji» w Serbii w r. 1842, przeciw absolutyzmowi dynastii Obrenowiców. Red.

«...Kiedy na Polskę, chwilowo swą niepodległość odzyskującą, naczuli potężne zastępy cara, lud polski w Warszawie w uroczystym obchodzie oddawał cześć męczennikom wolności rosyjskiej; bo dla ludu polskiego Rosjanie są braćmi... Polska, na pierwszym celu zatarcia, jest dziś ze swego męczeństwa na czele sprawy Ludów. Lud jej jest ludem wybranym przyszości. On ma torować drogę sławiańskim ludnościom do wyzwolenia, wydobywając w całej świetności żywioł rodu sławiańskiego; on ma zapewnić wolność i bezpieczeństwo zachodu... Nasi zaci konspiratorowie Łukasiewski, Krzyżanowski i rosyjscy Murawiew, Pestel<sup>1)</sup> byli sobie braćmi. W imieniu narodów zawarli i podpisali między sobą umowę bratnią, wskazali wzajemnie granice, nie nastając ni na własną, ni na czyją wolność lub niepodległość; a powołując do dzieła Sławian stwierdzili umowę własnym męczeństwem... A lud polski wierny tej myśli w r. 1830 z bronią w ręku wołał do braci Rosjan: za naszą i waszą wolność; a w r. 1832 wystąpił jego, tułacz, uroczystą odezwą przypominając Rosjanom zobowiązania i braterstwo»<sup>2)</sup>.

Nie tylko jednak na emigracji tak zajmowano się Słowiańszczyzną. W kraju, pod zaborem nie było możliwe pisać o politycznym zbliżeniu Słowian. Zajmowano się tym usilniej zbliżeniem gospodarczym i kulturalnym.

Tak więc w r. 1842 B. Aleksandrowicz ogłosił w warszawskim «Przeglądzie Naukowym» projekt wydawania pisma pt. «Kronika przemysłowości słowiańskiej». Czytamy tam m. in.:

«Jeśli między germańskimi szczepami obudził się powszechny zapal do większego między sobą zbliżenia i połączenia wzajemnie interesów w widokach korzyści, jakie handel nastęrcza a przemysł rodzi, między słowiańskimi ludami nie mniej odzywa się tenże sam popęd, naglając mocą czasu wywołany. Brakuje mu tylko żywiołu do szerzenia i kształcenia tej pięknej idei przez zachętę do wspólnej pracy, tudzież udzielania sobie nawzajem za pomocą prosy pożyczecznych wiadomości i doświadczeń, z najbliższego domowego źródła czerpanych».

A zmienny jest także fakt, iż równocześnie w r. 1842 Rosjanin P. Dubrowski zaczął wydawać w Warszawie pismo polsko-rosyjskie (dwujęzyczne) pt. «Diennica-Jutrzenka». Celem tego, niestety tylko przez dwa lata wychodzącego pisma było:

«zapoznać czytelników swoich z literaturą wszystkich słowiańskich plemion i urzeczywistnić to, co dotąd ograniczało się samym tylko życzeniem ukształconych Słowian, tj. upowszechnić wzajemność literacką między licznymi słowiańskimi plemionami».

## NAJWAŻNIEJSZE WIADOMOŚCI O SŁOWIAŃSZCZYŹNIE WSPÓŁCZESNEJ

HERBY PAŃSTW SŁOWIAŃSKICH

ZSRR

W swoim czasie przynieśliśmy rysunki i opis sztandarów państw słowiańskich. Obecnie podajemy znów wyobrażenie i opis herbów państwowych (opuszczamy oczywiście informacje o herbie państwowym polskim, jako naszym Czytelnikom wystarczającą znane).

Artykuł 143 konstytucji Związku Radzieckiego zawiera następujący opis herbu państwowego: Herb państwowo Związku Socjalistycznych Republik Rad składa się z sierpa i młota na obramowanej kłosaми kuli ziemskiej w promieniach słońca, z napisem w językach republik związkowo-

<sup>1)</sup> Układy spiskowców polskich z rosyjskimi toczyły się w r. 1823-4. Red.

<sup>2)</sup> Por. «Życie Słowiańskie» 1947, str. 302 (nr 9). Red.



ZSRR.



Jugosławia.



Czechosłowacja.



Bulgaria.

wych: «Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!» U góry herbu znajduje się pięciopromienna gwiazda.

Ponieważ w tekście tym nie ma ani słowa o barwach heraldycznych, informujemy, że barwy wyobrażenia herbu (np. w publikacji oficjalnej «Thirty Years of The Soviet State-Calendar 1917—1947» posługują się

barwami następującymi: kłosy złote, wstęgi na nich czerwone z napisami złotymi; słońce złote; sierp i młot: rękojeści złote, części metalowe srebrne; kula ziemiska; morza zielone i błękitne, łądy brązowe; gwiazda u góry czerwona ze złotym podwójnym obramowaniem.

## FLRJ

Herb Federacji Jugosłowiańskiej opisany jest również w konstytucji tego państwa, w art. 3, o brzmieniu następującym: Herb państwowy Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii wyobraża pole otoczone żółtymi kłosami. Kłosy są u dołu związane wstęgą, na której jest wypisana data 29. XI 1943 r. Między wierzchołkami kłosów znajduje się pięcioramienna gwiazda. W środku pola stoi pięćskosnie ustawionych pochodni, których płomienie łączą się w jeden.

Danych bliższych o barwach brak.

## CZECHOSŁOWACJA

Jak dotychczas obowiązuje ustawa z 30 marca 1920 r., która określa herb państwowy Republiki Czechosłowackiej w ten sposób (wymienia trzy rodzaje herbu, mały, średni i wielki, używane w rozmaitych wypadkach; tu podany tylko opis najczęściej występującego herbu tzw. małego):

Biały lew o dwu ogonach, patrzący w prawo, z wysuniętym językiem, złotym, w koronie złotej, oczy i pazury złote, w polu czerwonym. Na piersi lwa tarcza czerwona z białym podwójnym krzyżem na trzech błękitnych pagórkach. (Lew przedstawia tu stary herb królestwa czeskiego, tarcza z krzyżem — herb Słowacji.) Opracowuje się obecnie nowa konstytucję czechosłowacką, wobec czego jest możliwe, iż i herb państwowy ulegnie zmianie.

## BULGARIA

W rozdziale IX, artykuł 95 nowej konstytucji Ludowej Republiki Bułgarii znajdujemy następujący opis herbu:

Herb Ludowej Republiki Bułgarii ma kształt okrągły, w środku umieszczony jest lew, a po obu bokach znajdują się kłosy zboża, ponad lwem jest pięcioramienna gwiazda, a pod nim złożony napis: 9. IX. 1944.

O barwach herbu bliższych danych brak.

## KRONIKA POLITYCZNA

## ZWIĄZEK RADZIECKI

Listopad:

7. 30-lecie Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej było uroczystie obchodzone na całym terenie Związku Radzieckiego. Do stolicy przybyły delegacje wszystkich państw słowiańskich i liczne inne delegacje państwowe.

14. Na miejsce wakujące w Radzie Bezpieczeństwa ONZ została wybrana Ukraina.

23. obchodzony w Zw. Radzieckim jako dzień artylerii, jest równocześnie rocznicą ofensywy radzieckiej pod Stalingradem, gdzie artyleria odegrała szczególnie doniosłą rolę.

Na konferencji Min. Spraw Zagranicznych w Londynie przy omawianiu punktów wstępnych traktatu pokojowego z Niemcami, min. Mołotow stanął na stanowisku, że wschodnie granice Niemiec zostały definitywnie ustalone na konferencji w Poczdamie.

Zycie Słowiańskie 1/2.

Grudzień:

10. rząd radziecki odwołał misję repatriacyjną z Francji i równocześnie zwrócił się o odwołanie misji francuskiej z Moskwy. Na decyzję tę wpłynęło nieprzychylnie ustosunkowanie się władz francuskich do tej akcji.

Zgodnie z umową z dnia 3. 2. 1947 nastąpiło wytyczenie granicy radziecko-fińskiej. Równocześnie na mocy tego układu Finlandia przekazała Zw. Radzieckiemu położony w pasie granicznym teren wokół elektrowni i tamy wodnej, które dostarczają prądu dla przedsiębiorstw radzieckich w Petsamo.

22. W pięciu republikach radzieckich odbyły się wybory do rad rejonowych, miejskich i wiejskich.

23. podpisano w Moskwie protokół o demarkacji linii granicznej między Związkiem Radzieckim a Norwegią.

30. obchodzone 25-tą rocznicę utworzenia Związku Radzieckiego. W dniu 26. 12. 1922 ukazał się dekret Lenina

i Stalina, w którym ogłoszono podstawowe zasady polityki narodowościowej Związku Radzieckiego.

Zgodnie z postanowieniami traktatu pokojowego podpisanego z Bułgarią, Związek Radziecki zakończył wycofywanie wojsk radzieckich z terenu Bułgarii w miesiącu grudniu.

## JUGOSŁAWIA

### Listopad:

Jugosławia wystąpiła do ONZ z wnioskiem o oddanie Wolnego Obszaru Triestu pod zarząd mieszanego sztabu amerykańsko-jugosłowiańskiego. Rząd jugosłowiański uważa, że decyzja alianckiego zarządu wojskowego w sprawie ustanowienia kontroli ruchu osób i towarów między strefami amerykańską i jugosłowiańską spowoduje się do podziału tego terytorium na dwie odrębne części i narazi na szwank interesy całości Wolnego Obszaru Triestu.

Regionalna Rada Frontu Wyzwolenia Słoweńców w Karyntii zwróciła się do Rady Bezpieczeństwa ONZ z memorandumem, w którym wskazuje na coraz większy ucisk stosowany wobec ludności słoweńskiej przez władze okupacyjne i faszystów austriackich. Memorandum podkreśla, że brytyjskie władze okupacyjne przeciwstawiają się akcji Słoweńców o przyłączenie Karyntii do Jugosławii.

29. obchodzone było uroczystości na terenie całego państwa (jak również i w innych państwach słowiańskich) narodowe święto Jugosławii (II Sesja AVNOJ w r. 1943).

### Grudzień:

3. rząd jugosłowiański przesłał Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych memorandum, w którym sprecyzował ponownie swe roszczenia wobec Austrii. Roszczenia te dotyczą ustępstw terytorialnych, odszkodowań, wydania przestępców wojennych oraz ochrony mniejszości słoweńskiej, która po uwzględnieniu roszczeń terytorialnych pozostanie jeszcze w obrębie Austrii.

8. w Budapeszcie podpisany został układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Jugosławią a Węgrami.

11. Jugosławia wypowiedziała zawarty z Anglią układ repatriacyjny, który zobowiązywał ją do umożliwienia powrotu do Jugosławii repatriantom i do wydania zbrodniarzy wojennych, ponieważ Anglia nie wykazała dobrej woli w jego realizacji.

21. Marsz. Tito na czele delegacji rządowej jugosłowiańskiej podpisał w Bukareszcie układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Jugosławią a Rumunią. Celem paktu jest umocnienie rozwoju frontu demokratycznego i pokojowa odbudowa obu państw, oraz skoordynowanie polityki w zakresie problemu naddunajskiego.

## CZECHOSŁOWACJA

### Listopad:

3. W związku z wykrytym spiskiem antypaństwowym w Słowacji odbył się zjazd słowackich związków zawodowych, na którym uchwalono rezolucję domagającą się natychmiastowej dymisji członków «Rady Pełnomocników Rządu» tzn. autonomicznego rządu Słowacji. Po nadzwyczajnym posiedzeniu stronnictw politycznych w Bratysławie i po posiedzeniu rady, przewodniczący jej dr Husák podał się do dymisji wraz z wszystkimi członkami rady. Dla zażegnania kryzysu prem. Czechosłowacji Gottwald przeprowadził szereg rozmów politycznych z członkami prezydium Słowackiej Rady Narodowej i przedstawicielami związków zawodowych. Doszło wreszcie do porozumienia na posiedzeniu przedstawicieli frontu narodowego Czechów i Słowaków w sprawie utworzenia nowej Rady Pełnomocników Rządu dla Słowacji. Skład Rady przedstawia się następująco: 4 komunistów, 6 demokratów, 2 bezpartyjnych, 1 z kat. partii wolności, 1 socjal-demokrata.

12. Trybunał Narodowy w Bratysławie skazał Stefana Tiso, b. premiera «państwa słowackiego» na 30 lat więzienia, ministrom zaś tego rządu wymierzono kary po 8 lat więzienia.

17. Ministerstwo spraw wewnętrznych i ministerstwo obrony narodowej opublikowały komunikat dotyczący wykrycia w Czechosłowacji wojskowej sieci szpiegowskiej o szerokim

zasięgu, pracującej na korzyść obcego mocarstwa.

Kierownik czechosłowackiego urzędu przesiedleńczego podał do wiadomości, że akcja przesiedleńcza w Sudetach została zakończona. Wysiedlono stamtąd 2,5 milj. Niemców i osiedlono na ich miejsce Czechów i Słowaków.

Grudzień:

W Bratysławie podpisano układ ustalający nową granicę między Węgrami a Czechosłowacją, na mocy którego kilka gmin zostało włączonych do Czechosłowacji.

## BULGARIA

Listopad:

10. rząd Bułgarii doniósł do ONZ o dwóch nowych incydentach na granicy bułgarsko-greckiej, spowodowanych przez posterunki greckie.

Szef bułgarskiego lotnictwa wojskowego gen. Zahariev bawił w Pradze na zaproszenie lotnictwa czechosłowackiego.

27. został podpisany w Warnie układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Ludową Republiką Bułgarią a Federacyjną Ludową Republiką Jugosławi. Por. «Życie Słow.» 1947, nr 12, str. 423-6.

Grudzień:

6. Zgromadzenie Narodowe uchwaliło jednogłośnie projekt nowej konstytucji.

11. Zgromadzenie Narodowe zgodnie z nową konstytucją dokonało wyboru nowego Prezydium (19 osób), które posiada prerogatywy głowy państwa. W skład jego wchodzi komuniści, socjaliści, przedstawiciele partii agrarnej i radykalnej. Zgodnie z przyjętą konstytucją, która przewiduje wybór członków rządu przez Zgromadzenie Narodowe, prem. Dimitrov podał się wraz z całym rządem do dymisji. Zgromadzenie powierzyło mu ponownie misję utworzenia nowego rządu. W skład nowo utworzonego rządu weszło 14 komunistów i 9 z innych partij.

11. rząd bułgarski wystosował nowy protest do ONZ o dwukrotne naruszenie granicy przez oddziały greckie.

Rząd grecki zwrócił się do rządu bułgarskiego z propozycją podjęcia normalnych stosunków dyplomatycznych między obu krajami. Na prośbę rządu greckiego poseł brytyjski w Bułgarii podjął się misji pośredniczenia.

22. Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało układy o przyjaźni i wzajemnej pomocy zawarte z Albanią i Jugosławią.

sb

## KRONIKA GOSPODARCZA

### ZWIĄZEK RADZIECKI

4. 11. przybyła do Moskwy delegacja handlowa czechosłowacka w liczbie 70 osób z min. pełnomocnym Loeblem na czele.

Polska otrzymała w listopadzie ze Zw. Radzieckiego 3 tys. t. benzyny i 4 tys. t. nafty. Ogółem otrzymała do tej pory 95 tys. t.

Związek Radziecki zrezygnował z uregulowania poważnych sum, należnych mu od Rumunii na skutek opóźnień w dostawach przewidzianych traktatem pokojowym.

W ciągu 3-go kwartału Zw. Radziecki dostarczył Polsce towarów wartości 100 milj. zł. Najwyższą war-

tość przedstawiały dostawy zboża, bawełny, lnu i produktów naftowych. Wartość importu radzieckiego równa się 30% całkowitych dostaw dla Polski w powyższym okresie.

Związek Radziecki zawarł układ z Francją, na mocy którego dostarczy jej 25 tys. t. zboża w zamian za inne towary.

Do Moskwy przybyły w listopadzie delegacje handlowe Belgii i Luksemburgu dla przeprowadzenia rokowań handlowych.

3. 12. przybyła do Moskwy delegacja handlowa brytyjska dla wznowienia rokowań gospodarczych.

12. 12. zostało osiągnięte porozumienie w sprawie dostaw dla Anglii zbo-

za radzieckiego ze zbiorów r. 1947 w zamian za maszyny i urządzenia fabryczne.

Osiągnięto również porozumienie co do terminu spłat przez ZSRR pożyczki brytyjskiej z r. 1941.

14. 12. rząd radziecki wydał dwa dekrety: jeden z nich znosi racjonowanie środków żywności, drugi wprowadza reformę walutową — dotychczasowe ruble wymieniano na nowe w stosunku 10:1, termin wymiany upłynął z dniem 31 grudnia 1947.

27. 12. w Moskwie została podpisana radziecko-brytyjska umowa handlowa, na podstawie której Związek Radziecki dostarczy Anglii 500 tys. t zboża i paszy w zamian za sprzęt przemysłowy. Oba rządy postanowiły podjąć w terminie do 1 maja 1948 rokowania w sprawie rozszerzenia wzajemnej wymiany towarowej na dłuższy okres czasu na zasadzie zrównoważonego bilansu handlowego między obydwoma krajami.

W Stalingradzkich zakładach budowy traktorów, odbudowanych już po wojnie, wyprodukowano 15 tys. traktorów.

Najpopularniejszym hasłem gospodarczym w Zw. Radzieckim jest «pięciolatka w czterech latach». Hasło to rzucone przez robotników leningradzkich zostało podjęte przez wiele ośrodków przemysłowych.

## JUGOSŁAWIA

Rząd jugosłowiański złożył w Londynie, Waszyngtonie i Paryżu protest przeciw bezprawnemu podziałowi zagrabionego przez Niemców złota. Komisja brukselska w planie rozdziału nie uwzględniła Jugosławii, mimo tego, że Niemcy wywieźli z Jugosławii znaczną ilość złota.

7. 11. w Belgradzie podpisano dodatkowy układ z Polską o rozszerzeniu wymiany towarowej między obu krajami. W r. 1946 wymiana osiągnęła cyfrę 300 milj. din., w r. 1947 2.200 milj. din.

11. 11. Polskie Linie Lotnicze «Lot» podpisały umowę z Jugosłowiańskim Towarzystwem Lotniczym o wspólnej eksploatacji linii powietrznej Warszawa—Belgrad.

16. 11. marsz. Tito dokonał uroczystego otwarcia linii kolejowej Šamac-

Sarajewo, wybudowanej przez brygady młodzieżowe.

W Rzymie podpisano układ handlowy i finansowy między Włochami a Jugosławią. Przewiduje on wymianę handlową między obu krajami, w której eksport jugosłowiański do Włoch wynosić będzie 16 bilionów lirów, a włoski do Jugosławii 14 bilionów lirów.

6. 12. podpisano w Belgradzie porozumienie w sprawie koordynacji prac w zakresie planowania gospodarczego i statystyki.

30. 12. Jugosławia zawarła umowę handlową z Egiptem, na podstawie której Egipt otrzyma 20.000 t kukurydzy.

Młodzież jugosłowiańska przystąpiła do budowy kilku linii kolejowych, z których najdłuższa Nikić-Titograd została już w części wykonana (m. in. przekuty został tunel 1.300 m).

Na rok 1948 projektowana jest budowa nowego ośrodka przemysłowego «Nowa Gorica». Miasto powstanie na samej granicy jugosłowiańsko-włoskiej tuż koło Goricy, która na mocy traktatu pokojowego pozostała przy Włoszech. W pierwszym etapie projektuje się budowę domów mieszkalnych dla ok. 10 tys. osób.

W Żelezniku nastąpiło otwarcie wielkich zakładów przemysłowych, które będą produkować obrabiarki i maszyny potrzebne dla ciężkiego przemysłu. Nowa fabryka nosi imię jugosłowiańskiego bohatera narodowego Iwa Ribara, syna obecnego prezydenta Ribara.

## CZECHOSŁOWACJA

Czechosłowacja zawarła układ handlowy z Węgrami.

11. 11. podpisano w Pradze czechosłowacko-brytyjską umowę lotniczą.

18. 11. w Pradze podpisana została tymczasowa umowa handlowa między Czechosłowacją a Irlandią.

W listopadzie Czechosłowacja otrzymała pierwszy transport zboża ze Związku Radzieckiego. Do końca 1947 roku dostawy radzieckie wyniosły cyfrę 50 tys. ton.

4. 12. Czechosłowacja podpisała układ handlowy z Wenezuelą na 1 rok.

11. 12. podpisany został w Moskwie 5-letni układ handlowy między Czechosłowacją a Związkiem Radzieckim. W zamian za towary wysłane z Czechosłowacji, przede wszystkim obuwie i parowozy, Związek Radziecki wysła pszenicę i paszę. Zawarto równocześnie układ o handlu i żegludze zamiast dawnej umowy handlowej z 25. 3. 1935, poza tym porozumienie w sprawie współpracy techniczno-naukowej między obu państwami.

19. 12. Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło budżet na rok 1948, z kwotą 67 miliardów koron w wydatkach i 57 miliardów w dochodach.

W Pradze zawarty został układ między Czechosłowacją a Rumunią, która dostarczy zboża, owoców, jarzyn, ołowiu i cynku za czechosłowackie wyroby przemysłowe. Delegacja czechosłowacka udała się do Bukaresztu dla kontynuowania pertraktacji w sprawie rozszerzenia możliwości wymiany handlowej.

Sytuacja żywnościowa w Czechosłowacji jest bardzo ciężka. W wielu częściach kraju odczuwa się brak mąki, ziemniaków i jarzyn, nawet w Słowacji, która do niedawna była jeszcze dobrze zaopatrzona. Władze rządowe zmuszone były do wydania zarządzeń ograniczających przydziały żywnościowe.

Związek Radziecki dostarczył Czechosłowacji o 200 tys. t zboża więcej, niż to było przewidziane w umowie zawartej w lutym 1947 r.

W ramach dwuletniego planu gospodarczego podjęta zostanie budowa wielkiej tamy na Weltawie w jej średnim biegu. Tama ma mieć 80 m wysokości i 270 m długości. Zatrzyma ona 268 milj. m<sup>3</sup> wody, w rezultacie czego powstanie jezioro długości 42 km. Przy tamie zostanie zbudowana elektrownia trzymurbinowa, która będzie produkować 250 milj. kWh energii elektrycznej rocznie, co zaszczędzi 200 tys. t węgla brunatnego. Koszta związane z budową wyniosą ok. 2 miliardów koron.

W Przerowie rozpoczęto seryjną produkcję najmniejszych aparatów fotograficznych na świecie. Aparat

waży 21 dkg, posiada wielkość 73 × 28 × 38 mm i może robić 50 zdjęć o rozmiarach 10 × 15 mm. Produkcja tych lilipucich aparatów zainteresowała się zagranicą.

## BULGARIA

Bulgaria i Jugosławia nie przyjęły zaproszenia do Brukseli na konferencję państw w sprawie europejskiej unii celnej.

Min. skarbu przedłożył Zgromadzeniu Narodowemu projekt ustawy, na podstawie której majątek byłej rodziny królewskiej ma przejść na własność państwa.

Bułgarskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło jednogłośnie ustawę o nacjonalizacji banków.

Na r. 1948 projektuje się wybudowanie mostu na Dunaju między Bułgarią a Rumunią. Przyczyni się on niewątpliwie do dalszego rozwoju stosunków gospodarczych między obu państwami.

Oddane zostały do użytku tamy regulujące rzeki Ogosta i Skät, jak również tama wzdłuż Dunaju, która zabezpiecza 27 tys. ha powierzchni przed wylewami, jakie w tym rejonie wyrządzały szczególnie wielkie szkody. Budowa tych urządzeń została zapoczątkowana w r. 1946 i ukończona z końcem r. 1947 przed upływem określonego terminu. W pracach obok robotników zawodowych brała udział także ludność okoliczna.

Otwarta została nowa centrala elektryczna na rzece Isker w okolicy miejscowości Bjala-Slatina, o mocy 1500 HP. Budowa elektrostacji trwała 7 lat. Znaczną część instalacji pochodzi z Czechosłowacji. Elektrostacja zaopatruje w prąd rejon Plewny i część przemysłowa Gabrowa.

Ukończona została i oddana do użytku nowa droga o wielkim znaczeniu komunikacyjnym. Jest to tzw. wąwóz Haimboaz, długości 32 km, który przecina centralny masyw Balkanu, łącząc dwie urodzajne niziny. Wszystkie prace zostały wykonane przez młodzieżowe brygady bułgarskie.



## KRONIKA KULTURALNA

### ZWIĄZEK RADZIECKI

W Moskwie i Leningradzie wystawiono dwa nowe balety kompozytorów radzieckich: Krejna «Córka narodu» i Asafiewa «Milica» (poświęcony walce ludu jugosłowiańskiego z okupantem).

Centralna Rada Zw. Zawodowych i Komitet dla spraw sztuki przy Radzie Min. ZSRR organizują ogólnokrajowy przegląd widowisk teatralnych zespołów amatorskich robotników i urzędników. W imprezie tej bierze udział ok. 20 tys. zespołów.

W Leningradzie odbyła się pierwsza sesja Akademii Sztuk Pięknych ZSRR, której prezesem jest Aleksander Gierasimow. W grudniu odbyła się konferencja naukowa, poświęcona 30-leciu radzieckich sztuk plastycznych. Następną konferencja zbierze się w lutym 1948 r. z okazji 100-nej rocznicy urodzin wielkiego malarza rosyjskiego Surikowa.

Moskiewskie Towarzystwo Badaczy Przyrody oraz Instytut Botaniczny im. W. Komarowa przy Akademii Nauk ZSRR rozpoczęły wydawanie słownika pt. «Rosyjscy botanicy» obejmującego 10 tomów. Słownik ten zawiera dane o życiu i działalności 7.500 badaczy przyrodników.

W Leningradzie w Domu Puszkina Akademii Nauk ZSRR znajduje się jedna z największych na świecie kolekcji autografów, obejmująca ok. pół miliona autografów, listów, rękopisów, utworów literackich pisarzy, uczonych, działaczy zarówno rosyjskich jak i zachodnio-europejskich.

W Odessie otwarto Muzeum Obrony Odessy, w którym zebrano ok. 10 tys. eksponatów. Kilka oddziałów w muzeum poświęcono rewolucyjnej tradycji Odessy w XIX i XX w., inne zaś bohaterom walkom obronnym w ostatniej wojnie. Muzeum posiada także plastyczne plany rozbudowy miasta w myśl planu pięcioletniego.

Pod redakcją swego prezydenta Sergiusza Wawilowa, Akademia Nauk ZSRR wydała dwutomowe dzieło jubileuszowe ku czci 30-lecia Wielkiej Rewolucji. W dziele zamieszczone zostały artykuły najważniejszych uczonych radzieckich doby obecnej.

W Leningradzie obchodzono uroczystość 85-lecie najstarszej wyższej uczelni Konserwatorium Leningradzkiego. Z okazji jubileuszu urządzono w Konserwatorium wielką wystawę obrazującą jego rozwój. Dużo miejsca poświęcono założycielowi uczelni A. Rubinszteinowi i pierwszemu laureatowi Konserwatorium Czajkowskiemu. Osobny dział poświęcony jest twórczości współczesnych kompozytorów radzieckich: Asafiewa, Prokofiewa, Szostakowicza, Miaskowskiego i in.

### JUGOSŁAWIA

11. 11. w Trieście odbył się pierwszy zjazd nauczycielstwa słoweńskiego.

W Belgradzie podpisano umowę polsko-jugosłowiańską dotyczącą szkolnictwa zawodowego. Przewiduje się wymianę wzajemną terminatorów, specjalistów i przodowników pracy oraz przystąpienie do opracowania polsko-jugosłowiańskiego słownika technicznego.

W Warszawie bawiła delegacja jugosłowiańska do komisji mieszanej dla realizacji umowy kulturalnej zawartej między obu państwami.

W Jugosławii ukazały się przekłady nowych powieści polskich: Żeromskiego «Opowiadania», Szmaglewskiej «Dymy nad Birkenau», Brandysa «Miasto niepokonane».

W Sarajewie odbył się pierwszy po wojnie zjazd związku dziennikarzy jugosłowiańskich. W referatach podkreślono demokratyczny charakter nowej prasy i jej udział w pracach rządu zmierzających do podniesienia poziomu kulturalnego życia narodów jugosłowiańskich. Miesięczny nakład dzienników sięga obecnie kilkudziesięciu milionów egzemplarzy.

W Zagrzebiu odbyły się uroczystości 80-lecia założenia Jugosłowiańskiej Akademii Nauk i Sztuk. Pierwszym członkiem honorowym tej Akademii został wybrany marsz. Tito.

Znaczne zainteresowanie teatrem w Belgradzie doprowadziło do powstania nowych scen. Ostatnio nastąpiło otwarcie Miejskiego Teatru Dramatycznego, stojącego pod zarządem Wydz. Kultury i Sztuki. Repertuar

teatru na r. 1948 przewiduje wyłącznie sztuki autorów słowiańskich. Również wielkie zainteresowanie wzbudzą przedstawienia operowe. Teatrów operowych posiada Jugosławia kilka: w Belgradzie, Lublanie, Zagrzebiu, Sarajewie i Rijecie.

## CZECHOSŁOWACJA

Zespół aktorów Teatru Wojska Polskiego z Łodzi bawił na gościnnych występach w Czechosłowacji.

W dniach 14—21 listopada na terenie całej Czechosłowacji zorganizowany został tydzień przyjaźni polsko-czechosłowackiej, przy wybitnym współdziałaniu Czechosł. Związku Byłych Więźniów Politycznych (SOPV), który obejmuje ok. 600 oddziałów. Urozmaicony program «Tygodnia» obejmował szereg doskonałych imprez artystycznych, odczytów i wystaw.

W Warszawie podpisana została polsko-czechosłowacka umowa o współpracy na polu kinematografii na okres trzech lat. Przewiduje się zakup w pierwszym roku 15 filmów czechosł. w zamian za 5 polskich, poza tym wymianę filmów dokumentarnych i oświatowych w nieograniczonej ilości.

W Pradze powstało nowe wydawnictwo «Nowa Biblioteka Polska». Jako pierwszy tom tego wydawnictwa ukazały się Mickiewicza «Dziady»; jako drugi tom wydane będą «Grażyna» i «Konrad Wallenrod», oba tomy w tłumaczeniu poety Franc. Halasa.

W Warszawie bawiła wycieczka dziennikarzy czechosłowackich na zaproszenie Związku Dziennikarzy RP. Wśród gości znajdują się reprezentanci wszystkich czołowych dzienników z terenu całego państwa. Dziennikarze zwiedzili wszystkie większe ośrodki kulturalne i przemysłowe.

W Czechosłowacji został zorganizowany «Tydzień książki», w którym wzięły udział najpoważniejsze organizacje i instytucje kulturalne.

Czeska Akademia Nauk i Sztuk przyznała I nagrodę w dziale literatury J. Kolmanovi-Cassiusowi za zbiór poezyj pt. «Nóż na stole», II J. Bednářowi za zbiór poezyj pt. «Gwiezdana tułaczka», III otrzymał J. Valga za

powieść pt. «Broń bezbronnych». W dziale sztuki przyznano pierwszą nagrodę malarzowi J. Bauchowi za zbiór obrazów na jego wystawie w r. 1946; oprócz tego przyznano trzy nagrody w dziale muzyki. sb

## Teatr Wojska Polskiego w Czechosłowacji

Jeśli «Życie Słowiańskie» prowadzi na swych lamach kronikę teatralną, to dziś wypada tam bezwzględnie umieścić notatkę o doniosłym wydarzeniu teatralnym, które odbyło się na platformie wyraźnie słowiańskiej. Były to gościnne występy Teatru Wojska Polskiego z Łodzi w Czechosłowacji. Impreza ta jest bezspornie największą w akcji wymiany kulturalnej między Czechosłowacją a Polską. Określenie to odnosi się zarówno do liczebności występującego zespołu, jak też i ilości przedstawień, a równocześnie — nie będzie, uważam, w tym stwierdzeniu przesady — i do wyników tego trzytygodniowego pobytu polskiego teatru w Czechosłowacji.

Specjalny pociąg przerzucał z miasta do miasta 130 osób teatru łódzkiego. By nakreślić sieć występów, trzeba wymienić niemal wszystkie większe miasta Republiki Czechosłowackiej: Praha, Kladno, Ústí nad Labem, Teplice-Sanov, Karlovy Vary, Plzeň, České Budějovice, Brno, Bratislava, Zlín, Olomouc, Opava, Ostrava. Zaiste widać tu pracę wielkich rozmiarów. Jedyne, co można zarzucić, to fakt, że wśród tych miast znalazło się tylko jedno słowackie. Melodramat «Kra-kowiacy i Górale» grany przez zespół łódzki, jest przez swoje tańce góral-skie i postacie gibkich górali spod Tatr szczególnie bliski Słowakom. Szkoda więc, że przedstawienia tego nie mogła zobaczyć cała Słowacja, a nie tylko Bratislava.

Pomysł wysłania specjalnego pociągu z całym zespołem i urzędzeniami był chyba najlepszym rozwiązaniem technicznym zadania. Co prawda uczestnicy narzekali trochę na niewygody — w przyszłości można by tę usterkę przynajmniej częściowo usunąć przez przydzielenie wygodniejszego kompletu wagonów, ale w inny

sposób rzeczywiście trudno byłoby w ciągu niespełna trzech tygodni obejrzeć trzynastę miast tak bardzo od siebie odległych.

Celem przyjazdu teatru łódzkiego było wzmoczenie uczuć przyjaźni ludności czechosłowackiej do Polski. Można powiedzieć, że cel ten osiągnięto w zupełności. Przyjaźń rozwija się jedynie w atmosferze szczeroci i prostoty, radosnej serdeczności. A prostota ta i serdeczność była zarówno w samym utworze, jak i w postawie uczestników zespołu, tej wchodzącej w zakres granego dramatu i tej zewnętrznej przy bezpośrednim zetknięciu się ze społeczeństwem czechosłowackim.

«Krakowiacy i Górale» nie są może szczytowym osiągnięciem dramatu polskiego. Dobrze się jednak stało, że ten właśnie utwór podano w pierwszym rzędzie narodom Czechosłowacji. Ma on bowiem niezmiernie mocne, że tak powiem, atuty historyczne, zapewniające mu zaszczytną pozycję w rozwoju kulturalnym Polski. A tu trzeba stwierdzić, że atuty te bardzo dobitnie przy wszystkich występach podkreślono, tak, że społeczeństwo czeskie i słowackie mogło w pełni ocenić wartość tego dramatu i, zdaje mi się, istotnie ją oceniło. Zadanie to wykonały doskonale zarówno prasa czeska i słowacka, jak i dobrze ułożony program, obejmujący wartościowe uwagi dotyczące samej sztuki, charakteru epoki, w której ona powstała a także i zespołu, który ją odgrywał. (Autorami tych uwag są znani poloniści prasy prof. Szykowski i prof. Krejčí oraz attaché Ambasady Polskiej w Pradze Mayen). A wreszcie bezpośrednio uczynił to dyrektor teatru Leon Schiller w swych przekonujących słowach wygłaszanych ze sceny, oraz postacie aktorów warszawskiego Teatru Narodowego z końca XVIII wieku, występujące symbolicznie na tle sztuki. W tym dwukrotnym wystąpieniu aktorów warszawskich był jeszcze inny bardzo mocny moment uczuciowy. Uwagi swoje wygłaszali oni w języku czeskim, niezbyt co prawda poprawnym, ale tym bardziej ujmującym za serce. Już tych kilka słów swym czytelnikom zewnętrznym dźwiękiem pozosta-

wiło niezapomniane wrażenie na widzach czeskich.

Sam utwór znany jest na ogół czytelnikom polskim; byłoby więc rzeczą zbędną specjalnie go charakteryzować. Czechów ujmował on szczególnie swoją żywiołową prostotą i szczerością, pięknem bliskich, bo słowiańskich pierwiastków ludowych, barwnością strojów, tu liryzmem, tam znowu werwą tańca polskiego. Bliskie mentalności czeskiej były głębokie myśli o równości i braterstwie, o dynamice szerokich warstw ludowych, o wielkim ich znaczeniu w rozwoju życia narodowego. Myśli te tym wyżej oceniano, że pochodzą one z XVIII wieku. Miłym dla Czechów był fakt, że muzyka do tego dramatu jest dziełem Czecha z pochodzenia, Jana Stefaniego, który wiele lat swego życia spędził w Polsce. To również wzbudziło szacunek dla kultury polskiej: fakt, że dramat powstał o całe 32 lata wcześniej, niż pierwszy czeski utwór tego rodzaju. A jeszcze raz trzeba podkreślić; że serca Czechów szczególnie podbiła szczeroci i serdeczność samego utworu i wszystkich gości z Łodzi.

Występy teatru polskiego stały się prawdziwą manifestacją jedności słowiańskiej i zdziałały naprawdę dużo na polu zbliżenia bratnich narodów.

*juw.*

## BULGARIA

W Sofii bawił z oficjalną wizytą prem. Albanii gen. Hoxha (Hodża), w otoczeniu członków rządu. W czasie pobytu została podpisana umowa kulturalna albańsko-bułgarska.

Obchodzono uroczystie na terenie całej Bułgarii 100 rocznicę śmierci Wasila Aprilowa, wielkiego działacza w dziedzinie oświaty bułgarskiej.

W Sofii odbył się kongres towarzysystw przyjaźni bułgarsko-radzieckiej, który stał się wielką manifestacją wzajemnej przyjaźni. W Bułgarii funkcjonuje 2.705 oddziałów towarzysystwa, liczących ok. 80 tys. członków.

W Sofii rozpoczęto budowę pierwszej szkoły cygańskiej. Funduszy na budowę dostarczyła gmina m. Sofii. Ludność cygańska zaoferowała swą pracę przy tej budowie.

*sb*

# SPRAWY SŁOWIAŃSKIE W PRASIE POLSKIEJ

## a) Dzienniki:

*Dziennik Ludowy* (Warszawa) nr 280 z 8. 11. 47: L. R. «Lotnictwo radzieckie na usługach rolnictwa». — Nr 285 z 14. 11: Ir «Współcześni pisarze polscy w przekładach radzieckich»; «Aleksander Bek: Szosa Wołokołamska» (sprawozdanie z książki). — Nr 294 z 24. 11: W. Nowina «Lermontow». — Nr 299 z 30. 11: Tenże «Literatura walczącego narodu» (uwagi o literaturze Jugosławii). — Nr 309 z 12. 12: L. Rubach «Przed rokiem w Belgradzie powstał Komitet Ogólnosłowiański» (o znaczeniu Zjazdu Słowiańskiego z grudnia 1946). — Nr 318 z 22. 12: L. R. «Bułgaria realizuje plan gospodarczy». — Nr 323 z 31. 12: Tenże «Pierwszy teatr w Rosji powstał przed 275 laty».

*Dziennik Zachodni* (Katowice) nr 303 z 5. 11. 47: A. Piwowarczyk «8 tysięcy fabryk na Słowaczynie» (zagadnienie uprzemysłowienia Słowacji w planie dwuletnim Czechosłowacji). — Nr 304 z 6. 11: Z. Hierowski «Literatura w drodze do rozkwitu» (przegląd literatury czeskiej); «Wielcy pisarze Zachodu o Leninie». — Nr 305 z 7. 11: «30-lecie Rewolucji Październikowej»; St. Jedrychowski «Siła gospodarcza Związku Radzieckiego». — Nr 335 z 7. 12: J. Hurwiec: «Rosyjski Leonardo da Vinci» (o M. Lomonosowie); «Czeskie barci na Odrze» (art. dotyczy współpracy gospodarczej polsko-czechosłowackiej).

*Echo Krakowa* nr 302 z 2. i 3. 11. 47: «Rozwój oświaty w kraju socjalizmu» (w Związku Radzieckim); «Nowa inteligencja radziecka». — Nr 304 i 306 z 5. i 7. 11: «Wielka Listopadowa Rewolucja Socjalistyczna» (daty jej narodzin i zwycięstwa). — Nr 307 z 8. 11: R. Werfel «Prosty radziecki człowiek» (wyjątek z pracy «Państwo humanizmu socjalistycznego»); St. Jedrychowski «Losy Polski sprzęgły się z losami Rewolucji Listopadowej». — Nr 336 z 7. 12: L. Cg «Konstytucja wolności» (o Konstytucji ZSRR z grudnia 1936). — Nr 341 z 13. 12: «Wolność Słowian niepodzielna» (w związku z pierwszą rocznicą Zjazdu Sło-

wiańskiego w Belgradzie). — Nr 355 z 29. 12: «Samuil Marszak najpopularniejszy bajkopisarz radziecki».

*Głos Ludu* (Warszawa) nr 304 z 4. 11: A. Szott «Południowo-syberyjska magistrala kolejowa» (osiągnięcia ostatniej pięciolatki w ZSRR w dziedzinie komunikacji). — Nr 306 z 6. 11: hz «O prostym człowieku w ZSRR» (recenzja z książki C. Bobińskiej pod tym tytułem). — Nr 308 z 8. 11: Krupiński «Osiągnięcia lekarzy radzieckich zmieniły stan zdrowotny ludności». — Nr 309 z 9. 11: II. E. Michalski «Literatura walczącego i zwyciężającego narodu» (przegląd literatury rosyjskiej); «Triumfy muzyki radzieckiej»; S. Jakovljević «Tradycje kulturalne Jugosławii»; J. Sołtyk «Dzieło młodzieży jugosłowiańskiej» (budowa linii kolejowej Szamac-Sarajewo). — Nr 316 z 16. 11: «Plan pracy Akademii Nauk ZSRR». — Nr 330 z 30. 11: E. Lozo «Ci, którzy życiem zaświadczyli walce» (o literatach jugosłowiańskich poległych w walce z faszyzmem). — Nr 335 z 5. 12: St. Zółtowski «Konstytucja radziecka najbardziej demokratyczna na świecie». — Nr 352 z 23. 12: «Obywatele radzieccy wybierają delegatów do rad» (system wyborczy w ZSRR).

*Ilustrowany Kurier Polski* (Bydgoszcz) Nr 305 z 8. 11. 47: M. B. «Ustrój ZSRR»; «Awans społeczny w ZSRR»; «Kobieta radziecka»; «Odbudowa miast w ZSRR»; «Epokowe przemiany społeczne na bezkresach Jakućji»; «Odbudowa wsi radzieckiej»; «Ziemia wielkich bogactw» (bogactwa mineralne ZSRR). — Nr 314 z 17. 11: Wł. Dobromilski «Romantyzm polski wśród Czechów» (sprawozdanie z wykładu prof. Szykowskiego w Krakowie o wpływie Krasińskiego na czeską poezję). — Nr 343 z 17. 12: «Dekrety gospodarcze ZSRR» (o zniesieniu systemu kartkowego w ZSRR).

*Kurier Codzienny* (Warszawa) Nr 300 z 4. 11. «Lotnictwo w ZSRR». — Nr 329 z 3. 12: «30 lat kinematografii radzieckiej». — Nr 331 z 5. 12: «Duże blaski i małe cienie bułgarskiej prasy». — Nr 333 z 9. 12: «Państwa słowiańskie a Europa» (zestawienie pod

względem ilościowym i procentowym ludności słowiańskiej w Europie). — Nr 352 z 29. 12: (Tel) «Wspaniały rozwój nauk w ZSRR». — Nr 354 z 31. 12: «5-cioletni plan gospodarczy w Czechosłowacji».

*Kurier Wielkopolski* (Poznań) Nr 259 z 2. 11. 47: T. M. P. «Pokłosie z tamtej strony Nisy lużyckiej» (sprawozdanie z pierwszych pięciu numerów tygodnika lużyckiego «Nowa Doba»). — Nr 264 z 8. 11: «Owoce Rewolucji Październikowej na odcinku wyżywienia ludności». — Nr 266 z 10. 11: G. R. «Dzisiejsza literatura sowiecka»; Z. Wierzycki «Zadania sztuki w Związku Radzieckim». — Nr 274 z 18. 11: tmp «Czeszka, która najgłębiej wniknęła w duszę polską» (o przekładzie «Pana Tadeusza» przez E. Krásnohorską na język czeski). — Nr 282 z 26. 11: W. Jarochowska «Przyjaźń polsko-czeska przed laty czterdziestu» (odczyty polskich prelegentów w Pradze w r. 1908). — Nr 292 z 6. 12: «Masaryk — nauczyciel narodu czeskiego». — Nr 310 z 14. 12: «Nowy ruch słowiański». — Nr 321 z 25. 12: «Konsekwencje reformy walutowej w ZSRR».

*Polska Zbrojna* (Warszawa) Nr 296 z 7. 11. 47: kj. «Aleksy Tolstoj — Droga przez mękę» (recenzja z przekładu dwu pierwszych tomów powieści). — Nr 297 z 8. 11: gen. A. Szczerbakow «Siły zbrojne Związku Radzieckiego na straży osiągnięć Rewolucji»; N. Mańkowski «Przemysł socjalistyczny w Związku Radzieckim». — Nr 299 z 10. 11: aj «Piękne osiągnięcia filmu czechosłowackiego». — Nr 319 z 30. 11: «Teatr w Związku Radzieckim». — Nr 325 z 6. 12: J. L. «W jedenastą rocznicę uchwalenia Konstytucji ZSRR». — Nr 333 z 15. 12: st «Olbrzym z Jasnej Polany» (o L. Tolstoju). — Nr 334 z 16. 12: «Reforma walutowa, obniżka cen i zniesienie systemu kartkowego w ZSRR». — Nr 340 z 22. 12: Z. W. «Święto bratniej Armii» (art. poświęcony Armii Jugosłowiańskiej).

*Robotnik* (Warszawa) Nr 304 z 8. 11. 47: S. Kaftanow «Rozwój kultury narodowej południowych republik radzieckich». — Nr 324 z 28. 11: J. Hochfeld «Dokąd zmierza Czechosłowacka Socjalna Demokracja». — Nr 325 z 29. 11: I. Kuprianow «Jak fabryki radziec-

kie realizują plan pięcioletni». — Nr 326 z 30. 11: «Reforma rolna zlikwidowała zacołanie społeczne Jugosławii». — Nr 341 z 16. 12: I. Krzywicka «Epeopea stalingradzka» (recenzja z książki Nickrasowa «W okopach Stalingradu»). — Nr 343 z 18. 12: L. S. «Reforma pieniężna w ZSRR i zniesienie systemu kartkowego». — Nr 352 z 29. 12: W. W. «Dzień 21 grudnia w Moskwie» (wybory do rad); T. Jakubowicz «Nowy realizm na scenie radzieckiej». — Nr 354 z 31. 12: J. Dominko «Handel bez spekulantów» (ostatnie reformy gospodarcze w ZSRR).

*Słowo Powszechne* (Warszawa) Nr 227 z 9. 11. 47: J. Meysztowicz «Rocznica Rewolucji Listopadowej».

*Trybuna Robotnicza* (Katowice) Nr 305 z 6. 11. 47: «Stosunek ZSRR do sprawy niepodległości Polski w świetle dokumentów». — Nr 306 z 7. 11: H. Świątkowski «ZSRR i Polska»; N. Józefski «Historia Wielkiej Rewolucji»; K. Martel «Wodzowie Rewolucji»; J. Strykowski «Rola Partii w Rewolucji»; Ś. «Od drewnianej sochy do ciężkich traktorów» (rozwój rolnictwa w ZSRR); W. Podgórski «Dyplomacja radziecka».

*Uw. Red.* Musimy zaznaczyć, że dzienniki, z którymi jesteśmy w stosunku wymiany, nie dochodzą do nas całkowicie regularnie. Dlatego może się zdarzyć, że nie wszystkie artykuły, jakie w danym dzienniku ukazały się z zakresu spraw słowiańskich, zostały omówione. Nie jest to jednak nasza wina.

## b) Periodyki

*Kuźnica* (Łódź) Nr 44 z 3. 11. 47: K. W. Zawodziński «Dramaturgia Puszkina w polskiej szacie» (omówienie «Dramatów» Puszkina w przekładzie S. Pollaka). — Nr 45 z 10. 11: S. Jędrzychowski «Ekonomiczne podstawy siły» (osiągnięcia gospodarcze ZSRR); S. Ehrlich «Pierwsza Konstytucja Republiki Radzieckiej»; M. Jastrun «Majakowski»; C. Bobińska «Prawdziwy obraz ZSRR» (wstęp do książki: O prostym człowieku w ZSRR); J. Sikińska «Rewolucja, kultura, człowiek» (o Zw. Radzieckim); Z. Lissa «Z zagadnień radzieckiej twórczości muzycznej»; przekła-

dy z literatury radzieckiej (I. Erenburg, W. Majakowski, M. Tichonow, A. Zarow). — Nr 47 z 24. 11, 48 z 1. 12 i 49 z 8. 12: L. Gomolicki «Droga do Rosji» (autor daje obraz literatury rosyjskiej z 1-ej poł. XIX w. i omawia związki łączące Mickiewicza z postępową myślą rosyjską). — Nr 49: P. Ettinger «Aleksander Radiszczew (1749—1802)». — Nr 51-52 z 22. 12: A. Gradstein «Po radiowym festiwalu muzyki słowiańskiej».

*Lewy Tor* (Warszawa) — listopad 47: T. Wojęński «Na 30-lecie Socjalistycznej Rewolucji»; St. Matuszewski «O źródłach mocy Związku Radzieckiego»; A. Starewicz «30 lat gospodarki radzieckiej»; H. Świątkowski «ZSRR a niepodległość narodów»; M. Rybicki «Współczesny ruch słowiański»; A. Slucki «Młodzież w ZSRR»; «Plan odbudowy i rozwoju» (czwarty plan pięcioletni ZSRR); «Dyskusja filozofów radzieckich» (dyskusja nad książką G. F. Aleksandrowa: Historia filozofii zachodnio-europejskiej, z czasopisma «Woprosy filozofii»); J. Baumritter «Rewolucja Październikowa a niepodległość Polski»; W. Najdus «Nauka radziecka». — Nr 7 (grudzień 47): «Jugosławia braterstwa i jedności»; «Wkład Związku Radzieckiego w zwycięstwo»; Cz. Wojeńska «Aleksander Bek: Szosa Wołokołamska» (recenzja).

*Listy z teatru* (Kraków) Nr 16 (1947): Z. Hierowski «Wspólne troski» (przegląd czeskiej literatury dramatycznej); Kronika zagraniczna: Informacje o ruchu teatralnym Czechosłowacji (W. N.), Jugosławii (B. Ćirlić) i ZSRR (W. J. Dobrowolski). — Nr 17 (1947): Kronika zagraniczna: Notatki z życia teatralnego ZSRR (J. N.) i Czechosłowacji (W. N.).

*Myśl Współczesna* (Warszawa-Lódź) Nr 11 (listopad 47): S. J. Wałiwow «Nauka radziecka w służbie kraju»; A. Buliagin i J. Sałtanow «30 lat wyższego szkolnictwa w ZSRR».

*Nowe Drogi* (Warszawa) Nr 6 (listopad 47): numer ten poświęcony trzydziestoleciu Wielkiej Listopadowej Rewolucji Socjalistycznej przynosi m. in. nast. artykuły: J. Berman «Twierdza i drogowskaz postępu» (znaczenie dorobku cywilizacyjnego

ZSRR); R. Werfel «Państwo humanizmu socjalistycznego» (o humanistycznych podstawach ustroju ZSRR); gen. W. Korczyce «Strategia zwycięstwa» (o strategii radzieckiej); W. Bylina «Trzydzieści lat walki o pokój i demokrację»; Z. Garbień «Teoria, która stała się siłą materialną» (o znaczeniu powiązania teorii rewolucyjnej z praktyką ruchu rewolucyjnego); J. Borejsza «Niepodległość nieurojona» (ZSRR a niepodległość Polski); J. Kowalski «Rewolucja Listopadowa a sprawa polska»; Wypowiedzi przedstawicieli nauki polskiej w 30 rocznicę Rewolucji Listopadowej; St. Jędrzychowski «Rozwój gospodarczy ZSRR w okresie 1917—1947»; C. Bobińska «Robotnik — twórca i gospodarz» (wyjątek z książki: O prostym człowieku w ZSRR); S. Fiszman «Uwagi o nauce radzieckiej»; H. Wolpe «Szkolnictwo w Związku Radzieckim»; S. Maszyński «O rosyjskiej literaturze radzieckiej trzydziestolecia»; M. Kierczyńska «Powieść o bohaterstwie pracy» (sprawozdanie z książki pisarza radzieckiego J. Krymowa: Okręt Derbent) i in.

*Nowiny Literackie* (Warszawa) Nr 34 z 9. 11. 47: (numer poświęcony literaturze i sztuce radzieckiej). — J. Jędrzejewicz «Drogi literatury radzieckiej»; J. Iwaszkiewicz «Organizacja Związku Pisarzy Radzieckich»; Z. Liśsa «Eroica naszych dni» (o VII symfonii Szostakowicza); K. A. Jaworski «Liryka miłosna Stefana Szczepaczowa»; W. Weber «Teatr Stanisławskiego»; J. Toeplitz «Film radziecki u progu nowej epoki»; I. Witz «Współczesna grafika radziecka»; H. E. Michalski «O twórczości Ilii Erenburga»; przekłady z literatury radzieckiej (W. Majakowski, A. Asiejew, W. Szklowski, S. Obrazcow, M. Szaginiau, M. Zoszczenko); recenzje i notatki z książek: M. Priszwin: Korzeń życia i inne opowiadania (J. Ficowski), Puszkina: Dramaty (W. Fiszler), A. Winogradowa: Potępienie Paganiego (L. M. Bartelski), W. Melcer: 6 tygodni w ZSRR (J. Ficowski); Kronika radziecka; Przegląd czasopism radzieckich. — Nr 35 z 16. 11; Kronika z ZSRR; omówienie powieści J. Drdy: Miasteczko na dloni (Listy do Felicji). — Nr 36 z 23. 11: W. Rudziński «Dlaczego Czesci grają tak

światnie» (o muzyce czeskiej). — Nr 37 z 30. 11: Kronika z ZSRR. — Nr 40-41 z 21-28. 12: J. Słotwiński «Trzy zasady teatralne Niemirowicza - Danczenki» (kierownika Moskiewskiego Teatru Artystycznego); W. Rudziński «Gdy Czesi walczą o nową operę».

*Odra* (Katowice) nr 45 z 9. 11. 47: W. Bazieli «Literatura Jugosławii»; Tenże: Kronika jugosłowiańska. — Nr 47 z 23. 11: (ki): Kronika kulturalna czesko-polska. — Nr 48 z 30. 11: M. Nowak-Njehorński «Zadania pisarza łuzycyckiego».

*Odrodzenie* nr 45 z 9. 11: St. Ehrlich «Sprawa godzin» (o Rewolucji Listopadowej); H. Raort «Rewolucja rosyjska a niepodległość Polski»; E. Triolet «Ze wspomnień o Majakowskim»; M. Kierczyńska «Nakaz chwili» (zagadnienie współpracy kulturalnej między Polską a Związkiem Radzieckim); H. Markiewicz «Leskowi i Polska»; przekłady z literatury radzieckiej (W. Niekrasow, I. Erenburg, M. Aligier, W. Majakowski, A. Twardowski, L. Tatjaniczewa, J. Chełmski). — Nr 46 z 16. 11: K. A. Jaworski «W pierwszym szeregu» (sprawa stosunków kulturalnych polsko-radzieckich); W. Pawlak «Festiwal radiowy muzyki słowiańskiej». — Nr 47 z 23. 11: J. Reychman «W sercu Słowacji»; W. Bielecki «My budujemy Prugę<sup>1)</sup> — Pruga buduje nas» (z osiągnięć młodzieży jugosłowiańskiej); K. Kozniowski «Fascynująca dydaktyka» (omówienie powieści A. Beka: Szosa Wołokołamska); przekład z M. Szołochowa. — Nr 48 z 30. 11: Z. Hierowski «Próba bilansu i postulaty» (zagadnienie wymiany literackiej polsko-czechosłowackiej). — Nr 50 z 14. 12: W. Bielecki «Plan pięcioletni zmieni oblicze naszego kraju i dusze naszych ludzi» (sukcesy gospodarcze Jugosławii); M. Rzeuska «Stosunki polsko-czeskie w literaturze». — Nr 51-52 z 21-28. 12: S. Fiszman «Wyjazd Adama Mickiewicza z Rosji w świetle dokumentów»; przekład z S. Marszaka.

*Państwo i Prawo* (Warszawa-Łódź) Nr 11 (listopad 47): W. Brus «Rozwój gospodarki planowej w ZSRR»; St. Ehrlich «O ostatnich zmianach ra-

dzieckiej Konstytucji»; L. Lernell «Ochrona mienia publicznego i osobistego w radzieckim prawie karnym». — Nr 12 (grudzień 47): Sprawozdanie z książki A. Wyszyńskiego: Teoria dowodów sądowych w prawie radzieckim (L. Schaff).

*Polska Zachodnia* (Poznań) Nr 44 z 2. 11. 47: Kronika Słowiańska: T. S. G. «Rok 1847 w dziejach literatury serbskiej». — Nr 45 z 9. 11: H. Świątkowski «Historyczna rola Rewolucji Listopadowej»; «Rozwój filmu radzieckiego». — Nr 46 z 16. 11: Kronika słowiańska: St. Jania «Prof. Ernest Muka» (o przywódce duchowym Serbów Łuzycyckich); «Twórca idei wzajemności słowiańskiej» (o J. Kollarze); «Ukraińska Izba Książek». — Nr 48 z 30. 11: A. Czekański «Dawna Słowiańszczyzna znartwychwstaje» (sprawozdanie z powieści czeskiej J. Müldnera: Na wschód od Łaby).

*Przegląd Akademicki* (Warszawa) Nr 9 (grudzień 47): J. Adamski «Szkoły wyższe w Sowietach».

*Przegląd Artystyczny* (Kraków) Nr 9-12 (wrzesień-grudzień 47): X. Krawczenko «Artyści-laureaci nagród stalinowskich»; S. Dubrowski «Pieśń przyrody rosyjskiej» (o twórczości A. Sawrasowa); L. Warszawskiej «Skarbnica sztuki rosyjskiej» (muzeum rosyjskie w Leningradzie); Tenże «45-lecie śmierci M. Antokolskiego»; I. Rodin «Nowe prace artystów radzieckich»; W. Nowikow «Planowanie miast Ukrainy»; T. Lebediewa «Wśród rzeźbiarzy moskiewskich»; «Wystawa rzeźbiarska I. Szadra»; «Armenia w rysunkach artystów estońskich»; J. Skałow «W pracowniach rzeźbiarzy radzieckich»; A. Braginski «Jubileuszowa wystawa Igora Grabara»; P. Ettinger: Korespondencja z Moskwy.

*Przegląd Socjalistyczny* (Warszawa) Nr 11 (listopad 47): J. Cyrankiewicz «W rocznicę wielkiej rewolucji»; K. Rusinek «Rok 1917 i rok 1945» (znaczenie Rewolucji rosyjskiej jako punktu wyjścia dla zwycięstwa nad Niemcami w ostatniej wojnie); B. Drobner «Pierwsze dni rewolucji»; H. Świątkowski «Polityka narodowościowa ZSRR»; Cz. Bobrowski «Tempo radzieckie» (rozwój gospodarczy ZSRR); L. Grosfeld «Dynamika i perspektywy polsko-radzieckich stosun-

<sup>1)</sup> «Pruga» — po serbsku: linia kolejowa. *Red.*

ków gospodarczych»; M. Rylski «Adam Mickiewicz»; «W ZSRR» (Zbiory zboża w 30 roku po rewolucji — Biblioteka 30 lat oświaty ludowej — Biblioteka im. Lenina w Moskwie — Rosyjski przekład «Kapitału» Marxa — Rozwój kolejnictwa po rewolucji — Nowy wyznacznik radziecki — Wyższa szkoła ruchu zawodowego — Wybory do samorządów lokalnych); A. Chelmiński «Gospodarka planowa w ZSRR»; A. Kaduszkiewicz «Czwarty plan pięcioletni»; G. Timofiejew «Aleksander Błok i Włodzimierz Majakowski pociąg Rewolucji Październikowej»; R. Karst «Druga wojna światowa w literaturze radzieckiej»; J. N. Miller «Narodziny teatru radzieckiego»; J. Rawicz «Od Rylejewa do Rylskiego»; L. Bukowiecki «Film radziecki»; T. Pasierbiński «U źródeł nowej pedagogiki» (uwagi o książce A. Makarenki: Poemat pedagogiczny).

*Przegląd Zachodni* (Poznań) Nr 11/12 (listopad-grudzień 47): J. Magnuszewski «Z dziejów stosunków literackich polsko-czeskich u schyłku XIX w.»; A. J. Kamiński «Współczesna Czechosłowacja» (sprawozdanie z miesięcy: września, października i listopada 47); W. Kochański «Sprawa łużycka na nowych torach».

*Przekrój* (Kraków) Nr 135 (9—15. 11. 47) J. Reed «Noc z 7 na 8 listopada» (z przebiegu Rewolucji Październikowej) — przekłady z A. Błoka, A. I. Biezymińskiego i B. Pasternaka.

*Radio i Świat* (Warszawa) Nr 45 (9—16. 11. 47): J. Pański «Festiwal muzyki słowiańskiej»; Z. Sitowski «Muzyka narodów słowiańskich»; Muzyka ZSRR (Z. Lissa), Czechosłowacji (S. Jarociński), Jugosławii (St. Biłski), Bułgarii (Wł. Frycz); J. Proszak «Słowianie w światowej kulturze muzycznej».

*Świat i Polska* (Warszawa) Nr 44 z 2. 11. 47: J. Malinowska «Konferencje słowiańskie w Sofii» (konferencja Komisji Organizacyjnej Kongresu Uczonych Sławistów i obrady rozszerzonego Prezydium Komitetu Ogólnosłowiańskiego); H. Batowski «Na Ziemiach Odzyskanych Jugosławii». — Nr 45 z 9. 11: H. Świątkowski «Polsko-radziecka współpraca kultural-

na»; St. Leszczycki «Stosunki polsko-radzieckie po drugiej wojnie»; «Lenin i Stalin jako organizatorzy Rewolucji Październikowej»; «Światowe znaczenie Rewolucji Październikowej»; H. Raabe «Nauka radziecka»; S. Kaftanow «Zdobycze oświaty ludowej w ZSRR»; R. Karst «Społeczne oblicze literatury radzieckiej»; E. Sattel «Zagadnienie postępu w planie pięcioletnim ZSRR»; Z. L. «Życie muzyczne w ZSRR»; I. Bolszekow «Teatr i film radziecki»; «Poezja radziecka»; I. Filippow «Korzyści osiągnięte przez klasę pracującą ZSRR dzięki Rewolucji Październikowej»; L. Grosfeld «Polsko-radzieckie stosunki handlowe»; Cz. Bobrowski «Planowanie na serio» (planowanie w Zw. Radzieckim); A. Koszelow «Podstawowe osiągnięcia radzieckiej gospodarki planowej»; H. Batowski «Związek Radziecki i państwa słowiańskie»; L. H. «ZSRR w życiu międzynarodowym»; T. Maliszewski «Sport w Związku Radzieckim»; A. Romm «Rzeźbiarstwo w Zw. Radzieckim»; K. Sitnik «Malarstwo radzieckie»; przekład z M. Tichonowa. — Nr 46 z 16. 11: J. Rösner «Wizyta w Bułgarii»; G. B. «Współżycie narodów» (informacje o Jugosławii); St. Dębski «U sąsiadów» (stosunki gospodarcze w Czechosłowacji). — Nr 47 z 23. 11: J. Rawicz «Rolnicze spółdzielnie pracy w Bułgarii»; G. Bulłow «Ukraina przemysławia się»; K. Piwarski «Fierlinger o Monachijczykach» (omówienie książki Z. Fierlingera «W służbie Czechosłowacji») — Nr 48 z 30. 11: B. Kożuszniak «Jedność w partii — jedność w państwie» (o XXI Kongresie Czechosłowackiej Socjalnej Demokracji); «29 listopada — Święto narodowe Jugosławii»; St. Trojanowski «Narodziny nowej Jugosławii»; j. m. «Dzisiejsza Jugosławia». — Nr 49 z 7. 12: K. Piwarski «Wkład Bułgarii w walkę z hitleryzmem i faszyzmem»; L. Cz. «Radioowy festiwal muzyki słowiańskiej»; G. Bulłow «ZSRR przed wyborami do samorządów». — Nr 50 z 14. 12: H. Batowski «Narody słowiańskie»; B. D. «Życie gospodarcze Czechosłowacji po drugiej wojnie światowej»; H. Kalita «Kosztuniak — nowe miasto filmowe» (o jugosłowiańskiej produkcji filmowej); A. Górski «Nowe osiągnięcia radzieckiej ekonomiki». — Nr 51-52 (21-28. 12.): G. B. «Nowe mia-



sta w ZSRR); A. Pawłowicz «Lenin i nowa szkoła»; L. Gumpłowicz «Słowianie w Wiedniu».

*Tygodnik Powszechny* (Kraków) Nr 47 z 23. 11. 47: P. Jasienica «Opowieść o wojsku czerwonym» (recenzja z książki A. Beka: Szosa Wołokomska).

*Trybuna Tygodnia* (Katowice) Nr 7 z 1. 11. 47: S. Luwicz «Rewolucja w walce z kontrrewolucją» (o Rewolucji rosyjskiej); J. Sieradzki «Pod jednym sztandarem» (stosunek A. Hercena do Polski). — Nr 8 z 9. 11: Z. J. Wyrozembski «Nowy zdumiewający świat» (rozwój gospodarczy ZSRR); J. Reed «Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem» (z przebiegu Rewolucji Październikowej); Z. Lissa «Pieśń ludowa w Związku Radzieckim»; H. Wolpe «Kultura socjalizmu» (osiągnięcia kulturalne ZSRR); K. Martel «Zagadnienia leninizmu»; (De-Ge) «30 lat sportu w ZSRR»; przekład z Majakowskiego. — Nr 11 z 7. 12: S. Luwicz «Konstytucja socjalizmu» (o Konstytucji ZSRR). — Nr 14 z 28. 12: Z. J. Wyrozembski «Radziecka reforma walutowa».

*Twórczość* (Kraków) nr 11 (listopad 47): I. Kirilenko «Szumią chłodne fale» (przekład z notatek radzieckiego telegrafisty); A. Tolstoj «Cwierć wie-

ku literatury radzieckiej»; K. Grotto-wa «Muzeum historii i rekonstrukcji Moskwy»; Cz. Zgorzelski «Mickiewicz w Rosji».

*Wiedza i życie* (Warszawa) Nr 10 (październik 47): W. Fiszer «Realizm w literaturze rosyjskiej». — Nr 11 (listopad 47): K. W. Zawodziński «Poezja rosyjska»; W. Fiszer «Literatura rosyjska».

*Więć* (Łódź) Nr 44 z 16. 11. 47: B. D. Griekow «Historia chłopów w Rosji»; M. Janion «Bilans radzieckiego trzydziestolecia»; W. Bazielech «Mihovil Pavlek-Miszkina» (przedstawiciel chłopskiej literatury chorwackiej).

*Żołnierz Polski* (Warszawa) Nr 43 (7—14. 11. 47): Gen. Wł. Korczyce «Armia niepokonana» (o strategii radzieckiej). — Nr 46 (28. 11. — 4. 12.): J. Berzowski «Jugosławia, kraj naszych przyjaciół».

*Życie Gospodarcze* (Katowice) Nr 22 (1—15. 12. 47): J. Dominko «Spółdzielczość w Jugosławii»; H. Sukiennicki «Handel zagraniczny Czechosłowacji w I-szym półroczu 1947».

*Życie Nauki*, Nr 23-24 (listopad-grudzień 47): «Współpraca naukowa polsko-czeska» (art. niepodpisany); S. Kaftanow «Wyższe uczelnie Związku Radzieckiego pod znakiem rozwoju».

as

## NOWE KSIĄŻKI SŁOWIAŃSKIE

### ZSRR

N. N. Michajłow: *Ziemia ruskaja. Ekonomiko-geograficzeskij oczerk RSFSR*. Izdatielstwo CK WŁKSM «Mołodaja gwardija», Moskwa 1946, str. 296.

Jest to ilustrowana popularna geografia Rosji Radzieckiej, pióra znanego rosyjskiego pisarza, autora omawianych już na łamach naszego pisma prac podobnych o ZSRR. W 10 rozdziałach (Moskwa, Pierwsza wśród równych, Dokoła Moskwy, Na północy, Na południu, Z biegiem Wołgi, Żelazny pas, Sybir, Nad Oceanem Spokojnym, Naród rosyjski), połoczystym stylem przystępnie opisane są wiel-

kość, piękno i bogactwa ziemi rosyjskiej. Liczne obrazki i mapy, oraz tabelki statystyczne na końcu książki podnoszą wartość książki. ei

Akademik N. S. Dierżawin: *A. I. Giercen. Literaturno-chudożestwiennoje nasledije*. Akademijska Nauk SSSR. Nauczno-popularnaja sierijsa. Izdatielstwo Akademii Nauk SSSR Moskwa-Leningrad 1947, str. 132.

Na pięknym papierze, z kilku portretami, wyszedł ten zarys biograficzny o znakomitym rosyjskim działaczu demokratycznym w XIX w., Hercenie, pióra sędziwego ale stale jeszcze pracującego wydajnie, głośnego sławisty radzieckiego prof. Dierża-

wina. Autor w książce tej zwrócił uwagę przede wszystkim na działalność literacką Hercena, dzięki czemu w książce mamy liczne zwięzłe oceny poszczególnych dzieł tego pisarza. Ponadto autor podkreśla gorący rosyjski patriotyzm H. i stara się dać charakterystykę poglądów tego działacza na ówczesny stan rzeczy w Europie, na podstawie pism politycznych H., przez co w książce mamy również cenny przyczynek do portretu Hercena-polityka.

I. Nikitin: *Iz istorii pietierburgskogo «Sojuza borjby za oswobodienije raboczego klassa»*. (Moskwa) Ogiz, 1947, str. 72.

Broszura ta zawiera interesujące strony z dziejów pierwszej rewolucyjnej organizacji robotniczej marksistowskiej, utworzonej przez Lenina w r. 1905, «Związku walki za wyzwolenie klasy robotniczej». Autor przedstawia nam działalność rewolucyjną Lenina od samego jej początku w ówczesnym Petersburgu i jego walkę przeciw «narodniczestwu» (ugrupowaniu liberalnemu, które prowadziło pewną akcję wśród ludu wiejskiego metodami niezgodnymi z rewolucjonizmem i wrogimi marksizmowi), oraz przeciw «legalnym marksistom», następnie założenie «Związku walki» i jego działalność na czele ruchu rewolucyjnego Rosji ówczesnej. Broszura przedstawia ważny przyczynek do dziejów politycznych i społecznych Rosji na przełomie XIX i XX w. i jako taka zasługuje na baczną uwagę.

I. Minc: *Wielikaja otieczestwien-naja wojna Sowietskogo Sojuza* (Moskwa) Ogiz, 1947, str. 72.

Wybitny radziecki historyk czasów nowożytnych, akad. Minc, napisał tę zwięzłą, popularną historię udziału ZSRR w II wojnie światowej (broszura przeznaczona jest jako «pomoc dla słuchacza szkoły politycznej»). W siedmiu rozdziałach przedstawione są działania wojenne od 1941 do 1945 roku. (Początek wojny, Rozwijanie się sił ludu radzieckiego w walce z wrogiem, Pogrom niemiecko-faszystowskich wojsk pod Moskwą, Walki obronne latem 1942 r., Zasadniczy przełom w wojnie, Wielka ofensywa

Armii Radzieckiej w r. 1944, Klęska Niemiec i Japonii), po czym mamy w rozdz. VIII krótki, logiczny i precyzyjny wykład «Dlaczego ZSRR zwyciężył w wojnie ojczyzny?» Na tę wnikliwej analizie stosunków gospodarczych i społecznych w Związku i w krajach nieprzyjacielskich autor udowodnia, że wielkie państwo socjalistyczne nie mogło nie zwyciężyć swych faszystowskich nieprzyjaciół, gdyż ich siły okazały się w stąrciu z potęgą ZSRR o wiele słabsze, właśnie dzięki wyższości ustroju i organizacji radzieckiej oraz dzięki patriotyzmowi społeczeństwa ZSRR.

*Istorija Czechii. Pod riedakcijej akademiika W. I. Piczeta*. (Moskwa) Ogiz, Gospolizdat, 1947, str. 260.

Mamy tu niewielką pracę zbiorową: krótki zarys dziejów czeskich, opracowany przez szereg autorów (W. I. Piczetę, zarazem redaktora całej publikacji, B. M. Rukoła, A. K. Celownikową, I. I. Udalcową, G. Je. Sanchezuka i N. D. Ratnera). Z przedmowy wypływa cel i nastawienie publikacji — «zapoznać radzieckiego czytelnika z dziejowymi losami bohaterskiego narodu czeskiego, od wicków walczącego o niepodległość przeciw agresji niemieckiej». Materiał podzielono na 8 rozdziałów: Okres przedfeudalny, Czechy feudalne, Reformacja w Czechach, Czechy feudalno-obszarne, Powstanie kapitalizmu i odrodzenie narodowe Czech, Rok 1848 w Czechach, Czechy w latach 1860—1914, Republika Czechosłowacka. Krótka bibliografia (tylko rosyjska) zamyka książkę, stanowiącą pierwsze opracowanie dziejów czeskich (i Czechosłowacji od 1918 r.) z punktu widzenia materializmu historycznego. Opracowanie jasne i na ogół bez usterek, za wyjątkiem ostatniego rozdziału, w którym omyłek znalazło się nieco więcej. — Przy sposobności wspomniemy, że poniekąd uzupełnieniem tej pracy jest obraz współczesnej Czechosłowacji («Nowaja Czechosłowakija»), w opracowaniu sekretarza generalnego OSK, red. I. Miedwiediewa (zob. «Życie Słow.» 1947, str. 464), broszura zawierająca liczne dokładne dane cyfrowe, zwłaszcza w zakresie gospodarczym. hb

M. W. Nieczkina: *A. S. Gribojedow i diekabristy*. Akademia Nauk SSSR, Institut Istorii, Moskwa 1947, str. 597 + 3 nlb.

Znana historyczka rosyjska, autorka m. in. ciekawej pracy o «Towarzystwie Zjednoczonych Słowian», wydała obecnie obszerną monografię o stosunku znakomitego pisarza I poł. XIX w. Gribojedowa do ruchu rewolucyjnego w Rosji w latach 1820—25. Na podstawie ogromnej literatury, źródła i opracowań, powstał ten imponujący drobiazgowością tom, będący doniosłą pozycją dla zapoznania się w ogóle z historią Rosji w tym okresie. Nas ciekawi m. in. stosunek wzajemny Gribojedowa i Mickiewicza — ale właśnie o tym autorka najmniej umie powiedzieć (nie zna pracy Lednickiego «Gribojedow a Polska»). Szata zewnętrzna książki bardzo staranna.

hb

## POLSKA

J. Widajewicz: *Państwo Wiślan*. Biblioteka Studium Słowiańskiego Uniw. Jag., ser. A, nr 2, Kraków 1947, str. 136 + 1 mapa.

Polska literatura historyczna w zakresie dziejów Słowiańszczyzny wzbogaciła się nową pozycją: wziętą monografią historyka poznańskiego (obecnie w Krakowie) prof. Widajewicza o «państwie Wiślan», tj. domniemanym państewku szczepu słowiańskiego, jaki żył na północ od Tatr w IX—X w. i wszedł następnie w skład państwa polskiego. Jakkolwiek tytuł tego rodzaju dla książki i termin taki na mapie (mapa «państwa» wymagałaby już nakreślenia jakichś granic!) są nieco ryzykowne, samo opracowanie przynosi wiele, starannie zebranego i opracowanego, materiału, jak i szereg ciekawych wniosków. Autor jest dobrym znawcą okresu, o którym pisze. Omawia on kolejno losy dorzecza górnej Wisły i tamtejszego ludu («Wiślan») w IX i X w., próbuje określić bliżej granice ich «państwa», oraz związać zagadnienie z początkami państw czeskiego i polskiego. Tylko hipotezą nazwać można te wszystkie wywody (wraz z samym tytułem książki), niemniej dla lepszego zapoznania się z tak mało znanym okresem naszej najdawniejszej historii

książka Widajewicza stanowi pozycję poważną.

hb

Kazimierz Piwarski: *Odra rzeka pokoju*. Warszawa 1947 r. Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, str. 232.

Doskonałą myślą było zebranie w jedną całość szeregu artykułów historyczno-politycznych naszego wybitnego historyka, prof. Piwarskiego (niektóre z tych artykułów ukazały się w naszym piśmie). Artykuły te, poświęcone głównie naszym Ziemiom Odzyskanym, sprawom bałtyckim i stosunkom polsko-czeskim, w przeszłości i teraźniejszości, stanowią cenne wprowadzenie do tak ważnego zagadnienia dotyczącego wszystkich Słowian, jak zachodnia granica Polski, będąca przecież wspólną granicą całej Słowiańszczyzny. Książka winna się ukazać także w innych językach słowiańskich, zwłaszcza w czeskim.

hb

*Maly atlas Polski* [nadto tytuł w jęz. francuskim, rosyjskim i angielskim] opracowany przez Główny Urząd Pomiarów Kraju przy współudziale Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Redaktor: Naczelnik Wydziału Redakcji Map GUPK J. Kondracki. Warszawa 1947, str. 4 + 28 map.

*Atlas Ziemi Odzyskanych* [tytuł w 3 językach, jw.], opracowany pod kierunkiem Józefa Zaremby przy współudziale... [wymieniono 22 nazwiska współpracowników], Warszawa 1947, Główny Urząd Planowania Przemysłowego, str. 8 + 35 mapek + wkładka 16 str. z objaśnieniami w 3 językach.

O wysokim poziomie polskiej wojennej kartografii (oba atlasy wykonano w Warszawie) świadczą te dwa nowe atlasy ziem polskich, które przedstawiają się interesująco także ze słowiańszczyńskiego punktu widzenia. Atlas ziem polskich w ogóle, zawiera na wstępie parę map historycznych: Praslówianie, Słowianie Zachodni, Polska Chrobrego, Polska Jagiellońska, które obejmują także znaczne obszary innych ziem słowiańskich. Już wstępna mapa «Polska i kraje sąsiednie» wykazuje dobre chęci należytego opracowania materiału. Bez usterek się nie obeszło



o «Problemie słowiańskim w sztuce czeskiej», a B. Stědroň o tym samym w muzyce czeskiej, dalej A. Václavík omawia «Składniki słowiańskie w czeskiej kulturze ludowej», i wreszcie Fr. Wollman zajmuje się przeszłością i programem na przyszłość czeskiego sławizmu. W zamknięciu tej pracy zbiorowej jej redaktor podkreśla demokratyczny i postępowy charakter idei słowiańskiej w chwili obecnej.

ei

Dr Edvard Beneš: *Paměti. Od Mnichova k nové válce a k novému vítězství*. Praga 1947, str. 520.

Wyszedł z dawna oczekiwany tom Pamiętników prezydenta Czechosłowacji opisujący wydarzenia od Monachium po r. 1943 (jest to 1. tom II części tego dzieła; cz. I wyjdzie później). Pięknie wydany, z licznymi ilustracjami, tom ten, uzupełniony licznymi dokumentami, zawiera niezmiernie ciekawy, niekiedy aż sensacyjny, obraz akcji dyplomatycznej wokół odbudowy Czechosłowacji. Akcja na Zachodzie, w Ameryce i w ZSRR, działania wojenne i polityczne, liczne dane o sytuacji międzynarodowej w ogóle w tym okresie — wszystko to opisane jest znanym trzeźwym, skondensowanym stylem autora. Dla dziejów II wojny światowej jest to pozycja jedna z najważniejszych, dla najnowszej historii Słowiańszczyzny — niezbędna. Rzecz zasługuje na rychły przekład na język polski. Jakkolwiek nie brak w książce miejsc, nadających się do dyskusji. W miarę możliwości, przyniesiemy w jednym z przyszłych numerów naszego pisma, szczegółowe omówienie książki.

hb

Rudo Brtáň: *Osudy Janka Kráľa*. Štúdia a články. Turčiansky sv. Martin 1946, Všeslovenská slovesnosť (ed.: Slovenská slovesnosť, 2), str. 112.

Słowacki sławista-literat, dr Brtáň, o którego pracach już w naszym piśmie referowaliśmy, wydał nowe studium o poecie-rewolucjoniście z 1848 r., Janku Kráľu, jednej z najciekawszych a najmniej znanych osobistości odrodzenia słowackiego w XIX w. Jako poeta patriotyczny z silnym akcentem socjalnym, działacz ludowy w r. 1848, potem zaś żyjący w dobrowolnym zapomnieniu, dziwak i fantasta, zasługuje na przypomnienie, oraz na

obszerniejsza i systematyczniejsza monografia. Może się napisania jej podjąć autor omawianego tu studium.

hb

## BULGARIA

Žak Natán: *Balgarsko vžraždanje*. Vtoro razšireno izdanie. Knigoizdatelstvo na Balgarsko Istoričesko Družestvo, Sofija (1947), str. 480.

W II już wydaniu wyszedł nowy zarys dziejów bułgarskiego odrodzenia narodowego, tj. ruchu, który stworzył nowożytną historię narodu bułgarskiego od końca XVIII w. po r. 1878 (data wyzwolenia politycznego). Rzecz napisana przez wybitnego bułgarskiego historyka według zasad materializmu historycznego, odbiegając od liczących poprzednich opracowań tegoż przedmiotu (Penev, Šišmanov, Arnaudov). Nowa, wolna od szowinizmu, historiografia bułgarska pracuje wydatnie na wszystkich polach, by dostarczyć nowego naświetlenia przeszłości narodu — uwzględniła się przede wszystkim moment socjalny w przeszłości, czego zaniedbywano poprzednio.

ei

Mih. Dimitrov: *Hristo Botev, idej-ličnost-tvorčestvo*. Vtoro preraboteno izdanie. Sofija 1946 (Naučen Institut Hr. Botev, Naučno-filosofska biblioteka, str. 320).

Istniejący w Sofii Inst. Naukowy im. Hrista Boteva wydał monografię o tym znakomitym poecie-rewolucjoniście bułgarskim, pióra najlepszego znawcy zagadnienia, prof. M. Dimitrova (który również ogłosił trzypięciotomowe kompletne wydanie dzieł Boteva: *Săbrani săčinenija*, Sof. 1945). Mamy do czynienia obecnie z II wydaniem tej pracy (I: 1919), które nie mogło ukazać się wcześniej, w okresie panującej w Bułgarii od r. 1923 reakcji. Botev — republikanin, socjalista, zwolennik braterstwa ludów bałkańskich, nie mógł być w owym okresie mile widziany (por. o Botevie artykuł Fr. Ślawskiego w naszym piśmie, rocz. 1947, str. 330—4), a tym mniej mogła nią być praca Dimitrova podkreślająca te właśnie momenty. Autor znacznie przerobił i powiększył swą pierwotną pracę, zwłaszcza na podstawie odnalezionych po r. 1919 nieznanych przedtem dzieł Boteva — jego obfitej publicystyki politycznej.

hb

# PRZEGLĄD CZASOPISM SŁOWIAŃSKICH

ZSRR

*Sławianie* nr 9. Wstępny artykuł S. Dierżawina omawia zadania współczesnego słowianoznawstwa; F. Konstantinow pisze o walce i zwycięstwie narodu bułgarskiego (w związku z ukazaniem się książki prem. Dimitrova). I. Iwanow omawia politykę mocarstw zachodnich i rolę Zw. Radzieckiego w walce o pokój, W. Danilewskij charakteryzuje wkład nauki rosyjskiej w ogólnoswiatowe zdobycze techniki na przestrzeni 3-ech wieków; Moskwie poświęca artykuł M. Osipow, D. Pisariewskij daje obszerny reportaż, z praskiego festiwalu młodzieży całego świata. Rubryki recenzyj i kronik kończą numer. — Nr 10 poświęcony jest niemal w zupełności 30-leciu Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Mamy tu artykuły następujące: S. Kowpak: Wielkie trzydziestolecie, F. Oleszczuk: Historyczne znaczenie Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, N. Matiuszkin: Rola Stalina w stworzeniu i utrwaleniu współpracy narodów radzieckich, B. Ziherl: Rewolucja Październikowa a narody jugosłowiańskie, S. Kaftanow: Rozkwit kultury narodów ZSRR. Następnie A. Wozniesiński pisze o najbliższym kongresie uczonych-sławistów, W. Kozłow o Białorusi radzieckiej I. Riabow omawia zbiory 1947 r. i sytuację aprowizacyjną kraju, A. Pierwienczew zamieszcza obszerny reportaż z Kubania, L. Stojanow omawia uroczystości w Bułgarii w związku z 30-leciem Rewolucji. Poza tym stałe rubryki miesięcznika. — Nr 11. W artykule wstępnym L. Baranow charakteryzuje ruch słowiański, jako jeden z filarów demokracji ludowej, W. Krużkow omawia pisma Stalina, A. Lapin pisze o zwycięstwie socjalizmu w ZSRR, A. Piaskowskij omawia wybory do państwowych organów w Zw. Radzieckim, V. Kopecký zajmuje się znaczeniem Rewolucji Październikowej dla nowej Czechosłowacji, J. Kowalski pisze o bankructwie reakcji polskiej, S. Rostow o Moskwie, jako o centrum komunizmu. Stałe rubryki

bibliografii, recenzyj i kronik uzupełniają numer 11-ty.

*Wiestnik Akademií Nauk SSSR*, nr 11/1947, Izdatelstwo Akademií Nauk SSSR, Moskwa 1947, str. 108. — Poświęcony 30-leciu Rewolucji Październikowej, specjalny, ozdobnie wydany zeszyt «Biuletynu Akademii Nauk ZSRR» zawiera liczne ciekawe wypowiedzenia się kierownictwa tej najwyższej instytucji naukowej Związku i poszczególnych uczonych, w związku z 30-leciem. Wstępny artykuł: Lenin i Stalin, chorążowie postępowej nauki; prezes Akademii, prof. Wawilow: 30 lat nauki radzieckiej; akad. Tarlé: ZSRR, mocarstwo światowe; następują wypowiedzenia się szeregu najznakomitszych uczonych ze wszystkich republik związkowych, oraz sprawozdania z działalności poszczególnych Akademii (Ak. ZSRR za 30 lat, Akademia Ukr. Rep. Radz., Akademia Łotewskiej SRR, i in.). Publikacja ciekawa i zasługująca na obszerniejsze sprawozdanie w naszym czasopiśmiennictwie naukowym.

*Zwizda*. Jeżemiesiacznik literaturo-chudożestwiennyj i obzczestwienno-politiceskij żurnal. Organ Sojuza Sowietkich Pisatielej SSSR. Nr 10/1947, Leningrad, październik 1947, str. 212. — Wychodzący w drugiej stolicy RFSRR, północnym Leningradzie, miesięcznik literacki «Gwiazda», robi bardzo korzystne wrażenie, zarówno pod względem zawartości, jak szaty zewnętrznej. Piśmo zawiera działy: poezje — proza — publicystyka — historia literatury — krytyka — bibliografia. W leżącym przed nami numerze za październik 1947 przynosi: przekłady z azjatyckiego poety Aliszera Nawoi ze studium o tym autorze przez A. Bołdyriewa, zakończenie noweli A. Czakowskiego i nowelę W. Lifszycza «Siedem dni», dalej «wiersze młodych» N. Kutoka, W. Ustinowa, I. Demjanowa, M. Szurgina, oraz dołączenie powieści W. Kiellinskiej «W obłęzieniu». Ciekawy jest artykuł publicystyczny Ł. Płotkina «Partia i literatura» i N. Konstantinowskiego «Nowe demokracje Europy». D. Li-

chaczow daje sylwetkę Iwana Groźnego jako pisarza. Szereg mniejszych przyczynków uzupełnia ten numer. *ei*

*Mirowoje chozjajstwo i mirowaja politika*. Jeżemiesięcznyżurnal. Akademijski Instytut Ekonomiki. Nr 11, Moskwa 1947, str. 128, Priloženije, str. 64. — Poważny miesięcznik Instytutu Ekonomii Akademii Nauk ZSRR «Światowa Gospodarka i Światowa Polityka» swój listopadowy numer 1947 r. poświęca przede wszystkim rocznicy 30-lecia, przynosząc m. in. tekst uroczystego przemówienia min. Mołotowa na specjalnym posiedzeniu Sowietu moskiewskiego. Następnie S. Wiszniew pisze o «Wzmocnieniu siły obronnej ZSRR i jego znaczenia międzynarodowego» a L. Mendelson o «Kryzysach i cyklach epoki powszechnego kryzysu kapitalizmu». Z innych autorów mamy w tym numerze: M. Rubinsztejna, M. Helfanda, I. Głagolewa, i in. *ei*

#### JUGOSŁAWIA

*Slavensko Bratstvo* nr 10. — Przyłączenie Istrii i Słowenkiego Przyłączenia do macierzy Jugosławii; M. Joka: Kwestia Ruhry a narody słowiańskie; M. Dimitrov: Hristo Botev; W. Ditiakin: Nauka radziecka o pochodzeniu Słowian; S. Lojen: Donosłe zwycięstwo sił postępu na VII kongresie «Hrvatskiej Bratkiej Zajednicy»; S. Batušić: Słowiańskie tradycje i kontakty teatru zagrzebskiego (cd.); P. Bezruč: Ostrawa (wiersz); kronika i notatki (m. in. kilka o akcji słowiańskiej w Polsce). — Nr 11 poświęcony jest w całości ZSRR w związku z rocznicą listopadową. Art. wstępny: Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa a narody słowiańskie; M. Mirković: ZSRR — wielkie państwo przemysłu i kołchozów; M. Griško (Hryszko?): Dzisiejsza Ukraina; A. Sztiklo: Życie na Białorusi radzieckiej; M. Rosowskij: Radziecki Sybir; S. Dubowskij: Radziecki Tadżikistan; kronika, notatki i bibliografia. *ei*

*Književnost*. Miesięczny czasopis. Nr 11-12, Beograd 1947, str. 337-492. — Ostatni podwójny numer (160 str.) znanego serbskiego miesięcznika li-

terackiego «Literatura» przynosi: «Trzydzieści lat zbawiennych dla ludzkości» (J. Popović), wiersz wybitnego poety Veljka Petrovića «Na 30-lecie Rewolucji Październikowej», przekład dramatu M. Pogodina «Zegar na Kremłu», wiersz T. Mladenovića «Poemat dla nas», fragment powieści «Drogi» Ž. Vukadinovića, wiersze M. Alečković, M. Tomića, i V. Točanca, fragment powieści «Pusta zemlja» S. Paunovića, nowelę «Wesele» D. Popovića, dalej obszerną kronikę, przegląd teatralny, notatki i bibliografię. Numer zamyka wykaz nazwisk wspominanych w tomie «Književnosti» za lipiec-grudzień 1947. Pismo przedstawia się bardzo korzystnie i interesująco. *ei*

*Stvaranje*. Časopis za književnost, kulturu i ekonomski život. Nr 11-12, Cetinje 1947 (r. II), str. 641-732. — Sześciomiesięczny zeszyt za listopad i grudzień 1947 r. czarnogórskiego miesięcznika «Tworzenie» (= Twórczość) zawiera: artykuł dyskusyjny znanego poety Č. Minderovića «O bezpośrednich zadaniach naszej literatury i naszych pracowników pióra», historyczną uwagę A. Popova «Odjazd Njegoša z Dubrownika w r. 1842», kilka wierszy Vl. Čerkeza, artykuł historyczno-literacki T. Vukanovića «Opowiadania Vuka Dojčevića», poemaciec Olgi Jovanović «Most na linii», urywki z podróży «Nad Wełtawą» J. Djonovića, dalszy ciąg studium historycznego o powstaniu państwa czarnogórskiego — J. Jovanovića, nowe nieznanne pisma Njegoša (ogł. J. Milović), oraz artykuł gospodarczy J. Koprivicy o «Rolnictwie w planie 5-letnim». Następują liczne drobne notatki i krytyki. — Z uznaniem możemy stwierdzić, iż z trudnych początków pismo to (wychodzi w republice liczącej 400 tys. ludności) rozwinięło się całkiem dobrze i zasługuje na uwagę. *ei*

*Letopis Matice Srpske*. Nr 1, Novi Sad 1948 (r. 121), str. 64. — Jeden z najstarszych periodyków słowiańskich, organ Macierzy Serbskiej w Nowym Sadzie, wydał niezwykle punktualnie swój 1 numer za r. 1948. Znajdujemy tam: artykuły: «70-lecie Otona Župančića» (M. Šega), «Oton Župančić między partyzanckimi poe-

tami» (F. Kalan), oraz 3 krótkie wiersze tego najznakomitszego dziś poety słoweńskiego. I. Sekulić pisze również artykuł z okazji jubileuszu Župančiča. Ponadto mamy w tym zeszytcie urywek z powieści O. Bihalji Merina «Podwójna gra» i artykuł M. Franičeviča «Wstęp do dyskusji o naszych czasopismach». Następuje kilka recenzyj i notatek. — Z uznaniem stwierdzić trzeba, że to, raczej regionalne, czasopismo serbskie tak wiele miejsca poświęciło jubileuszowi poety słoweńskiego.

ei

## CZECHOSŁOWACJA

*Slovanskij Přehled*, nr 9-10. — J. Růžička: Wojna rosyjsko-turecka 1877—8 r. a idea słowiańska; K. Grzybowski; Kościół katolicki w nowej Polsce; J. Nedbal: Bośnia dawniej i dziś; Radziecki głos o doktrynie Trumana i planie Marshalla (wg J. Marinina); V. Frančič: Tematyka słowiańska w programach szkół polskich; E. Frelih: Nowa era teatru słoweńskiego; T. Ionescu-Nisicov: Stosunki kulturalne Rumunii ze sąsiednimi państwami słowiańskimi; Informacje z Komitetu Ogólnosłowiańskiego, Czechosłowacji, ZSRR, Polski, Jugosławii, Bułgarii, innych krajów; przegląd czasopism i książek, bibliografia.

ei

*Naše doba*. Revue pro vědu, umění a život sociální, nr 3, Praha 1947 (grudzień r. 54), str. 97—144. — Mający dawną tradycję miesięcznik czeski «Nasze czasy», poświęcony nauce, sztuce i sprawom społecznym, w swym grudniowym 48-stronicowym zeszytcie przynosi: J. Macek «Większość i mniejszość w demokracji», K. Nováček «Chodzi o demokrację», J. Paťočka «Śalda między wczoraj a dziś», F. Bous «Na drodze do zjednoczenia iberyjskiego», B. Glos «Obowiązek pracy i prawo do pracy», J. Teindl «Człowiek a instytucja»; kronika polityczna, szkolna, muzyczna, przegląd czasopism, nowe książki i notatki. — Pismo to ma charakter formalnie bezpartyjny, ale w rzeczywistości wydaje się, że jest zbliżone do czeskiej socjalnej demokracji; w różnych zagadnieniach zagranicznej i wewnętrznej polityki czechosłowackiej wypowiada się dosyć krytycznie.

ei

*Světové rozhledy*. Nr 1, Praga 1948 (r. II), str. 96. — Ciekawie i żywo redagowany miesięcznik poświęcony polityce zagranicznej «Przegląd po świecie», bliski Komunistycznej Partii Czechosłowacji, w swym punktualnie wydanym numerze styczniowym 1948 przynosi: «Demokratyczny obóz rośnie i wzmacnia się» (art. wstępny), «Czechosłowacja a nowa polityka słowiańska» (P. Maxa), «Dokonany przez Lenina przewrót w polityce światowej» (K. Kreibich), kronikę, artykuły o sytuacji w Londynie, w Grecji, Francji, Niemczech, Włoszech itd., przemówienie marsz. Tita «Na wschodzie buduje się pokój», niepodpisany artykuł «ZSRR a Francja», osobny dział o państwach słowiańskich, m. in. wyjątek z przemówienia wicepremiera Gomułki «Socjaliści i komuniści w Polsce», liczne notatki, teksty dokumentów, przegląd prasy, recenzje itd. Miesięcznik taki przydałby się i u nas.

ei

*Slovenské Pohľady*. Nr 11-12, Turč. sv. Martin 1947 (r. 63), str. 653—764 + VIII. Podwójny (120 str.) zeszyt najstarszego literacko-naukowego czasopisma słowackiego, wydawanego przez Macierz Słowacką «Słowackie spojrzenia» zawiera jak zwykle zmieszany materiał artykułowy i literacki. A. A. Baník pisze «O dialektycznej podstawie słowackiego konfesjonizmu», a następnie mamy na przemian nowele i wiersze: prozę dają H. Ponická, V. Inberová, S. Rysul'a i J. Horák (nadto jedna nowela tłumaczona z włoskiego, M. Milani), liryki zaś: P. Bunčák, J. Brezina, S. Záry, M. Kraus, J. Frátrik (nadto jeden przekład z Verlaine'a). Kronika, notatki, liczne recenzje (m. in. z dwu przekładów, z E. Szelburg Zarembiny) dopełniają tego ciekawego magazynu — któremu może nie zaszkodziłoby wprowadzenie pewnego systemu w podziale treści.

ei

## BULGARIA

*Slavjani*. Nr 8-9, Sofija 1947, str. 265—328. — Najnowszy podwójny numer (64 str. in 4<sup>o</sup>) organu Komitetu Słowiańskiego w Bułgarii (wydawanego przy współdziałaniu Związku



Stowarzyszeń Bułgarsko-Radzieckich, Bułgarsko-Jugosłowiańskiego T-wa, Polsko-Bułgarskiego T-wa, Bułgarsko-Czechosłowackiego T-wa, Towarzystwa Słowiańskiego i «Słowiańskiej Besedy»), poświęcony jest przede wszystkim 30-leciu państwa radzieckiego. Gen. A. Szerbakow pisze o «Generalissimucie Stalinie jako wielkim wodzu sił zbrojnych ZSRR», redaktor pisma L. Stojanov o «Echach Rewolucji Październikowej w literaturze bułgarskiej», prof. M. Baskin o «Leninie i Stalinie jako organizatorach wielonarodowego państwa radzieckiego», prof. L. Timofiejew o «Światowym znaczeniu literatury radzieckiej», V. Gavrilov «Wielka Rewolucja Październikowa a narody słowiańskie»; następnie prezes Komitetu Słow. w Bułgarii J. Petrov pisze o posiedzeniu Prezydium OSK w Sofii; z kolei pismo przynosi tekst refe-

ratu prof. Jakovljevića «Wkład narodów Jugosławii do skarbnicy kultury ogólnoludzkiej», ze Zjazdu w Belgradzie, artykuł pos. J. Mihajlova «Czechosłowacka niepodległość narodowa a Wielka Rewolucja Październikowa», dalej ogłoszony w swoim czasie również w naszym piśmie artykuł E. Lwowa «Rola narodu rosyjskiego a historyczne losy Słowiańszczyzny»; A. Petrov pisze o «Pomocy gospodarczej ZSRR dla Polski»; następnie mamy tu dwa artykuły literackie: Zofii Tolstoj o spuściznie literackiej Lwa Tolstoja, a D. Šeludko omawia wpływ Hercena na Boteva. W dalszej części numeru jest kilka recenzyj, oraz kilka wiadomości naukowych, o Akademii Nauk ZSRR (Inst. Słowianoznawstwa — zamieściliśmy je w naszym numerze 11 z r. 1947), oraz komunikat Komitetu Słowiańskiego w Pradze o sprawach lużyckich. ei

## Z NOWEGO RUCHU SŁOWIAŃSKIEGO

### SŁOWIAŃSCY DZIAŁACZE BIAŁORUSI

Niedawno odbyło się w Mińsku w Domu Oświaty Partyjnej zebranie aktywu działaczy słowiańskich Białorusi.

Zebranie zagał wiceprezes Słowiańskiego Komitetu ZSRR poeta narodowy Białorusi Jakub Kołas (K. M. Mickiewicz).

Obszerniejszy referat w związku z ogólnopolską naradą aktywu działaczy słowiańskich w Moskwie wygłosił M. T. Jowczuk.

«Nowy ruch słowiański, mówił referent powstał w okresie drugiej wojny światowej, gdy nad narodami słowiańskimi i wszystkimi innymi miłującymi wolność ludami zawisło śmiertelne niebezpieczeństwo ze strony faszystowskich Niemiec, które jako cel swój wysunęły zniszczenie słowiańskich państw narodowych, podbicie i wytepcenie narodów słowiańskich. W tych warunkach narody okupowanych przez hitlerowców krajów słowiańskich postanowiły złączyć swe siły wokół wielkiego Związku Radzieckiego, tylko z pomocą którego mogły one wywalczyć wyzwolenie

i niepodległy byt. Nowy ruch słowiański powstał jako ruch bojowy, prawdziwie ludowy i demokratyczny, nie mający nic wspólnego z reakcyjnym panslawizmem. Całą swą siłą nowy ruch skierowany był przeciw zagraźniczemu napastnikom i przeciw krajowym klikom reakcyjnym zdradzającym swoje narody. Wielkie zwycięstwo nad faszyzmem dało narodom słowiańskim możność zaprowadzenia w swoich krajach nowego demokratycznego ustroju. Osiągnięcia nowej demokracji ludowej, ich przyjazne stosunki ze Związkiem Radzieckim i między sobą przedstawiają obecnie faktor międzynarodowy o największym znaczeniu, wzmacniający sprawę walki o pokój i bezpieczeństwo przeciw podżegaczom do nowej wojny.

«Jest zupełnie zrozumiałe, że reakcyjne koła imperialistyczne nie chcą pogodzić się z faktem, iż w krajach słowiańskich ulega wytepceniu faszyzm, a dochodzi do głosu nowa, prawdziwie ludowa demokracja. Koła te starają się wszelkimi sposobami przeszkodzić nowej rozbudowie demokratycznej w państwach słowiańskich, posługując się w tym celu

środkami nacisku gospodarczego i szantażu politycznego. Przedstawiciele krajów słowiańskich zbrali się w roku 1947 na Kongres w Belgradzie dlatego, by jeszcze silniej wzmocnić jedność, którą osiągnięto za cenę krwi w zacieklej walce z odwiecznym wrogiem Słowiańszczyzny, imperialistycznymi Niemcami, oraz dla wytyczenia dróg wspólnej walki przeciw wszystkim pozostałościom faszyzmu. Uchwały Kongresu wykazały, że zachowanie wyników zwycięstwa nad Niemcami, oraz wyników nowej rozbudowy w duchu demokratycznym w tych krajach może być zapewnione tylko przez ścisłe i przyjacielskie współdziałanie narodów słowiańskich z wielkim Związkiem Radzieckim, między sobą i ze wszystkimi innymi narodami demokratycznymi».

W zakończeniu M. T. Jowczuk szczegółowo zanalizował zadania akcji słowiańskiej w Związku Radzieckim i w Białorusi, zarówno z punktu widzenia decyzji powziętych przez Zjazd Słowiański w Belgradzie, jak i postanowień aktywu działaczy słowiańskich ZSRR w Moskwie.

Koreferat wygłosił członek Prezy-

dium Słowiańskiego Komitetu ZSRR min. oświaty BSRR, prof. P. W. Sajewicz, były kierownik delegacji BSRR na Kongresie w Belgradzie, podkreślając atmosferę jedności, przyjaźni i braterskiej solidarności, wytworzoną przez Kongres.

Uczestnicy zebrania aktywu działaczy słowiańskich Białorusi entuzjastycznie uchwalili wysłanie pisma pozdrawiającego do generalissimusa Stalina.

Z kolei wiceprezes Słowiańskiego Komitetu ZSRR, narodowy poeta Białorusi Jakub Kołas przedstawił krótki zarys działalności Komitetu Wszechsłowiańskiego w Moskwie, zawiązanego po I Wiecu Wszechsłowiańskim w sierpniu 1941, oraz wezwał do dalszego utrwalania przyjaźni i współpracy narodów słowiańskich. Następnie przewodniczący Związku Pisarzy BSRR M. T. Łynkou opowiedział o swoich kontaktach z działaczami organizacyj słowiańskich w Stanach Zjednoczonych A. P., a o spotkaniach z działaczami słowiańskimi w Czechosłowacji mówił dramaturg K. Kra-piwa.

(Artykuł dostarczony przez Słowiański Komitet ZSRR).

## Z KOMITETU SŁOWIAŃSKIEGO W POLSCE

### WYBÓR DELEGACJI NA ZJAZD UCZONYCH SŁAWISTÓW W MOSKWIE

W wyniku uchwał rozszerzonego Prezydium Komitetu Ogólnosłowiańskiego i Komisji Organizacyjnej Kongresu Uczonych (zob. «Życie Słow.» 1947, str. 448—450) Egzekutywa Komitetu Słowiańskiego w Polsce zwołała na dzień 18 grudnia 1947 r. do Warszawy zebranie uczonych, mających wziąć udział w kongresie naukowym w Moskwie w kwietniu br.

W zastępstwie nieobecnego w tym dniu w Warszawie przewodniczącego Prezydium KSP wicemarsz. dra Barcikowskiego, zebranie zagaił zastępca przewodniczącego min. inż. J. Grubecki, w swym wstępnym przemówieniu podnosząc znaczenie pracy naukowej dla nowego ruchu słowiań-

skiego, dla jego utrwalenia i zacieśnienia. Z kolei w zastępstwie nieobecnego również członka Komisji Organizacyjnej prof. Piwarskiego referat o jego pracach tej Komisji odczytał prof. H. Batowski, uzupełniając go informacjami o współczesnym stanie słowianoznawstwa polskiego. Po krótkiej dyskusji, w której zebrani wyrazili zgodę na podstawowe tezy referatu, dokonano wyboru referentów zjazdowych.

Głównym referentem delegacji polskiej został wybrany prezes Polskiej Akad. Umiejętności prof. K. Nitsch, a jego zastępcą prof. T. Lehr-Spławiński (jak zostało później stwierdzone, prof. Nitsch z powodu złego stanu zdrowia nie będzie mógł do Moskwy wyjechać, wobec czego referat wygłosi zastępca głównego referenta). W poszczególnych sekcjach referaty obsadzono jak następuje:

A) Wspólny referat sekcji: Historycznej, Filologicznej, Etnograficznej i Archeologicznej: «Pochodzenie narodów słowiańskich» — prof. Lehr-Splawiński (Kraków);

B) Sekcja Historyczna:

a) Stan i zadania wiedzy historycznej o narodach słowiańskich — prof. prof. Arnold (Warszawa) i Batowski (Kraków);

b) Rewolucja 1848 r. i narody słowiańskie — prof. Gąsiorowska (Łódź);

c) Antysłowiańska polityka germańskiego faszyzmu w okresie od traktatu wersalskiego do II wojny światowej — prof. Piwarski (Kraków);

C) Sekcja Filologiczna (językoznawstwo i historia i teoria literatury):

a) Współczesna filologia słowiańska i jej zadania — prof. Urbańczyk (Poznań) i prof. Wyka (Kraków);

b) Historyczne związki języków słowiańskich i ich wzajemne oddziaływanie — prof. Lehr-Splawiński (Kraków);

c) Zagadnienie badań naukowych nad współczesnymi literackimi językami słowiańskimi — na razie nie obsadzono;

d) Zasady opracowania dialektologicznego atlasu języków słowiańskich — prof. Nitsch (przewidywany inny referent w razie nieobecności prof. Nitscha);

e) Współczesne słowiańskie związki literackie — prof. Krzyżanowski (Warszawa) i pos. Żółkiewski (Łódź);

f) Zagadnienie realizmu w literaturach słowiańskich — prof. Wyka (Kraków).

C) Sekcja etnografii i folkloru:

a) Stan i zadania etnografii słowiańskiej — prof. Frankowski (Poznań);

b) Prastary gród słowiański — prof. Kostrzewski (Poznań) i dyr. Sawicki (Warszawa).

D) Sekcja pedagogiki — referenci prof. prof. Mysłakowski (Kraków) i Suchodolski (Warszawa).

E) Sekcja historii sztuki — referent prof. Molè (Kraków).

Ustalona na dzień 1 stycznia 1948 lista delegatów na Zjazd przedstawia się jak następuje:

1. prof. St. Arnold (Warszawa)
2. „ J. Dąbrowski (Kraków)
3. „ E. Eibisch (Kraków)
4. „ E. Frankowski (Poznań)
5. „ N. Gąsiorowska (Łódź)
6. „ H. Jabłoński (Warszawa)
7. „ J. Kostrzewski (Poznań)
8. „ J. Krzyżanowski (Warszawa)
9. „ T. Lehr-Splawiński (Kraków)
10. „ Z. Lissa (Warszawa)
11. „ W. Molè (Kraków)
12. „ Z. Mysłakowski (Kraków)
13. „ K. Nitsch (Kraków)
14. „ K. Piwarski (Kraków)
15. „ J. Rutkowski (Poznań)
16. dyr. L. Sawicki (Warszawa)
17. prof. B. Suchodolski (Warszawa)
18. „ J. Szczepański (Łódź)
19. „ St. Urbańczyk (Poznań)
20. „ Z. Wojciechowski (Poznań)
21. „ K. Wyka (Kraków)
22. pos. red. St. Żółkiewski (Łódź).

Ponadto wezmą w Zjeździe udział na podstawie specjalnej uchwały Komitetu Ogólnosłowiańskiego członkowie tego Komitetu.

## WIADOMOŚCI PRAKTYCZNE

Od Redakcji. Na życzenie naszych Czytelników będziemy się starali przynosić co jakiś czas pewne wiadomości praktyczne, mogące przyczynić się do lepszego poznania się wzajemnego z pobratymcami. Tym razem podajemy wykaz nazw miesięcy we wszystkich językach słowiańskich dla porównania i ułatwienia zarazem

orientacji, z którego miesiąca pochodzi np. jakieś czasopismo lub list z pobratymczego kraju.

Uwaga. W językach: chorwackim, łużyckim (podajemy tu tylko formy górnołużyckie) i słoweńskim używane są również nazwy łacińskie (januar, februar, itd.).

	Białoruski	Bułgarski	Chorwacki	Czeski	Zużycki	Macedoński	Polaki	Rosyjski	Serbski	Slowacki	Sloweński	Ukraiński
I	студзень	януари	siječanj	leden	wulki rožk	януари	styczeń	январь	януар	január	prose- pec	січень
II	люты	февру- ари	veljača	únor	mały rožk	февру- ари	luty	февраль	февруар	február	svęčan	лютий
III	сакавік	март	ožujak	březen	nalet- nik	март	marzec	март	март	marec	snęec	березен
IV	красавік	апріл	travanj	duben	jutrow- nik	апріл	kwie- cień	апрель	апріл	apríl	mali traven	квітень
V	май	май	svibanj	květen	rožow- nik	май	maj	май	май	máj	veliki traven	трагень
VI	чэрвень	юні	lipanj	červen	smažnik	юні	czeg- wies	июнь	јун	јún	rožnik	чэрвень
VII	ліпень	юлі	srganj	červenec	pražnik	јулі	lipiec	июль	јул	јúl	mali srpan	ліпень
VIII	жнівень	август	kolovoz	srpen	žnjeńc	август	sierpień	август	аугуст	august	veliki srpan	серпень
IX	верасень	септем- ври	rujan	září	po- žnjeńc	септем- ври	wrze- sień	сентябрь	септем- бар	septem- ber	kimovec	вересень
X	кастрыч- нік	октом- ври	listopad	říjen	winowc	октом- ври	paź- dziernik	октябрь	октобар	október	vinotok	жовгень
XI	лістапад	ноямври	studeni	listopad	nazym- nik	ноямври	listopad	ноябрь	новем- бар	pochem- ber	listopad	лісто- над
XII	снежань	декем- ври	prosi- nac	prosinec	hodow- nik	декем- ври	gru- dzień	декабрь	децем- бар	decem- ber	gruden	грудень

**SŁOWNICZEK.** Osobno podajemy wykaz nazw w porządku alfabetycznym, dla ułatwienia wyszukania znaczenia i zwrócenia uwagi na fakt, iż identycznie lub bardzo podobnie brzmiąca nazwa jakiegoś miesiąca może w dwu różnych językach oznaczać inny miesiąc.

### SŁOWNICZEK

nazw miesięcy w dwunastu językach słowiańskich

Август (bułg., mac., ros.) — sierpień  
 апрель (ros.) kwiecień  
 април (bułg., mac., serb.) — kwiecień  
 август (serb.) — sierpień  
 березень (ukr.) — marzec  
 верасень (białor.) — wrzesień  
 вересень (ukr.) — wrzesień  
 грудень (ukr.) — grudzień  
 декабрь (ros.) — grudzień  
 декември (bułg., mac.) — grudzień  
 децембар (serb.) — grudzień  
 жнівень (białor.) — sierpień  
 жовтень (ukr.) — październik  
 июль (ros.) — lipiec  
 июнь (ros.) — czerwiec  
 јануар (serb.) — styczeń  
 јануари (mac.) — styczeń  
 јул (serb.) — lipiec  
 јули (mac.) — lipiec  
 јун (serb.) — czerwiec  
 јуни (mac.) — czerwiec  
 кастрычнік (białor.) — październik  
 квітень (ukr.) — kwiecień  
 красавік (białor.) — kwiecień  
 липень (ukr.) — lipiec  
 листопад (ukr.) — listopad  
 ліпень (białor.) — lipiec  
 лістапад (białor.) — listopad  
 лютый (ukr.) — luty  
 люты (białor.) — luty  
 май (białor., bułg., ros.) — maj  
 мај (mac., serb.) — maj  
 март (bułg., mac., ros., serb.) — marzec  
 новембар (serb.) — listopad  
 ноември (bułg., mac.) — listopad  
 ноябрь (ros.) — listopad  
 октобар (serb.) — październik  
 октомври (bułg., mac.) — październik  
 октябрь (ros.) — październik  
 сакавік (białor.) — marzec  
 сентябрь (ros.) — wrzesień  
 септември (bułg., mac.) — wrzesień  
 септембар — (serb.) — wrzesień  
 серпень (ukr.) — sierpień  
 січень (ukr.) — styczeń  
 снежань (białor.) — grudzień

студзень (białor.) — styczeń  
 травень (ukr.) — maj  
 фебруар (serb.) — luty  
 фебруари (mac.) — luty  
 февраль (ros.) — luty  
 февруари (bułg.) — luty  
 чэрвень (białor.) — czerwiec  
 червень (ukr.) — czerwiec  
 юли (bułg.) — lipiec  
 юни (bułg.) — czerwiec  
 ялаврь (ros.) — styczeń  
 януари (bułg.) — styczeń  
 April (słowac.) — kwiecień  
 august (słowac.) — sierpień  
 brezen (czes.) — marzec  
 červen (czes.) — czerwiec  
 červenec (czes.) — lipiec!  
 december (słowac.) — grudzień  
 duben (czes.) — kwiecień  
 február (słowac.) — luty  
 gruden (słowac.) — grudzień  
 hodownik (łuż.) — grudzień  
 január (słowac.) — styczeń  
 júl (słowac.) — lipiec  
 jún (słowac.) — czerwiec  
 jutrovník (łuż.) — kwiecień  
 kimovec (słoweń.) — wrzesień  
 kolovoz (chor.) — sierpień  
 květen (czes.) — maj!  
 leden (czes.) — styczeń  
 lipanj (chor.) — czerwiec!  
 listopad (chor.) — październik!  
 listopad (czes., słoweń.) — listopad  
 máj (słowac.) — maj  
 mali srpan (słoweń.) — lipiec  
 mali traven (słoweń.) — kwiecień  
 mały rożk (łuż.) — luty  
 marec (słowac.) — marzec  
 nalětník (łuż.) — marzec  
 nazynunik (łuż.) — listopad  
 november (słowac.) — listopad  
 október (słowac.) — październik  
 ožujak (chor.) — marzec  
 požnjene (łuż.) — wrzesień  
 pražnik (łuż.) — lipiec  
 prosenac (słoweń.) — styczeń  
 prosinac (chor.) — grudzień  
 prosinec (czes.) — grudzień  
 rožnik (słoweń.) — czerwiec  
 rożk — zob. mały rożk i wulki rożk  
 różownik (łuż.) — maj  
 rujan (chor.) — wrzesień  
 říjen (czes.) — październik  
 september (słowac.) — wrzesień  
 siječanj (chor.) — styczeń  
 smažnik (łuż.) — czerwiec  
 srpan — zob. mali srpan i veliki srpan  
 srpanj (chor.) — lipiec!  
 srpen (czes.) — sierpień

studeni (chor.) — listopad  
 sušec (słoweń.) — marzec  
 svečan (słoweń.) — luty  
 svibanj (chor.) — maj  
 travanj (chor.) — kwiecień  
 traven — zob. mali traven i veliki  
 traven  
 únor (czes.) — luty

veliki srpan (słoweń.) — sierpień  
 veliki traven (słoweń.) — maj  
 veljača (chor.) — luty  
 vinotok (słoweń.) — październik  
 winowc (łuż.) — październik  
 wulki rožk (łuż.) — styczeń  
 záři (czes.) — wrzesień  
 žnjeńc (łuż.) — sierpień

## CZASOPISMA ZAGRANICZNE OTRZYMYWANE DROGĄ WYMIANY

### BULGARIA

Ezik i Literatura (dwumiesięcznik, organ Stowarzyszenia Slawistów Bulgarii) Sofia; Free Bulgaria<sup>1)</sup> (dwutygodnik) Sofia; Istoričeski Pregled (dwumiesięcznik, organ Bułgarskiego Towarzystwa Historycznego) Sofia; La Bulgarie Nouvelle<sup>1)</sup> dwutygodnik polityczny, ekonomiczny, społeczny i literacki) Sofia; Slavjani (miesięcznik, organ Komitetu Słowiańskiego w Bułgarii) Sofia; Swobodnaja Bołgarija<sup>1)</sup> (dwutygodnik, czasopismo społeczno-polityczne i literackie) Sofia.

### CZECHOSŁOWACJA

Časopis Mužéalnej Slovenskej Spoločnosti (organ Słowackiego Muzeum Narodowego), Turcz. ś. Marcin; Československý Svět (tygodnik niezawisły) Praga; Kylice (miesięcznik poświęcony literaturze i sztuce) Praga; Lužickosrbský Věstnik (miesięcznik, organ Towarzystwa Przyjaciół Łużyc) Praga; Naše Doba (miesięcznik) Praga; Nové Prúdy (dwutygodnik) Bratysława; Nové Slovo (tygodnik poświęcony sprawom politycznym, kulturalnym i gospodarczym, organ Bloku Inteligencji Słowackiej) Bratysława; Obzory (tygodnik polityczno-kulturalny) Praga; Pravda (dziennik, naczelny organ Komunistycznej Partii Słowacji) Bratysława; Slavia (kwartalnik poświęcony filologii słowiańskiej) Praga; Slovenský Přehled (miesięcznik, organ Komitetu Słowiańskiego w Czecho-

słowacji) Praga; Slovanský Sborník (kwartalnik poświęcony sprawom słowiańskim) Turcz. ś. Marcin; Slovenské Pohľady (miesięcznik, wydaje Macierz Słowacka) Turcz. ś. Marcin; Světové Rozhledy (miesięcznik) Praga; Svět Práce (tygodnik, organ Czechosłowackiej Socjalnej Demokracji) Praga; Svět v Obrazech (tygodnik ilustrowany, organ Ministerstwa Informacji) Praga; Svobodná Země (tygodnik słowiański Związku Przyjaciół ZSRR) Olomuniec; Svobodný Zitiřek (tygodnik poświęcony sprawom politycznym, gospodarczym i kulturalnym) Praga; Tvorba (tygodnik dla spraw kultury i polityki) Praga; Výstavba Slovenska (miesięcznik gospodarczy) Bratysława.

### FRANCJA

Sociologie et Droit Slaves (kwartalnik zawierający teksty i krytyki socjologiczne i prawnicze odnoszące się do krajów słowiańskich) Paryż.

### JUGOSŁAWIA

Borba (dziennik, organ Komunistycznej Partii Jugosławii) Belgrad<sup>1)</sup>; Književnost<sup>2)</sup> (miesięcznik) Belgrad; Republika<sup>2)</sup> (miesięcznik poświęcony literaturze, sztuce i sprawom kultury) Zagrzeb; Slovensko Bratstvo (miesięcznik, organ Komitetu Słowiańskiego w Jugosławii) Belgrad; Tri-deset Dana<sup>2)</sup> (miesięcznik) Belgrad.

<sup>1)</sup> Za pośrednictwem Ambasady Jugosławii w Warszawie.

<sup>2)</sup> Za pośrednictwem Słowiańskiego Komitetu Jugosławii.

<sup>1)</sup> Za pośrednictwem Poselstwa Bułgarskiego w Warszawie.

## USA

Głos Ludowy — Detroit; Jugoslawenski Iseljenski Vjesnik — Buenos Aires; Polska Wyzwolona — Buenos Aires; Slavic American — New York; Unión Eslava — Buenos Aires.

## WIELKA BRYTANIA

The Slavonic and East European Review (kwartalnik, przegląd narodów Europy Wschodniej, ich historii, rozwoju gospodarczego, filologii i literatury) Londyn.

## WŁOCHY

Polonia d'oggi (świadczenia i notatki, wyd. przez Referat Prasowy Ambasady RP w Rzymie) Rzym.

## ZSRR

Sławianie (miesięcznik, organ Słowiańskiego Komitetu ZSRR) Moskwa; Wiestnik Leningradzkiego Uniwersytetu (dwumiesięcznik) Leningrad; Nowoje Wriemia (tygodnik) Moskwa.

## WYMIANA TELEGRAMÓW

Na Nowy Rok 1948 otrzymaliśmy następujący telegram od Komitetu Słowiańskiego w Moskwie:

Batowski «Życie Słowiańskie» Basztowa 15 Kraków.

Na Nowy Rok przesyłamy pozdrowienia pracownikom Redakcji i czytelnikom pisma. Życzymy dalszych sukcesów w pracy dla wzmocnienia przyjaźni narodów słowiańskich i pogłębienia związków między narodem polskim a narodami radzieckimi. Gundorow, Moczałow.

Na powyższy telegram wysłaliśmy następującą odpowiedź telegraficzną:

Komitet Słowiański ZSRR Kropotkina 10 Moskwa.

Za życzenia serdecznie dziękujemy. Bratniemu Komitetowi Słowiańskiemu w Moskwie i wszystkim radzieckim zwolennikom braterstwa Słowian wzajemnie życzymy wszelkiej pomyślności w Nowym Roku. Niech nasze wysiłki dla utrwalenia pokoju i wolności spotykają się z coraz większym powodzeniem. Niech żyje braterstwo słowiańskie. «Życie Słowiańskie» Batowski.

*Od Redakcji:* Książki otrzymane dla celów recenzyjnych odnotowujemy w rubryce «Bibliografia». Autorzy i wydawnictwa, pragnący, by książki ich zostały omówione w dziale ocen; zechcą dane publikacje przysyłać nam w dwu egzemplarzach.

*Od Administracji:* Prenumerata kwartalna 1 egzemplarza «Życia Słowiańskiego» wynosi 100 zł. Wpłaty prosimy kierować tylko na nasze konto PKO w Krakowie Nr IV-305.

## S O M M A I R E

*W. Barcikowski*: Préface — *S. Trojanowski*: Le mouvement slave en Pologne — *K. Piwarski*: Dixième anniversaire de Munich — *L. Baranov*: Le mouvement slave, unité de combat du camp démocratique — *L. Z.* Le plan biennal en Bulgarie — *S. Łobaczewska*: Le festival slave de radio — *M. Myhailov*: La musique slave en Ukraine — *W. J. Dobrowolski*: Le drame classique russe sur la scène en URSS — *N. S. Dérjavine*: Les tâches contemporaines des études slaves — L'idée slave en Pologne dans le passé (1841—43) — Les blasons des États slaves — Chronique politique, économique et culturelle — Revue de la presse polonaise — Nouveaux livres et revues — Le mouvement slave en Russie Blanche — Les délégués polonais pour le Congrès des Slavisants à Moscou — Les noms slaves des mois.

**LA VIE SLAVE.** Revue mensuelle consacrée aux problèmes slaves. Publiée par la  
Présidence du Comité Slave en Pologne, Varsovie, al. J. Stalina 24.

**Comité de Rédaction:** Henryk Batowski, Kazimierz Piwarski, Józef Sieradzki,  
Henryk Świątkowski, Stanisław Trojanowski.

**Rédacteur:** Henryk Batowski, Rédaction et Administration: Kraków, Basztowa 15.



## СОДЕРЖАНИЕ

В. Барциковский: Предисловие — С. Трояновский: Славянское движение в Польше — К. Пиварский: Десятилетие Мюнхена — Л. Баранов: Славянское движение, боевой отряд демократического лагеря — Л. З.: Двухлетний хозяйственный план Болгарии — С. Лобачевская: Всеславянский радиотрибунал — М. Михайлов: Музыка славянских народов на Украине — В. И. Добровольский: Русская классическая драма на советской сцене — Н. С. Державин: О задачах современного славяноведения — Развитие славянской идеи в Польше (1841—43 гг.) — Гербы славянских государств — Политическая, экономическая и культурная хроника — Славянские дела в польской прессе — Новые книги — Обзор журналов — Славянские деятели Белоруссии — Польские делегаты на Конгрессе учёных славистов в Москве — Славянские названия месяцев.

**СЛАВЯНСКАЯ ЖИЗНЬ.** Ежемесячник посвящённый славянским делам. Издаётся Президиумом Славянского Комитета Польши, Варшава, аллея И. Сталина 24. — Редакционная коллегия: Генрих Батовский, Казимир Пиварский, Генрих Свионтковский, Иосиф Серадзкий, Станислав Трояновский  
Редактор: Генрих Батовский.

Редакция и администрация: Kraków, Basztowa 15.

## CONTENTS

*W. Barcikowski:* Preface — *S. Trojanowski:* Slav Movement in Poland — *K. Piwarski:* Tenth Anniversary of Munich — *L. Baranov:* Slav Movement, Fighting Unit of the Democratic Camp — *L. Z.:* Bulgarian Biennial Plan — *S. Łobaczewska:* All-Slav B. C. Festival — *M. Myhaylov:* Slav Music in Ukraine — *W. J. Dobrowolski:* Russian Classic Drama on the Soviet Scene — *N. S. Derzhavin:* Tasks of the Contemporary Slavonic Studies — Slav Idea in Poland in the Past (1841—43) — Arms of the Slav States — Political, Economic and Cultural Annals — Slav Questions in the Polish Press — Slav Movement in White Russia — Polish Delegates with the Slavonic Scientific Congress in Moscow — Slav Denomination of the Months.

**SLAV LIFE**, a monthly magazine devoted to Slav matters. Published by the Presidential Office of the Slav Committee in Poland, Warsaw, al. J. Stalina 24. Editorial Committee: Henryk Batowski, Kazimierz Piwarski, Józef Sieradzki, Henryk Świątkowski, Stanisław Trojanowski.  
Editor: Henryk Batowski. Editorial and booking office: Kraków (Cracow), Basztowa 15.